

POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK



1 9 3 5

Handwritten text on the right margin: "Książka Kancelarii Polityki Państwowej Warszawa"

**POLSKIE
KOPALNIE SKARBOWE**

NA GÓRNYM ŚLĄSKU

SPÓŁKA DZIERŻAWNA
SPÓŁKA AKCYJNA
SOCIÉTÉ FERMIERE DES MINES
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS
EN HAUTE-SILÉSIE.



CHORZÓW I G. ŚL.

RYNEK, L. 915.

TELEFON 409-01

SPRZEDAŻ

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZ. AMONU

Z KOPALNÍ „KRÓL, BIELSZOWICE, KNURÓW”

ADR. TELEGR. SKARBOFERME CHORZÓW

POLSKA GOSPODARCZA

TYGODNIK, WYDAWANY PRZY POPARCIU MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU
ORAZ MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA I REF. ROLN., KOMUNIKACJI, POCZT I TELEGRAFÓW
WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
PRZEMÓWIENIE PANA MINISTRA PRZEMYSŁU I HANDLU HENRYKA FLOYAR-RAJCHMANA W KOMISJI BUDŻETOWEJ SEJMU	107	KOMUNIKACJA I TRANSPORT	130
GDYNIA W ROKU 1934 — O.	115	Nowa taryfa towarowa na kolejach wąskotorowych — Fr. M.	
KRONIKA GOSPODARCZA:		ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE	131
SPRAWY GOSPODARCZE W IZBACH USTAWO- DAWCZYCH	117	Praca portu gdyńskiego w grudniu 1934 r. — O.	
GÓRNICCTWO I PRZEMYSŁ:		PRACA I SPRAWY SOCJALNE	132
GÓRNICCTWO WĘGLOWE	119	Plan robót Funduszu Pracy na rok 1935/36	
PRZEMYSŁ NAFTOWY	120	KRONIKA TYGODNIOWA:	
HUTNICTWO	121	PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ	133
PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY	123	TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH	133
PRZEMYSŁ KONFEKCYJNY	123	SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
BUDOWNICTWO	123	BUDŻET	133
Budownictwo domów robotniczych		PODATKI, OPLATY I MONOPOLE	136
ROLNICTWO	124	PIENIĄDZ I KREDYT	137
Obniżenie zadłużenia gospodarstw rolnych z tytułu Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej — St. Rychłowski		RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH	137
Obniżenie opłat w postępowaniu przed urzędami rozjemczymi — J. Żółowski		Z POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI	138
HANDEL:		PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
TRAKTATY I KONWENCJE	127	GOSPODARSTWO NIEMIEC W ROKU 1934 — W. H. H.	138
Układ taryfowy z Norwegją — R.		KRONIKA ZAGRANICZNA:	
HANDEL ZAGRANICZNY	127	OGÓLNE	141
HANDEL WEWNĘTRZNY	128	CZECHOSŁOWACJA	142
Projekt rozporządzenia o „pośrednikach” na targowiskach — J. Wołynia		IRLANDJA	142
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	129	TURCJA	143
RYNEK AKCYJNY	129	JAPONJA	143
		Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	143
		BIBLIOGRAFJA	144

PRZEMÓWIENIE PANA MINISTRA PRZEMYSŁU I HANDLU HENRYKA FLOYAR-RAJCHMANA W KOMISJI BUDŻETOWEJ SEJMU¹⁾

DEBATA nad budżetem resortu gospodarczego, jakkolwiek jest debatą ogólną — równocześnie jednak analizuje troski milionów jednostek, i to troski najbardziej codzienne i bezpośrednie.

Każdy obywatel wpleciony jest w całokształt mechanizmu ekonomicznego swego kraju, a pośrednio nawet w rytm gospodarki światowej, jakkolwiek sam nieraz o tem nie wie. Żyjąc wśród codziennych kłopotów i wątpliwości, zahacza się myślą na prawo i na lewo, aż wreszcie — tak to zwykle wszystkie drogi prowadzą do Rzymu! — dociera myślą do Państwa, do Sejmu, do Rządu, do Ministrów, do ogniw tej machiny, która rządzi.

Temu obywatelowi raz zdaje się, że ustaw jest za wiele, ale czasem głośno dopomina się o nowe; dla jednych cla są za wysokie, dla innych — zbyt małe; ten sam człowiek, tego samego dnia, gdy kupuje coś — narzeka na ceny wygórowane, ale gdy sprzedaje, żali się, że ceny mają poziom zbyt niski.

Nie kończę tej litanji; dość, że — za ścianami tego gmachu — wre i pulsuje różnolity rytm życia gospodarczego, stanowiącego troskę resortów gospodarczych. Stamtąd to płyną te wymagania i potrzeby, których zrozumienie i regulowanie stanowi odwieczny problem polityki ekonomicznej.

Dziś — na skutek wstrząsów kryzysu światowego — zagadnienia te uległy znacznemu skompliko-

¹⁾ Wygłoszone w dn. 23 sierpnia 1934 r.

waniu. Echa tego stanu rzeczy rzucały refleksy także na dzisiejszą dyskusję. Przedewszystkiem wybija się pytanie: czy będzie lepiej i kiedy będzie lepiej?

O to pyta ten „szary człowiek”, o którym mówił Pan Premier w lecie r. ub. I w tej debacie także przewija się spór o to, czy jest już lepiej, czy jeszcze jest źle. Opinia naturalnie jest podzielona. Oceniając rok 1934, mogę spokojnie stwierdzić, że szereg symptomów ekonomicznych uprawnia do powściągliwego optymizmu. Sporo liczb ilustracyjnych rzucił P. Pos. Czernichowski i inni moi Szanowni Przedmówcy, więc zbędne byłoby ich powtarzanie. Musi budzić pewien optymizm — zresztą ostrożny i jaknajczulszy — jeśli widzimy, że produkcja w poszczególnych gałęziach przemysłu wskazuje wzrost dość intensywny, zbliżając gdzieś wskaźniki do poziomu przedkryzysowego. Tak więc w końcu r. ub. przemysł skórzany osiągnął poziom 98,2, papierniczy — 91,3, chemiczny — 84,3, odzieżowy — 87,9 i t. d. Specjalnie wyróżniające się tempo poprawy ujawniły: przemysł cementowy, budownictwo, konfekcja, przemysł metalowy i garbarski.

Dla charakterystyki stanu zatrudnienia rąk roboczych podam jedynie, że ilość przepracowanych robotniko-godzin wykazuje wzrost o przeszło 10%. Obserwowaliśmy pozatem pokaźny wzrost przewozów kolejowych (ok. 10%), zwiększenie się produkcji i zbytu energii elektrycznej o 11%. Wydobycie węgla wzrosło o 8,5%, dochodząc do 26 580 tys. tonn. Gdzieindziej widzimy także przejawy poprawy. Zwiększyły się tedy przewozy na statkach polskiej marynarki handlowej, zwiększyły się obroty przemysłów mineralnego i drzewnego.

Bezwątpienia w związku z ewolucją cen, która jest zasadniczym fundamentem prac Rządu i Państwa, a przy wsparciu przez proces detezauryzacji — ujawnia się ożywienie konsumpcji.

To jest diagnoza, która dziś nie jest antycypowaniem teoretycznych prawdopodobieństw, ale jest stwierdzeniem rzeczywistości gospodarczej. Niewątpliwie, pozostaje jeszcze cały szereg zagadnień bardzo istotnych, jak np. problem oddłużenia i w najwyższej mierze z tą sprawą związana kwestja rentowności, dalej problem różnych wybujałych a opornych wzrostów. Nie zamykamy oczu, że ożywienie nie jest jeszcze dostateczne, że nie odradza się dość szybko prywatny ruch inwestycyjny. Jednakże rok ubiegły dał bezsprzecznie pewien postęp także i w tych kapitalnych dziedzinach i bolączkach. Dlatego mówimy, że jesteśmy ostrożnymi optymistami.

Problem roli Państwa wobec życia gospodarczego zrodził w Polsce może najszerszą polemikę na temat t. zw. etatyzmu czy interwencjonizmu. Ta dyskusja rozsnuła w opinii pewne mgły, które najprzód należy usunąć, aby nie przeszkadzały w obserwacjach rzeczywistości życia.

Mówiłem już, że obywatel różnych rzeczy żąda od Państwa. Żąda się i pracy i ustaw, i chleba i cel, i rozjemstwa i opieki, i kredytów i zasiłków, i swobody dla siebie i reglamentacji dla innych. Skoro więc każdy obywatel, powiedzmy conajmniej dwa razy dziennie, z różnych stron kraju, z różnych szczebli drabiny socjalnej, zgłasza do Państwa żądania opieki, pomocy, interwencji, działania — to dla czegoż słyszymy te utyskiwania na interwencjonizm? Powiedzmy sobie otwarcie: to nie Rząd jest interwencjonistycznie nastrojony, lecz społeczeństwo jest takim.

Istnieje bowiem silna tendencja do szukania zysków i korzyści bez względu na to, czy są one organicznie osiągalne i uzasadnione. Społeczeństwo chciałoby, aby Państwo dawało i gwarantowało obywatelom dochody. W braku innych źródeł, należałoby może udzielać dzierżaw rogałkowego, myta, różnych opłat wewnętrznych, wreszcie, może, dopuszczać do udziałów w zyskach produkcji tych przemysłów specjalnych, które w interesie bezpieczeństwa Państwo samo musi stwarzać i nadzorować.

Chińszczyzna gospodarcza nie jest rzeczą nową. Istniała w Chinach już od stuleci. Czem dalej na wschód, tem bardziej rozpowszechniony jest zwyczaj inercji, bezwładu, lenistwa, a nawet szukania zysków w przywileju.

Państwo tego popierać nie może. Państwo winno stwarzać warunki pracy i powstawania dochodów. Państwo może wpływać na podział dochodu społecznego, ale Państwo nie stwarza go. Przeciwnie — to inicjatywa społeczna i nawet jednostkowa tworzy bogactwa. I tylko tam, gdzie tej inicjatywy brak, gdzie zmiany w układzie stosunków gospodarczych narzucają nowe sytuacje, tam musi występować interwencja w tej czy innej formie.

Zetatyzowaniem społeczeństwa nazywam właśnie to nastawienie, że bez wysiłku ekspansji zewnętrznej, bez prób wyjścia w świat, gdzie trzeba walczyć inicjatywą i sprawnością — życie gospodarcze najchętniej zamyka się w starych formach i tutaj, dyskontując na własny benefis środki, będące w ręku Państwa, domaga się przez różne naciski na Państwo pomocy i pełnego błogostanu rentowności i bez troski. W tych warunkach życie społeczne częstokroć zmusza Państwo do interwencjonizmu właśnie przeciwko takiemu etatyzmowi na prywatny użytek.

Trzeba więc mówić nie o istocie interwencji Państwa w życiu społeczno-gospodarczym, bo to de facto dyskusji podlegać nie może, ale o niezbędnych granicach roli organów państwowych w tem życiu. Granice te są kategorią zmienną, zależną od charakteru i ekonomicznej treści epoki.

Jakież więc granice wpływów zamierza sobie Państwo o nasze w stosunku do zagadnień życia gospodarczego? Chciałbym w tem wyliczeniu być ściśle rozumianym:

a) W polityce cen Rząd wziął na siebie zadanie uprzytomnienia życiu gospodarczemu nowych proporcji ekonomicznych i koniecznej solidarności różnych członków życia gospodarczego, oraz realizowania nakazu likwidowania przerostów, usiłujących samopas, jak państwo w państwie, gospodarować.

b) Tępienie nadużyć oraz przywilejów oszukiwania społeczeństwa w różnych dziedzinach i ponad wszelką miarę, pod osłoną niewystarczających przepisów prawnych i t. zw. luzów prawnych, tem groźniejszych, jeżeli nie są wypełnione siłą dobrego obyczaju.

c) Łagodzenie klęsk społecznych: bezrobocia, pauperyzacji i głodowej emigracji.

d) Wreszcie — last but not least — tworzenie bezpośrednich inicjatyw gospodarczych o charakterze pionierskim, które w danym okresie naszej historii nie zostały podjęte i realizowane przez inicjatywę prywatną (m. in. Gdynia i żegluga morska), względnie — skoro to jest nieuniknione — przejmowanie czasowe w zarząd i eksploatację obiektów, zmarnowanych i zdewastowanych przez gospodarkę prywatną, przede wszystkim tam, gdzie grozi klęska socjalna, za

którą czynnik prywatny nie chce ponosić odpowiedzialności.

Jeśli ze względów na konieczności socjalne lub na konieczności uregulowania któregoś z działów produkcji, od którego cały łańcuch innych zależy, i który bądź został porzucony na łaskę swego losu, bądź pozostawiony w okresie kryzysu w wątych rękach właściciela, którego zresztą w przemyśle często nie widzi się — jeśli w takich warunkach Państwo czuje się zmuszone do objęcia w całości lub w części przedsiębiorstwa, to nie poto, aby upaństwowiać przedsiębiorstwo. Przeciwnie, z niecierpliwością czekamy na to, aby się Polacy zbożycili, i chętnie oddamy w godne ręce prywatne i odpowiedzialność i ocalone oraz uzdrowione majątki tych obiektów.

Staramy się więc tylko w tej skali interwenjować, pomni, że wobec różnorodności strukturalnej społeczeństwa, różnorodności płynących z niego potrzeb i zadań, przy ocenie tych granic należy operować momentami celowości i sytuacją, a nie dogmatem lub doktryną. Wydaje mi się, że powyżej zarysowane granice nigdzie w istotnym sensie nie były przekroczone.

Przejdźmy do tej dziedziny interwencji, która stanowi ogólny niezmienny obowiązek Państwa. Chciałbym w tym miejscu bodajby w krótkim rzucie powiedzieć o naszej sytuacji w handlu zagranicznym, który jest najistotniejszym w e ł e m, łączącym nas z e ś w i a t o w y m s y s t e m e m g o s p o d a r c z y m.

Nie będę mnożył przed Panami liczb. Chcę zobrazować raczej dynamiczną wymowę stosunków naszej wymiany z zagranicą. Najprzód tedy należy stwierdzić, że kurczą się nasze obroty europejskie, natomiast wzrastają obroty z innymi kontynentami — z krajami zamorskimi. Nasz przywóz europejski w 1934 r. w stosunku do 1933 r. zmniejszył się globalnie o ok. zł 60 miljn., a wywóz europejski zmniejszył się o ok. zł 10 miljn. Natomiast w obrotach zamorskich i przywóz i wywóz równolegle wzrosły o ok. zł 50 miljn. każdy. Oznacza to, że handlowo zakotwiczamy się coraz silniej na rynkach dalekich, na rynkach naszych dostawców surowca przemysłowego, na rynkach pojemnych i dających duże perspektywy rozwoju ekspansji.

Nasz wywóz spada do szeregu krajów europejskich, szczególnie dotkliwie do Sowieców (prawie o połowę w stosunku do 1933 r.), a następnie do: Holandji, Francji, Norwegji, Szwajcarii — natomiast wzrastają, jak wyżej powiedziałem, obroty eksportowe z krajami zamorskimi, szczególnie z całą Ameryką Północną i Południową oraz krajami morskimi Wschodu Azjatyckiego. Wprawdzie więc globalna aktywność bilansu handlowego została nadal nietylko utrzymana, ale nawet wykazała pomyślny wzrost — o zł 44 miljn. (do zł 176 miljn.), jednakże ujawniony stan rzeczy na tym odcinku oraz pewne wyczuwalne tendencje ewolucyjne każą zwrócić na te problemy baczną uwagę.

Spadek obrotów z Z. S. R., z którym pragnęliśmy najkajszerzej rozwijać stosunki sąsiedzkie w sensie głębszej i trwalej współpracy ekonomicznej — uważać trzeba za nienaturalny. Obydwa kraje mają szczególne warunki dla wielostronnej i rozległej wymiany towarowej, i pragnę dać wyraz nadziei, że przyszłość pozwoli znacznie rozszerzyć naszą współpracę gospodarczą.

Niepomyślnie też, a sprzecznie z zasadami logiki

ekonomicznej zaczyna kształtować się nasza wymiana z niektórymi europejskimi krajami wierzycielskimi. Wymiana kompensacyjna lub wymiana „leb w leb“ między wierzycielem i dłużnikiem jest absurdem. Nałamywanie życia do tego absurdu w ostatecznym rezultacie musi zawsze ugodzić przede wszystkim w wierzyciela. Szereg państw dłużniczych stosuje w tych sytuacjach remedia charakteru bardzo drastycznego. My jednakże nie tracimy wiary w zbawienność zasad klasycyzmu ekonomicznego i prostego zdrowego rozsądku, które od wielu wieków zupełnie zgodnie zalecają wierzycielowi dbać także o interesy dłużnika.

Potrafiliśmy i potrafimy wytrwać na drogach rzeczywistej obustronnej współpracy, sądząc, że nasz optymizm, bazowany na dobrej woli i pełen wytrwałej cierpliwości, nie zawiedzie nas w naszych oczekiwaniach. Niedługo zaś już znajdziemy się prawdopodobnie w sytuacji rozmów gospodarczych, które na szeregu odcinków pozwolą nam konkretnie sprawdzić słuszność tych naszych nadziei.

W każdym bądź razie pragnę stwierdzić tutaj, że, mając na uwadze rzeczywiste korzyści ekonomicznej odbudowy świata, Polska żadną miarą nie chciałaby się kiedykolwiek widzieć zmuszoną do zmieniania swej polityki ekonomicznej, której istotą jest jaknajszersze związanie gospodarcze z całym światowym systemem ekonomicznym w płaszczyźnie wymiany towarów i usług oraz wolnego obrotu kapitałów — bez stawiania hamulców i barykad.

Chcę tutaj zrobić pewną dygresję. W ostatnich czasach prosto rozpętała się debata prasowa na temat b i l a n s u h a n d l o w e g o. W analizie tych problemów dochodzi się niemal do wniosków, że wogóle nie mamy salda dodatniego.

Otóż byłbym rad, gdyby takie opinie trafiły do przekonania rządów zainteresowanych państw, ponieważ byłoby to wielkim ułatwieniem dla nas w rozmowach traktatowych. Ale jest inaczej! Jakkolwiek Minister Przemysłu i Handlu z natury raczej niechętnie raczej o tej sprawie mówi, ale mimo to muszę powiedzieć, że mamy bilans dodatni. Czy tak dodatni, jakbyśmy tego chcieli, tego twierdzić nie będę, ale zwrócę też uwagę, że bilans jest wypadkową różnych sil i przyczyn, działających współrzędnie w rozmaitych postaciach zażębień i zawiąsłości.

Spotykamy się więc np. z twierdzeniem, że dopłacamy do obrotów handlu zamorskiego. Powiedzmy sobie, że wogóle jest cudem naszej współczesnej ekonomiki polskiej, iż mamy te obroty zamorskie, i to coraz bardziej żywe, coraz bardziej bezpośrednie, nieobciążane już w wielu wypadkach kosztami pośrednictwa, za które Polska drogo płaciła w przeszłości. Trudno jest wyrzec się surowców zamorskich, jakoteż niemniej trudno jest w ciągu paru lat dojść do takich rezultatów, aby wzamian za bawełnę, miedź, koprę czy garbniki, albo za artykuły kolonialne dostarczać nasze artykuły lub surowce w stosunku absolutnej przewyżki. Może więc to wystarczy pesymistom, wertującym publikacje statystyczne — że w każdym razie rok 1934 dał wzrost wywozu zamorskiego o ok. zł 50 miljn., co jest wyraźnym wskaźnikiem naszej inicjatywy gospodarczej, którą nadal musimy wzmacniać.

Pozatem należy sobie uprzytomnić, że istnieje zagadnienie cen światowych. Nie można marzyć o pomyślnym stanie bilansu, gdy się w dobie tak ostrej

i bezwzględnej walki o rynki zbytu jest droższym, i to droższym stale i nieraz znacznie. Wszyscy godzą się na hasło: eksportować, wyrównywać bilans, zdobywać nadwyżki! Ale jak Panowie chcą, aby nasze wielkie przemysły — które niewątpliwie muszą odgrywać w tym zakresie rolę całkowicie przodowniczą — osiągały sukcesy eksportowe, a mam tu na myśli sukcesy samodzielne, niebazowane wyłącznie na eksploatacji rynku wewnętrznego?

Cała polityka finansowa wielu z tych kompleksów bardzo długo prowadziła, a częściowo dzisiaj jeszcze prowadzi do tego, że nie są one konkurencyjne. Idąc z różnych, dobrze Panom znanych, przyczyn samopas — nigdyby tej konkurencyjności nie osiągnęły, gdyby w te kwestje nie wkroczyło Państwo.

Muszę tu stwierdzić, że bez dostosowania się przemysłu do cen światowych również zagadnienie nożyc wewnętrznych nigdy nie mogłoby być rozwiązane, skoro nie jesteśmy w stanie na rynkach światowych dokonać cudu podniesienia cen artykułów rolniczych, które stanowią dolne ramię tych nożyc. Tylko ruch kosztów i cen przemysłowych wdół zapewnia zarówno ekspansję zewnętrzną, jak i umożliwia przymknięcie nożyc wewnętrznych, których dolne ostrze — ceny rolnicze — wciąż pozostają niedomknięte.

Powracając do zagadnienia związków naszych ze światowym systemem gospodarczym, chcę wskazać, że daliśmy liczne dowody, iż troskamy się o utrzymanie tych więzi wymiany — naturalnie na zasadzie wzajemności, porozumienia i współpracy.

Lata 1933 i 1934 — po wprowadzeniu w życie naszej nowej taryfy celnej — przyniosły nam szereg traktatów handlowych: z Austrią, Czechosłowacją, Holandją, Belgią, Danją, Szwecją, Finlandją, Hiszpanją, Szwajcarią i Norwegją, oraz specjalne porozumienia, obejmujące także postanowienia taryfowe — z Z. S. R. R. i z Niemcami. Niezależnie od tego zawarta została specjalna umowa z Rumunją i wszedł w życie dawniej zawarty traktat z Turcją. W opracowaniu są traktaty: z Kanadą, Wielką Brytanią, krajami Ameryki Łacińskiej, Persją, Abisynją, Irakiem oraz Sjamem. Poza tem pozostały nieukończone dotąd rozmowy o rewizji traktatów handlowych z szeregiem innych krajów, m. in. z Francją.

Umowy kontyngentowe i kompensacyjne, których rozwój jest wynikiem stosunków wymiany międzynarodowej naszej doby, są nieustannie odnawiane i dostosowywane do zmieniających się okoliczności. Tutaj wskazać należy na dobrze funkcjonujące specjalne transakcje kompensacyjne z Włochami i na sprawnie działające układy z państwami skandynawskimi. W stosunkach z państwami bałtyckimi staramy się o podtrzymanie obrotów. Co do szeroko dyskutowanej dziedziny clearingów — zajmujemy stanowisko negatywne i jesteśmy przeciwnikami tej metody, gdyż z doświadczeń innych państw wynika, że daje ona złe rezultaty. Tylko w nielicznych wypadkach z krajami Europy Środkowej nasze obroty towarowe regulowane są clearingami prywatnymi — za pośrednictwem instytucji o charakterze prywatnym.

Specjalną troską obdarzamy zagadnienie dalszego rozwoju stosunków z naszym bezpośrednim sąsiadem zachodnim — Niemcami, z którymi obroty mają dla nas poważne znaczenie. Należy mieć nadzieję, że w r. b. w zakresie stosunków tych — przy wspólnym wysiłku — nastąpi poprawa, która umożliwi

znalezienie dróg do ułatwienia obrotów i do zlikwidowania dotychczasowych bardzo dużych trudności.

Osobno pragnę tutaj wymienić dwa układy charakteru specjalnego: układ portowo-żeglugowy, zawarty przez polskie przedsiębiorstwa żeglugi morskiej z przedsiębiorstwami niemieckimi z Hamburga, i porozumienie węglowe polsko-angielskie, zawarte przez Konwencję Węglową Polską z przedstawicielstwem górnictwa węglowego angielskiego.

Porozumienie węglowe, zawarte pod koniec roku ubiegłego po 8-letnim okresie ostrej konkurencji górnictwa węglowego Anglii i Polski, stanowi niewątpliwie akt gospodarczy wielkiego znaczenia. Daje ono porozumienie kompromisowe zamiast walki i przez to wyróżnia się tendencją w kierunku porządkowania międzynarodowych stosunków ekonomicznych. Porozumienie to nie jest wymierzone ani przeciw producentom, ani przeciw konsumentom innych krajów. Jest ono wynikiem rozsądku i wzajemnego zaufania przemysłu węglowego Anglii i Polski.

Niewątpliwie, wypadnie obu kontrahentom skrupulatnie rozważyć kwestję rozszerzenia tego porozumienia na innych producentów węgla, wśród których ciekawe będą głosy i opinie przemysłu węglowego niemieckiego. Z tem większą uwagą obserwować będziemy działanie mechanizmu tego układu, życząc mu zresztą szczerze, aby okazał się skutecznym remedium na jedną z większych trosk gospodarczych świata.

Co do układu morskiego z Niemcami, to skoro powstają pewne objawy zaniepokojenia — muszę wyjaśnić, że są one nieuzasadnione. Układ ten reguluje zasady polityki frachtowej i udziału w przewozach obu stron kontraktowych, co jest normalnym zakresem tego rodzaju układów, które wielokrotnie przedsiębiorstwa żeglugowe polskie zawierają, niezależnie od potrzeb i sytuacji, organizując współpracę z banderami obcemi. Ze względów zrozumiałych nie będę tutaj omawiał szczegółów tego porozumienia, lecz zaznaczam, że już wiosną r. b. uruchomione zostaną do portów Belgii i Holandji dalsze 2 nowe polskie statki towarowe, których konieczność wykazał pomyślny rozwój obrotów przewozowych z temi krajami pod banderą polską. Także obroty na szlaku Hamburg—Gdynia, w których tonnaż polski od roku bierze udział, rozwijają się zupełnie po linii naszych życzeń i przewidywań.

Poza uwagami, przytoczonymi powyżej, chciałbym parę zdań ogólnych poświęcić roli traktatów handlowych i wytycznym naszej polityki traktatowej.

Oczywiście, zawieranie traktatów handlowych nie jest celem samym w sobie, i nie ilość, ale treść traktatów stanowi fundament ogólnej polityki gospodarczej Rządu. Dlatego czuję się zobowiązany oświetlić naszą politykę traktatową z tego zasadniczego stanowiska.

Do czego przedewszystkiem muszą zmierzać w tej chwili nasze traktaty handlowe? Posiadamy dwa główne zagadnienia ogólnogospodarcze, których rozwiązanie traktatowe jest mojem zadaniem. Jedno z nich jest natury finansowej: chodzi o to, aby przy pomocy bilansu handlowego wygospodarować nadwyżki, niezbędne dla zrównoważenia bilansu płatniczego. W naszych rokowaniach stoimy i będziemy stali nadal na stanowisku, iż nie jest dla nas możliwe zrównoważenie obrotów z każdym kontrahentem, lecz że przeciwnie — jesteśmy uprawnieni niekiedy —

w zależności od stosunków finansowych, łączących nas z danym krajem, oraz od charakteru wymienianych produktów — żądać obrotów, dających nam odpowiednią do tych warunków nadwyżkę.

Drugim zagadnieniem polityki handlowej w chwili obecnej musi być otwarcie bram przede wszystkim dla naszego wywozu rolnego, aby w ten sposób spowodować niezbędne dla poprawy gospodarczej przymknięcie nożyc między cenami przemysłowymi i rolnymi. Dlatego też w stosunku do krajów, które rozszerzają odbiór naszego wywozu rolnego, możemy iść na zniżki celne i idziemy na te zniżki dla ich przywozu przemysłowego, oczywiście, w granicach i w zakresie rozsądnym — odrzucając żądania nadmierne, które mogłyby godzić w istotę naszego zdrowego gospodarstwa przemysłowego i jego strukturę.

W związku z tem nasz przemysł musi być przygotowany na to, że nie będziemy tworzyli akwarjum prohibicyjnej ochrony, która bardzo często wywołuje ospałość i niejako koncesyjne formy bytu gospodarczego w niektórych działach, gdzie to może być zgoda dla gospodarki Państwa i dla wielu innych gałęzi przemysłu i pracy niepotrzebne, a nawet szkodliwe. Przemysłowi trzeba więcej gimnastyki i dużo więcej dbania o technikę, o której zbyt często się zapomina.

Stanowisko to nie oznacza jednak, jak to już poprzednio powiedziałem, aby bilansowo przywóz artykułów przemysłowych i wywóz naszych produktów rolnych miały i mogły być wyrównane wartościowo według formuły „łeb w łeb“. W produktach przemysłowych jest bowiem więcej pracy ludzkiej, a więc i korzyści kraju wytwórczego, niż w surowcach i artykułach rolniczych. Jasne jest dla wszystkich, że kraj, któryby za zboże kupował maszyny według klucza „łeb w łeb“ — byłby w krótkim czasie zrujnowany lub niepomiarnie zadłużony. Ta myśl przewodnia, świadomość tej prawdy stanowią naszą bazę we wszelkich rokowaniach traktatowych.

Mam nadzieję, że specjalnie ważny dla nas traktat handlowy z Anglią — który jest w trakcie rewizji i odnawiania — jak dotychczas, będzie czynił zadość tym podstawowym zasadom międzynarodowej współpracy gospodarczej. Muszę tu zaznaczyć, że dotychczasowe nasze stosunki z Anglią posiadały niezmienną tendencję rozwojową, przyczem przede wszystkim akcentował się rozwój wzajemnego zaufania między obu rynkami. Wypada mi zaznaczyć, że w obrotach z Anglią nie obawiamy się ani nie stawiamy trudności rozwojowi eksportu przemysłu angielskiego do Polski, przeciwnie — sfery gospodarcze chętnie ten przywóz powitają. Co się tyczy samych rokowań traktatowych — toczą się one od dłuższego już czasu i pomimo znacznych trudności i wielu przeszkód, mam nadzieję, będą pomyślnie zakończone.

Drugim węzłem, łączącym w skali międzynarodowej kraje i państwa — jest ruch k a p i t a ł ó w. Polska jest terenem, który bezsprzecznie stanowi ciekawy obiekt dla imigracji twórczego i przedsiębiorczego kapitału. Wszak stanowimy wielki, może jeden z największych w Europie, rynek możliwości inwestycyjnych, którym nie nadają i zapewne długo nadają nie będzie w stanie kapitalizacja wewnętrzna oraz lokalna inicjatywa. Dogmatycznie traktowana stałość waluty polskiej zapewnia szczególnie wielką

pewność wkładów długoterminowych. Zdolna, liczna, a stosunkowo tania siła robocza — to dalsza bardzo korzystna przesłanka.

Rzucano jednak pewne opinie, że kapitał w Polsce nie znajduje należytych warunków pracy. Sprawa ta ma charakter zasadniczy i dlatego pozwólmymy sobie na wyjaśnienie paru kapitalnych momentów, które zresztą — co chcę wyraźnie zaznaczyć — odnosić się będą zarówno do kapitałów zagranicznych jak krajowych.

Jestem nie tylko wyznawcą, lecz obrońcą rentowności, oczywiście tam, gdzie kapitał rzeczywiście istnieje, gdzie inwestuje i gdzie bierze na siebie nieuchronne ryzyko inicjatywy gospodarczej. Chyba nie spotka się ze sprzeciwem pogląd, że tam, gdzie niema wkładu kapitału ani pracy kapitału, lecz gdzie występuje przywilej, obrażający dobre zwyczaje, lub spekulacja — tam zysk nie jest należycie wylegitymowany. Wówczas w podziale dochodu społecznego pojawiają się szkodliwe perturbacje, które nie mogą liczyć na przychyłność i poparcie Państwa.

Druga sprawa — to m i a r a z y s k u. Daleki jestem od prób regenerowania średniowiecznej doktryny o zysku godziwym. Nie chodzi także o prawną reglamentację zjawiska tak dynamicznego i skomplikowanego. Ale chcę stwierdzić, że czas upływa, oddalamy się od wyjątkowych stosunków lat powojennych, i że zachodzą pewne zasadnicze i głębokie ewolucje w świecie zjawisk finansowo-ekonomicznych, które trzeba umieć ogarnąć i uznać. Na arenie stosunków międzynarodowych zniknęła już lichwa, ongi dyktowana głodem kapitałów i niepewnością stosunków. Dziś nikt już nikomu nie pożyczka ani na 20%, ani nawet na 10%. Stopa taka uważana jest za dowód, że albo dłużnik, albo wierzyciel mają niejasne intencje, a w każdym razie intencje niegospodarczej. Na całym świecie zostało to już dawno uporządkowane, unormalizowane, doprowadzone do mianownika realizmu i przyzwoitości ekonomicznej.

I w Polsce także — w ogromnym procesie likwidowania powojennej anarchii stosunków gospodarczych — trudne jest do pomyślenia, aby mogły trwać absurdalne przeżytki. Nie jest możliwe do pomyślenia — i to przy uwzględnieniu elementarnych przesłanek ekonomicznych — aby ktoś, kto ongi w anormalnych, sprzyjających lichwie warunkach chaosu powojennego zainscenizował spekulację, miał prawo sądzić, że do końca naszej ery ta spekulacja będzie trwała, i że stanowić będzie „podstawę prawną“ do korzystania z łupów. Nie jest to ani uzasadnione, ani potrzebne, ani wreszcie zgodne z zasadami ustroju kapitalistycznego i jego prawami.

A jednak są czasem przedsiębrane w Polsce próby i wysiłki ku obronie takich pozycji. I tutaj chcę podnieść z przykrością, że jako opiekunowie lub rzecznicy tych niezdrowych, szkodliwych i skazanych na likwidację przeżytków — występują ludzie, których dobrą wolę trudno czasem kwestjonować, ale którym można postawić jeden zarzut: że uważają za możliwe tolerowanie, a nie widzą obowiązku tępienia wyzysku. Że mniej skłonni są wierzyć sądom lub urzędom, niż tym lichwiarzom, którzy szukają w nich obrony albo protekcji. Źródłem tego jest przyzwyczajenie do zła.

Ale i ta sprawa dojrzeła w opinii publicznej: obszerna dyskusja, jaka miała miejsce na ten temat w ostatnich także czasach, wykazała bardzo jedno-

lity i zdrowy sąd opinji. Idziemy bezwzględnie w tym kierunku, że nie łatwo będzie znaleźć w Polsce ludzi, którzyby dla marnego grosza osobistego zysku, bez należytej ostrożności i krytycyzmu w stosunku do podejmowanych spraw — utrudniali przebieg nieuniknionych procesów likwidowania lichwy i łupiestwa finansowego, a przez to hamowali ogólny wzrost dobrobytu całego kraju. Wierzę, że potworność sytuacji, w której kilka lub kilkanaście tysięcy złotych rocznie, inkasowanych przez jednostkę, przesłania wielomilionowe straty całego kraju — iż potworność takiej sytuacji przemówi zawsze głośno sama za siebie, i że żadnemu Polakowi nawet w nocy nie przyśni się chęć do odgrywania takiej roli.

Chcę wyraźnie stwierdzić w tem miejscu, że wszystko powyższe w niczem nie dotyczy interesów i praw produktywnego kapitału z zagranicznego, dla którego — jak to już zaznaczyłem poprzednio — wrota do Polski stoją całkowicie otworem, a życzliwe traktowanie, opieka i zrozumienie będą zawsze należycie zabezpieczone. I wiemy też, że istnieją w Polsce setki przedsiębiorstw z kapitałem zagranicznym, które od wielu lat pracują w harmonji z interesami gospodarczymi kraju i które — mając zdrowe oparcie na rzeczywiście inwestowanym i sumiennie pracującym kapitale — czerpiąc nietylko zyski, ale i uznanie zarówno szerokiej opinji społecznej, jak i Rządu, mają przed sobą perspektywy rozwoju. Sądzę wobec tego, że nasz szczerzy i zdecydowany stosunek do korsarstwa kapitału rabunkowego winien być traktowany pozytywnie, boć nie jest to nic innego, jak usuwanie szkodliwych chwastów, aby teren pracy dla inicjatywy uczciwej i solidnej uczynić bezpieczniejszym, zdrowszym i bardziej rentownym.

Należy usunąć dymy ochronne, które maskują beznadziejne pozycje przed sprawiedliwą ręką Państwa; nie należy straszyć opinji na beneficis złej sprawy. W najwyższym interesie przyszłości gospodarczej, w interesie tego nowoczesnego instrumentu pracy, jakim jest wielki przemysł, zorganizowany poważnie w spółkach akcyjnych — należy przywrócić zaufanie do solidności przedsiębiorcy i kapitalisty, a co za tem idzie — do akcji, jako do formy lokaty kapitałów. Nie pozostanie to bez wpływu na dopływ kapitałów — zarówno krajowych, jak i zagranicznych — do spółek akcyjnych, do przemysłu i handlu. Taka musi być droga do normalnych stosunków.

Świat gospodarczy niewątpliwie tęskni do normalnych warunków produkcji i wymiany, których istotną formą i metodą jest wolność inicjatywy i pracy, czyli — liberalizm ekonomiczny. Jakże dobrze wszyscy to rozumiemy. Jednak daleka jest droga do Tipperary....

Jak żołnierze, strudzeni w okopach i na polach bitew i w marszach wojennych, marzyli w czasie wojny o powrocie do ognisk domowych, tak świat gospodarczy niecierpliwie dziś marzy o tem, aby wśród jeszcze prawie dymiących pobojowisk wojny oraz dwóch kolejnych kryzysów powrócić do warunków liberalizmu gospodarczego. Trzeba jednak wiele jeszcze zrobić wysiłków, wiele pokonać olbrzymich trudności, aby rozchwybotany mechanizm gospodarstwa społecznego mógł przedtem wrócić do normy, i to nietylko w Polsce. Naczelne zadanie Rządu w tej dziedzinie polega na przyspieszaniu powrotu

tych warunków przez ustalanie nowych, właściwych proporcji stosunków gospodarczych wewnątrz kraju. Tam, gdzie to jest możliwe już dzisiaj — Rząd ani kroku dalej nie posuwa się w akcjach interwencyjnych i z wielkim zadowoleniem ustępuje miejsca na rzecz inicjatywy prywatnej.

Wspomniałem o konieczności ustalania nowych proporcji gospodarczych. Tu stajemy wobec problemu cen.

Nie chciałbym nużyć Panów teoretyzowaniem. Rolę ceny w obrocie gospodarczym rozumiemy wszyscy. Pozwolę sobie na aforyzm, że cena jest biletem wizytowym inicjatywy gospodarczej, i to zarówno w obrocie wewnętrznym jak i zagranicznym. Najlepsze wrażenie robią skromne i przyzwyczajone bilety wizytowe: tak legitymują się dżentelmeni.

Na naszych cenach leżały doniedawna, a i dziś jeszcze widnieją, piętna minionego przepychu anarchji powojennej. Cena nie może jednak i nie powinna przeżywać swojej epoki, bo staje się nonsensem i nieporozumieniem; trzeba umieć — i to pod rygorem zachowania prawa do życia — dostosowywać cenę do rzeczywistości ekonomicznej.

Jednakże sfery gospodarcze, dla których naturalną atmosferą jest przecież liberalizm, wykazują na tym odcinku dość zdecydowany konserwatyzm. Dziwna antynomja, jakże jednak wyraźnie stwierdzona w życiu. Ba — dla obrony tego konserwatyzmu cen tworzą się w pewnych środowiskach groźne bastiony, otoczone zasiekami drutów kolczastych, na których walec obrotów gospodarczych wyraźnie jest hamowany. Onory, z jakimi bardzo często spotyka się rządowa polityka cen, w znacznej mierze ograniczały dobroczynne działania procesów wyrównawczych i dostosowawczych. Jeśli obroty wewnętrzne przyrównać do toczenia się kuli po płaszczyźnie, to ta kula w Polsce nieraz, niestety, skacze po zdradliwych wybojach i, uderzając o wzbudzone przeszkody, hamuje swój bieg, a więc obroty życia. A jednak wszyscy muszą sobie zdać sprawę, że ożywienie życia, wzmożenie obrotów jest jaknajściślej zawisłe od powodzenia akcji niwelacji cen.

Rząd — tutaj mam odwagę stwierdzić naszą gotowość nawet do najsilniejszych działań interwencyjnych — wkracza w te stosunki i zmusza do nastawiania się na zdrowe linje procesów niwelacyjnych i dostosowawczych. Ta akcja daje rezultaty. Tak więc w węglu, który musimy uważać za pozycję kluczową, skoro chodzi przecież o energetyczną podstawę produkcji i komunikacji, osiągnięte zostały dalsze obniżki cen, dające w sumie z poprzednimi obniżkami z lat ubiegłych spadek cen wewnętrznych w stosunku do 1929 r. o 18% (sortymenty grube do 23%, miał ok. 10%). W związku z ceną węgla obniżała się cena energii elektrycznej, wykazując ostatnio w 1934 r. spadek o 6%. Oddziało także na obniżkę cen nafty, osiągając 24% redukcji. Ceny żelaza obniżone zostały dwukrotnie — z zł 350 do zł 258, czyli ok. 26%.

Zniżkowy ruch cen, o którym tutaj mówię, dotyczy przede wszystkim działów produkcji skartelizowanej, względnie związanej innymi formami ścisłych porozumień gospodarczych. Ruch ten był dość szeroki i dla przykładu wskażę, posiłkując się już metodą wskaźnikową, że ceny ujawniały ruch następujący: materiały budowlane z 51·5 na 42·7, przy czym cement z 72·3 na 26·8; w dziedzinie papieru — z 72·1

na 65·2; nawozy sztuczne — z 81·6 na 75·2; w żarówkach elektrycznych — z 92 na 65.

Uwzględniając te wyniki, Rząd będzie kroczył nadal po linii równania cen na poziomie konieczności gospodarczych, co uważa za zbawienną ewolucję pod kątem naprawy obecnej sytuacji ekonomicznej i tworzenia bazy wyjściowej dla życia gospodarczego na przyszłość.

Obserwacje życia uprawniają mnie i nakładają na mnie obowiązek uczynienia paru uwag w sprawie pozytywnych zjawisk naszego życia gospodarczego.

Bezspornie są w naszym życiu gospodarczym, w naszym organizmie ekonomicznym liczne siły zdrowia, samorządnej twórczej inicjatywy, dużej dyscypliny społecznej, wytrwałości, doświadczenia i wysokiego poziomu etycznego. W przemówieniu na zeszłorocznych Targach we Lwowie akcentowałem z całym przekonaniem i wiarą, że przeciętny Polak — kupiec, przedsiębiorca, rzemieślnik czy rolnik — chce i umie być w swej pracy solidny, uczciwy, lojalny. Istnieją liczne placówki wytwórcze i handlowe, które w tym zakresie stanowią naszą chlubę: cechuje je przezorność, rzeczowość kalkulacji, finansowa uczciwość, zapal ekspansji i lojalny stosunek do interesów państwowych. Jak żelazna kadra maszerują te przedsiębiorstwa, ci przemysłowcy i kupcy, wytrwale i z wiarą wśród trudności ciężkiego okresu, budując kolejne przęśla naszej drogi w lepszą przyszłość.

Ale obserwuje się też objawy inne, których nie miałbym prawa tutaj przemilczeć. Do takich należy np. fakt — który mógł u nas powstać tylko na tle istniejącego jeszcze u nas braku organizacji naszego wewnętrznego handlu hurtowego. Wytworzyła się, mianowicie, w handlu tym niejako arystokracja, oparta na istnieniu pozwoleń przywozu towarów zagranicznych, których przywóz jest u nas reglamentowany. Pozwolenia te udzielane są w zasadzie tylko kupcom I i II kategorii, a więc mającym przedstawiać z punktu widzenia gospodarczego specjalne gwarancje i budzić zaufanie. I oto zdarza się, że w niektórych branżach kupiec zaufanie to zawodzi i działa nie jakby należał do II, ale do dwudziestej drugiej kategorii. W tych warunkach założenia, na których opierają się pewne udogodnienia i przywileje, stają się iluzorycznymi. Wiele jeszcze trzeba działać — i Rząd zwróci specjalną uwagę oraz znajdzie środki, aby wprowadzić zdrowe prądy w tej dziedzinie. Niestety bowiem tutaj jeszcze stosunek hurtownika do detalisty jest tego rodzaju, że prowadzi do zubożenia detalisty i przynosi niejednokrotnie stosunek, istniejący w Chinach pomiędzy kuncem i kulisem.

Muszę również poruszyć tak popularne zagadnienie kartelowe. Dn. 4 lipca 1933 r. weszła w życie ustawa o kartelach. Ustawa ta przewiduje obowiązek zgłaszania zawartych umów kartelowych do rejestru kartelowego przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Istnieje ok. 200 zarejestrowanych umów kartelowych, z których ok. 160 dotyczy karteli wewnętrznych i ok. 40 — umów przemysłu krajowego z kartelami zagranicznymi.

Jawność istnienia i działalności naszych karteli pozwala Rządowi na prowadzenie właściwej polityki kartelowej. Pamiętać należy, że w obecnych warunkach odporność naszego przemysłu leży przede-

dewszystkiem w jego dobrej organizacji. Polska produkcja musi iść w tym kierunku w celu uniknięcia wzajemnego osłabiania się i dla zdobywania sobie lepszej pozycji na zagranicznych rynkach zbytu.

Z drugiej jednak strony nie może to prowadzić do przerostów i wybujałości pod osłoną karteli. Wiadomą jest rzeczą, że niektóre kartele starają się uzyskać swoje stanowisko na rynku wewnętrznym w sposób niezgodny z interesami ogólnogospodarczymi, co przejawia się szczególnie w zakresie polityki cen, stosowanej wielokrotnie przez niektóre z nich. Gdy zanika istotna konkurencja dla produkcji skartelizowanej, a wysokie cła przywozowe bronią przed konkurencją towaru zagranicznego — kartel może ustanawiać na rynku wewnętrznym ceny gospodarczo całkowicie nieusprawiedliwione. Staje się to ze szkodą dla życia gospodarczego, prowadzi do zmniejszenia zbytu, a w końcu — później wprawdzie, niż to odczuje konsument — staje się szkodliwym dla samego przemysłu skartelizowanego.

Cała ta dziedzina jest pod obserwacją Rządu, który w zdecydowany sposób i systematycznie zapobiega i zapobiegać będzie niedogodnościom odwrotnej strony medalu kartelowego. Rząd nie chwytą się tak radykalnych środków, jak to miało miejsce np. w niektórych krajach, gdzie w pewnym wypadku w roku ubiegłym rozwiązano wszystkie kartele. Rząd stara się usuwać te kartele, które dla naszego życia gospodarczego okazały się szkodnikami. Tu znajduje wytłumaczenie wystąpienie Rządu do Sądu Kartelowego o rozwiązanie kartelu cementowego i kartelu karbidowego — oraz fakt, że Rząd w obecnym stanie używa karteli jako instrumentu dla regulowania cen w dół.

Należy pozatem nadmienić, że jako warunek egzystencji karteli muszą one spełnić następujące zadania: a) zrjonalizowanie i normowanie produkcji, b) nadanie danej gałęzi przemysłu zadawalającej zdolności eksportowej, c) wywalczenie sobie — w drodze porozumień międzynarodowych — korzystnych warunków zbytu na rynkach zagranicznych.

Twierdzenie, że Rząd popiera kartele, nie jest obiektywnym twierdzeniem. Znają Panowie wiele wypadków, kiedy Rząd, nie rozwiązując pewnych karteli — nagina je do potrzeb ogólnych i stara się osiągnąć zamierzone cele, oszczędzając przede wszystkim trudności i wstrząsów socjalnych. Zdajemy sobie sprawę, że w wielu wypadkach rozwiązanie kartelu byłoby ułatwieniem polityki cen: dałoby to w pewnych dziedzinach przemysłu poglądową lekcję szybkiego obniżenia cen. Lecz jeśli tym środkiem operujemy bardzo ostrożnie i jeśli osiągamy cele innymi, nieraz bardzo ostremi metodami — to nie daje to podstaw do zarzutu o obronie karteli. Ostrożność ta występuje przede wszystkim w stosunku do tej produkcji, z którą związane są wielkie ośrodki robotnicze, których liczebność nakazuje powściąliwie użyć wszelkich środków, zanim zrobi się posunięcie, które mogłoby skończyć się masowym bezrobociem w pewnych dzielnicach kraju. Bardzo łatwo jest teoretyzować — dużo głębszym zjawiskiem jest ustalanie spraw w poczuciu odpowiedzialności i przy ponoszeniu odpowiedzialności.

Dalej w paru bodajby słowach chcę omówić problem autonomji gospodarczej.

Z początkiem roku bieżącego rozpoczyna się nowa 5-letnia kadencja izb przemysłowo-handlowych.

Przeprowadzone w r. ub. na mocy nowych zasad ustawowych wybory do izb wykazały znaczny, bo sięgający globalnie połowy liczby radców, dopływ nowych sił na arenę samorządu gospodarczego. W najbliższej przyszłości nastąpi ukonstytuowanie izb w nowym składzie oraz podjęcie przez nie prac gospodarczych.

Nie sądzę, abym musiał tutaj udawadniać rolę samorządu gospodarczego. Jeśli tak silnie akcentowałem dzisiaj potrzebę koordynacji działań życia gospodarczego z Państwem, to muszę podnieść, że warunkiem tej koordynacji jest odpowiednie nastawienie samorządu społecznego. Samorząd nie może ograniczyć się jedynie do opinjowania na wezwania projektów ustawodawczych i do wypowiadania żądań lub potrzeb pod adresem Rządu. Samorząd gospodarczy poza ustawowymi zadaniami ma zadania dużo większe, które istnieją poza wszelką ustawą i statusem, to jest wypełnianie luzów prawnych treścią zwyczajów oraz wyręczanie Rządu w walce ze złemi obyczajami i ze szkodliwymi twórcami tych obyczajów. Samorząd winien we współpracy z Rządem czynić wysiłki nad podciąganiem poziomu życia gospodarczego, jego dyscypliny i wyrobienia społecznego oraz nad rozwiązywaniem tych zagadnień, które idą do nas ze świata zewnętrznego.

Dotychczas mówiłem o tych dziedzinach życia gospodarczego, w których pracuje większy kapitał. Jednakże niemniej ważne problemy istnieją w płaszczyźnie rzemiosła i drobnego przemysłu, gdzie wprawdzie każdy odrębny warsztat pracy operuje środkami skromniejszymi, ale w sumie tworzy się wielka gałąź gospodarki narodowej.

Společnie rzemiosło absorbuje znaczne ilości rąk roboczych, tworząc naturalne, niezbędne i zdrowe środowisko, wchłaniające część odpływu ludności wiejskiej do miast. Wykazało ono nawet w dobie nacisku krwzysu znaczną żywotność i odporność. Obecnie położenie jego powinno doznawać stopniowej poprawy na tle ogólnego ożywienia się obrotów gospodarczych, ale niewątpliwie trzeba w tym zakresie iść dalej ze specjalnymi metodami pomocy. Zagadnienia te ma Rząd w stałej i troskliwej pieczy.

Dotychczasowe niskooprocentowane kredyty, udzielane rzemiosłu, były wykorzystane i splacone w sposób wysoce zadowalający — tak, iż uważam wznowienie ich za bardzo pożądane. Sądzę, że uda się znaleźć zadowalające rozwiązanie tego zagadnienia. Dalej ważną kwestją będzie wykorzystanie przez rzemiosło ram, stworzonych przez ustawodawstwo dla organizacji związków wytwórczych, celem zdobycia lepszych warunków zbytu zarówno w kraju jak i zagranicą.

W zakresie zagospodarowania na morzu rok 1934 dał niewątpliwie postęp. Na tym odcinku pracy ewolucja odbywa się szybko i planowo.

Rozbudowa portu postępuje stale naprzód, przy czym rok ubiegły przyniósł w tym zakresie rzecz szczególnie wagi — uruchomienie w styczniu 1934 r. strefy wolnocłowej w Gdyni, która wzorem stref takich w portach innych państw sprzyjać będzie rozwojowi nie tylko obrotów portowych, ale także handlu i przemysłu portowego.

Obroty Gdyni wykazały dalsze poważne zwiększenie, przekraczając 7 miljn. tonn przeładunku rocznego (1933 r. — 6.1 milin. t). Łącznie z Gdańskiem mieliśmy obrotów ponad 13.6 miljn. t, czyli ponad

72% całości obrotu naszego handlu zagranicznego (1933 r. — 11.3 miljn.).

Na tle stosunku obu naszych portów w obsłudze naszego handlu zagranicznego dają się nieraz słyszeć narzekania, wskazujące na różne niebezpieczeństwa dla Gdyni. Z drugiej strony słyszy się też głosy krytyczne z Gdańska, głosy niezadowolenia w odwrotnym kierunku. Nie chciałbym zagadnienia tego pominąć milczeniem. Współpraca obu portów jest niezbędna, cobyśmy — nieunikniona. Układ nasz z dn. 18/IX 1933 r. o wykorzystaniu portu gdyńskiego, zawarty na platformie bezpośredniego wyrównywania interesów i trudności — dał wyniki zadowalające. Należy spodziewać się, że na przyszłość sprawy te będą rozwijać się w sposób również pozytywny, w miarę jak port gdański będzie spełniał przydatne i lojalnie swe zadania i obowiązki w stosunku do Polski.

Z życiem portu i wybrzeża łączy się zagadnienie rybołówstwa morskiego. Jest to pozycja naszej pracy morskiej, która zasługuje na troskliwą opiekę. Widzimy na tem polu także szybki pochód naprzód. Gdy w 1928 r. polskie połowy morskie dały 2.3 miljn. kg ryb, to w 1934 r. — połowy te wyniosły 16.8 miljn. kg o wartości zł 6.5 miljn. Jeszcze w 1933 r. udział polskich połowów w konsumpcji krajowej nie osiągał 3.5%, a w 1934 r. przekroczył 28%. Udział nasz w połowach na Bałtyku przekroczył już 10%.

Już te liczby wystarczą dla zobrazowania dynamiki tego problemu. Tutaj także inicjatywa prywatna nie powinna szczędzić wysiłków i energii, mając teren ekspansji ciągle jeszcze dziewiczy i bardzo rozległy. I praca ta zaczyna przyciągać już do siebie. W roku ubiegłym z satysfakcją widziałem przedstawicieli młodzieży akademickiej, młodych prawników, pracujących z zapalem na kutrach badawczych i strażniczych władz rybackich na wybrzeżu. Ci młodzi ludzie bodajby byli awangardą tych sił społecznych, które ciągnąć powinny ku morzu.

Wiemy, że pełną miarę udziału w handlu światowym uzyskuje tylko ten, kto ma flotę handlową. Historia uczy nas, że nie było i niema kraju, który zdołałby wzbogacić się, nie mogąc mieć należytego udziału pod własną banderą w przewozach swojej produkcji i swego zapotrzebowania. W naszych obrotach morskich, tak już dziś rozwiniętych, udział bandery polskiej wynosi drobny tylko fragment, bo zaledwie ok. 7%. Ta mała flota zaoszczędza nam jednak w bilansie płatniczym zł 10 — 12 miljn. rocznie. Sumy te mogłyby znakomicie wzrosnąć, gdyby inicjatywa prywatna i kapitał prywatny dostrzegły nareszcie ten wielki teren ekspansji.

Rząd spełnia na tym odcinku wzięte na siebie zadanie. Renowacja i uzupełnianie taboru postępuje naprzód. W r. ub. w budowie były 4 nowe jednostki, wśród których 2 głośne już w Polsce transatlantyki: „Piłsudski“ i „Batory“. Weszliśmy mocno na linię palestyńską, uruchomiliśmy linie regularne do Hamburga oraz do portów Wschodniej Szwecji; szereg dalszych zagadnień jest w opracowaniu. Tutaj muszę podziękować P. Pos. Czernichowskiemu za jego uzasadniony apel do Rządu w sprawie konieczności uruchomienia linii do Ameryki Południowej. Mamy świadomość, że wszystkie, razem wzięte, nawoływania do eksportu i ekspansji, wszystkie klótnie o bilans nie są w rzeczywistości warte utwo-

zenia jednej linii regularnej. Dopiero bowiem linja, statek, instrument rzeczywistej pracy ekspansyjnej—stwarza prawdziwe możliwości eksportu, zdobywania rynku, zdobywania pracy i zarobków.

I dlatego dziwi mnie, że inicjatywa prywatna tak nieraz utyskująca na brak pola pracy — nie garnie się należycie do żeglugi, do szukania przez porty i banderę wyjścia w świat z amorski i tworzenia tam dla siebie zrębów nowej egzystencji.

Widzimy, że w Polsce ludzie nieraz kurczowo trzymają się starych form bytu, inercyjnie trwają w warunkach oddawna przeżytych, mimo, że nieubłagany postęp historycznego rozwoju cywilizacji przekreśla te formy całą surowością swoich bezapelacyjnych wyroków. Ludzie ci trwają z uporem w pustce i w złudach, nadużywając nieraz Państwa dla obrony swych pozycji. Widzi się jakiś brak odwagi do zerwania z przeżytemi formami i do rzucania swych środków i sił na tereny nowe, przedewszystkiem zaś na morze. Widzimy w wielu wypadkach niemożność

wyrwania się z zaczarowanego kręgu przeszłości, wkroczenia w zawód handlu morskiego, szukania nowych dźwigni nowego życia. O ileż celowsze — miast szukać czy dopominać się pomocy i obrony od Państwa — byłoby rzucić się w odmet walki życiowej na terenach, na których walczy Państwo pod znakiem dobra ogólnego. Widzieliśmy i widzimy to w innych krajach. W historii Anglii lub Japonji — w krajach, w których także historia naciskała na pewne warstwy społeczne, na pewne ludzkie środowiska, bywały takie sytuacje, że elementy te pod ciśnieniem sił dziejowych wychodziły śmiało z orbity tradycji i przerzucały swoją energję oraz posiadane a znieruchomiałe dobra na szlaki ekspansji zamorskiej i w szumie żagli, w twórczym wysiłku szukania nowych prawd życia, odkupywały się dla nowej świetności.

Nakaz dalszego rozwoju i wzmocnienia handlu morskiego oraz żeglugi musi stać się w Polsce naczelnym hasłem dla Rządu i dla całego społeczeństwa.

GDYNIA W ROKU 1934

ROK 1934 zostaje zamknięty w porcie gdyńskim doskonałymi wynikami, osiągnięciami zarówno w zakresie obrotu towarowego, jak i w dalszej rozbudowie samego portu i jego urządzeń. Wszystkie zresztą roczne sprawozdania gdyńskie mają dotychczas tę wspólną cechę, iż każde z nich świadczy o dalszym rozwoju Gdyni oraz o nowych rekordach, ustalonych w jej pracy. Nieznaczne załamanie się krzywej, charakteryzującej wzrost obrotu towarowego, które nastąpiło w 1932 r., stanowić może jedynie jeszcze jeden dowód żywotności portu gdyńskiego, dzięki której skutki depresji gospodarczej zostały opanowane w bardzo krótkim czasie, co znalazło odbicie w wynikach liczbowych roku 1933 i roku ubiegłego. Jeżeli bowiem w 1932 r. ogólny obrót towarowy wyraził się w Gdyni liczbą 5 244 490 t, spadając o blisko 91 tys. t w porównaniu z rokiem poprzednim (5 334 621 t), to już w 1933 r. następuje ponowny wzrost o blisko 1 miljn. t (6 207 736 t), w roku zaś sprawozdawczym dalszy wzrost — o przeszło 1,1 miljn. t — do nowej rekordowej liczby 7 319 969 t. Wynik ten niewątpliwie pozwoli Gdyni utrzymać również nadal zdobyte przez nią stanowisko przodującego portu na Bałtyku.

Przeszło 98% całkowitego obrotu stanowi obrót zamorski, inne zatem rodzaje, jak obrót przybrzeżny lub drogą wodną z wnętrzem kraju, stanowią zaledwie ok. 1,8% całości (128 056 t), grając w Gdyni bardzo nieznaczną rolę.

Przeoglądając obecnie zestawienia zamorskiego przywozu i wywozu, możemy zaobserwować następujące zjawiska, charakterystyczne dla obrotu gdyńskiego. Ilościowo liczby przywozu i wywozu pozostają w pewnej proporcji, którą możemy w ogólnych zarysach ustalić przez porównanie wyników 3 ostatnich lat:

	Przywóz	Wywóz
1932	432 888	4 761 400
1933	870 704	5 235 162
1934	991 544	6 200 369

Widzimy zatem, że poprawa sytuacji w Gdyni, będąca niezawodnie odbiciem pewnego gospodarczego ożywienia na zapleczu, odbija się stosunkowo

intensywniej na imporcie niż na eksporcie, który zresztą liczbowo kilkakrotnie zawsze przewyższa liczby, figurujące po stronie przywozu. Jest to zupełnie zrozumiałe, gdy się uwzględni, że podstawowymi pozycjami wywozu są przedewszystkiem takie masowe artykuły, jak węgiel i drzewo, których odpowiedników nie moglibyśmy w przywozie szukać. Najpočetnějsza np. liczbowo pozycja importowa — żelastwo — jest przeszło 16-krotnie mniejsza od pozycji węgla

Do zjawisk pomyślnych zaliczyć należy niesłabnącą różnorodność artykułów, przechodzących przez Gdynię. Dotyczy to zarówno przywozu, jak i wywozu. Pierwotne tendencje uważania Gdyni za port niemal wyłącznie węglowy, lansowane przez obcą konkurencję, zostały już dawno obalone; Gdynię można dziś zaliczyć do portów, które mogą się podjąć przeładunku każdego artykułu, co jest też pewną gwarancją trwałego zatrudnienia portu i uniezależnienia go od okresów dekonjunktury, które mogą opanowywać poszczególne działy życia gospodarczego zaplecza, obsługiwanego przez port.

Dla ustalenia wniosków, dotyczących bliższej analizy obrotu towarowego w Gdyni, warto porównać ważniejsze pozycje zamorskiego wywozu i przywozu, dokonanego w ciągu 3 ubiegłych lat (dane wagowe — w tonnach):

	P	r	z	y	w	ó	z
	1932		1933		1934		
Ryz surowy	44 755	53 798	44 966				
Owoce świeże	18 901	25 524	24 993				
„ suszone	3 703	5 366	6 384				
Kawa, kakao, herbata	6 946	15 837	10 049				
Tytoń	5 231	4 944	5 893				
Słedzie	8 289	20 635	22 104				
Fosforyty	17 402	39 564	59 473				
Zużle Thomasa	46 416	44 997	40 909				
Tłuszcze zwierzęce sur.	1 197	12 292	12 479				
Skóry	8 641	16 638	30 782				
Nasiona oleiste	19 368	46 606	81 799				
Zywica	487	4 603	5 005				
Kauczuk	2 323	3 755	7 976				
Garbniki	2 691	10 406	12 137				
Sól potasowa	—	—	12 214				
Rudy żelazne	30 858	32 334	26 951				

Piryty	27 529	43 026	67 037
Złom (żelastwo)	123 907	320 809	314 093
Miedź	1 835	6 975	9 317
Szmaty	258	3 258	6 623
Celuloza	2 434	7 057	6 707
Papier, tektura	6 636	8 211	9 741
Bawełna	26 839	77 733	82 887
Juta	4 654	11 768	11 765
Wełna	5 083	15 370	18 917

	W	y	w	o	z
	1932	1933			1934
Żyto	—	—			1 111
Ryż	5 650	2 680			2 261
Mąka ryżowa	5 096	6 680			6 548
Ziemniaki	6 733	1 163			2 434
Cukier	88 309	93 871			101 282
Bekony	51 878	38 265			23 949
Wędliny	8 579	4 490			2 803
Masło	—	—			2 720
Jaja	6 960	12 442			16 464
Makuchy	5 079	17 176			23 809
Melasa	7 400	—			8 730
Deski i łaty	47 133	238 801			193 099
Bale i słupy	40 886	12 399			4 698
Wyroby z drzewa	146	1 169			5 120
Dykty	22	3 073			6 596
Węgiel eksportowy	4 199 893	4 427 274			5 160 169
„ bunkrowy	152 266	180 867			208 692
Koks	14 934	57 284			194 117
Nawozy azotowe	47 870	23 804			21 659
Sól potasowa	7 303	7 908			5 276
Soda	—	—			8 106
Szyny kolejowe	18 122	26 012			47 721
Metale różne	—	—			18 186
Rury żeliwne	630	1 737			7 471
Wyroby żel. i stalowe	2 407	1 333			25 833
Cynk	10 943	10 929			9 393
Blacha cynkowa	74	1 355			4 223
Ruda manganowa	—	—			4 798
Celuloza	7 613	3 543			6 720
Papier, tektura	5 903	8 615			14 103
Tkaniny	1 404	2 419			5 435

Zestawienia powyższe obejmują, oczywiście, tylko ważniejsze pozycje towarowe, których porównanie umożliwiłoby choćby pobieżną analizę całokształtu obrotu.

Przedewszystkiem zatem co do całego przywozu stwierdzić możemy, że wzrost ogólnej sumy wywołał z stałą zwiększonym importem surowców przemysłowych, wobec czego nie możnaby na tej podstawie wysnuwać wniosków o nadmiernym imporcie zbędnych towarów.

Przechodząc następnie do poszczególnych pozycji, widzimy, iż np. ryż surowy, stanowiący co roku poważny przedmiot przywozu morskiego, wykazuje różnicę in minus w porównaniu z 1933 r., odbiegając znacznie od maksymalnej swej liczby — 75 286 t — osiągniętej w 1931 r. Jest to wynikiem trudności, na które napotyka od 2 lat przeszło reeksport łuszczonego ryżu i mąki ryżowej.

Owoce w ostatnich 2 latach nadchodziły w niemal identycznych ilościach, co ulegnie bezwzględnie zmianie już w styczniu r. b. wobec wydatnego obniżenia cła na niektóre gatunki owoców.

Zmalał w r. ub. przywóz morski kawy, kakao i herbaty, narazie nie można stwierdzić, wobec braku odpowiednich danych statystycznych, czy nie jest to może wynikiem większego importu herbaty przez granicę lądową.

Tytoń utrzymuje się na zbliżonym poziomie do poziomu lat ubiegłych.

Lekką zwyżkę wykazuje przywóz śledzi, wśród których dużą rolę grają śledzie z własnych połowów, narazie jeszcze nieobjęte specjalną statystyką.

Znaczny wzrost pozycji fosforytów wskazuje, o ile można wnosić, na tendencję wzmożenia krajowej produkcji nawozów sztucznych. Potwierdza to przypuszczenie również duże zwiększenie pozycji pirytów oraz stopniowe zmniejszanie się importu tomasynu.

Przemysł garbarski ustalił drogę przywozu swych surowców przez Gdynię — oznaką tego jest wzrost pozycji skór oraz garbników.

Bardzo zwiększyła się pozycja importowanych nasion oleistych, których odbiorcą jest w głównej mierze olejarnia gdyńska „Union”; świadczy to również o rozwoju tej ważnej placówki przemysłowej w porcie.

Uwagę zwraca nowa pozycja w przywozie: sole potasowe. Jest to artykuł tranzytowy sowiecki z przeznaczeniem do Szwecji i Danii.

Surowce hutnicze przywożone były w r. ub. w ilościach nieco mniejszych niż w 1933 r. Dotyczy to zarówno rud, jak i żelastwa. Jednak różnice nie są tak wielkie, aby nasuwały obawy co do spadku zapotrzebowania przez nasze hutnictwo, zwłaszcza, iż część tych artykułów przechodzi przez Gdynię i Polskę tranzytem do Czechosłowacji i Węgier.

Tranzytem przez Gdynię przechodzi również większa część ładunków czeskiej i szwedzkiej celulozy oraz papieru i tektury z Finlandji, idąc następnie na Lewant lub do Ameryki Północnej.

Przywóz surowców włókienniczych dał wyniki bardzo dobre: pozycje bawełny i wełny wzrosły, pozycja zaś juty utrzymała się na dawnym poziomie.

Po stronie wywozu zwraca przedewszystkiem uwagę pozycja żyta, którego wywieziono drobne ilości narazie. Ten stan rzeczy ulec winien poważnej zmianie po powstaniu w Gdyni elewatora, którego budowa ma być dokonana w 1935 r.

Reeksport ryżu łuszczonego i mąki ryżowej napotyka na poważne trudności, o czym była już mowa przy omawianiu pozycji ryżu w imporcie.

Eksport artykułów żywnościowych kształtował się w roku ubiegłym bardzo niejednolicie. Liczby wywożonego cukru wzrosły, co jednak, niestety, nie pozwala wysnuwać optymistycznych wniosków co do ogólnych warunków eksportu tego artykułu, walczącego z wielkimi trudnościami.

Duży spadek obserwujemy w ważnej dla naszego przemysłu rolniczego pozycji bekoniów i wędlin, co jest bezpośrednią konsekwencją polityki kontyngentowej, uprawianej przez Anglię. Poprawę wykazuje natomiast pozycja jaj oraz masła, którego w ostatnich latach prawie wcale nie eksportowano.

Po przerwie w 1933 r. ukazała się znów w zestawieniu wywozu przez Gdynię melasa, której eksport również jest wysoce utrudniony, zwłaszcza wobec katastrofalnie niskich cen na rynkach odbiorczych.

Pewne zaniepokojenie może wywołać spadek liczb w pozycji drzewa — tak tartego, jak okrągłego. Spadek ten był do przewidzenia, gdyż wywóz drzewa (do Anglii) bardzo zmalał. Narazie trudno przewidzieć, czy optymistyczne twierdzenia polskich eksporterów o rychłej poprawie sytuacji zostaną potwierdzone przez życie. Dobrze rozwinął się w 1934 r.

natomiast wywóz wyrobów z drzewa oraz dykty.

Eksport węgla przez Gdynię dał wyniki bardzo dobre, przyczem sama pozycja węgla eksportowego wykazuje wzrost o $\frac{3}{4}$ miljn. tonn w porównaniu z 1933 r. Również wzrosła pozycja bunkru, przeszło trzykrotnie zaś — pozycja koksu.

Spadek daje się zauważyć w stosunku do eksportu przez Gdynię polskich nawozów sztucznych: azotniaków i soli potasowych.

Nową pozycją w zestawieniach gdyńskich jest soda, której wywóz przedstawia się dość pokaźnie.

Ogólną dość znaczną poprawę wykazuje eksport szyn kolejowych, metali różnych, rur żeliwnych oraz wyrobów metalowych (żelaznych i stal.). Ta ostatnia zwłaszcza pozycja zawdzięcza swój rozwój w wielkiej mierze nawiązaniu stałej komunikacji okrętowej z Dalekim Wschodem, który odbiera coraz większe ilości polskich wyrobów. Każdy odchodzący z Gdyni statek linii „Far East” zabiera setki, czasem tysiące tonn drutu, prętów, sztab i innych pokrewnych artykułów.

Ruda manganowa, zamieszczona również w omawianem zestawieniu, przechodzi przez Gdynię tranzytem. Jest to ruda pochodzenia sowieckiego.

O celulozie i papierze była już mowa przy analizie przywozu; są to te same pozycje tranzytowe.

Pozostawałoby zatem jedynie wspomnieć jeszcze o wzmożeniu się eksportu tkanin, który dał w r. ub. dodatnie wyniki.

Przechodząc obecnie do kwestji dalszej rozbudowy portu, dokonanej w 1934 r., należy wszelkie inwestycje podzielić na dwie grupy: do pierwszej zaliczyć trzeba inwestycje, dokonane przez Państwo, do drugiej — wszystkie prywatne.

W r. ub. ukończono zatem 1700 m nowych nabrzeży, nadbudowano 1740 m ścian nadwodnych, wykonano i ustawiono 1433 m skrzyń żelbetowych, wybudowano 2 pomosty drewniane w kanale Przemysowym dla przyszłego portu drzewnego f. „Polska Agencja Eksportu Drewna”. Wyczerpano ok.

800 tys. m³ torfowisk pod nowe baseny, zbudowano wiele nowych ulic, chodników oraz pokryto drewnianym pokładem część nabrzeża Polskiego, przed Chłodnią i t. zw. Hangarem III oraz na nabrzeżu Francuskim przed dworcem morskim.

Z nowych budowli wzniesione zostały: magazyn VIII na nabrzeżu Stanów Zjednoczonych w wolnej strefie; 3 kondygnacje magazynu długoterminowego (V), gmach Urzędu Celnego i 2 poczekalnie dla robotników.

Ustawiono ponadto w porcie 10 nowych dźwigów: 6 półbramowych 3-tonnowych oraz 4 bramowe dla złomu 5-tonnowe. Zainstalowano 5 wind w magazynach oraz połączono w wolnej strefie magazyny estokadą, umożliwiającą przesuwanie dźwigów na całej długości nabrzeża Stanów Zjedn.

Z prywatnych budowli w porcie należy wspomnieć o budowie stacji bunkrowej f. „Po min” dla motorowych statków, magazynu f. „Vistula”, kilku wędzarni części magazynu śledziowego f. „Mewa”, części magazynu f. „Pantarei”. Ponadto dokonano szeregu drobniejszych inwestycji.

Gdynia, jako baza polskiej floty handlowej, jest nierozdzielnie związana z wszystkimi sprawami, dotyczącymi tej floty, i dlatego należy tu przypomnieć o zaczętej w r. ub. budowie 2 wielkich statków motorowych dla linii „Gdynia-Ameryka” oraz 2 statków parowych dla „Żegluga Polskiej”.

Reasumując powyższe, widzimy, że rok 1934 przyniósł duży postęp w poczynaniach naszych na morzu, które ześrodkowują się stale w Gdyni. Jeżeli dodamy do tego bardzo intensywną rozbudowę samego miasta oraz niemniej intensywny rozwój sieci firm handlowych, w tem mieście osiadających, to z zupełnem uzasadnieniem stwierdzić będziemy mogli, że rok ubiegły był w Gdyni rokiem naprawdę bardzo pomyślnym, rokiem, którego dorobek pozwala na zdrowy optymizm i słuszną wiarę w dalszy rozwój Gdyni, a z nią — wszystkich zadań i przedsięwzięć, z morzem związanych.

O.

KRONIKA GOSPODARCZA

SPRAWY GOSPODARCZE W IZBACH USTAWODAWCZYCH

PRACE KOMISJI BUDŻETOWEJ SEJMU.—Dn. 16 I r. b. odbyło się posiedzenie Komisji Budżetowej, na którym toczyły się obrady nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Spraw Wojskowych. Referował P. Pos. Duch. Wysocki tegorocznego preliminarza wnosi: wydatki zwyczajne 729 020 000, nadzwyczajne 32 680 000, razem 761 700 000, co wynosi tyle, ile w roku budż. 1934/35. Tegoroczny preliminarz pozostaje niezmienny, mimo iż ogólny budżet Państwa ulega redukcji przeszło o 200 miljn. W ostatnich latach budżet wojska w stosunku do całości budżetu obracał się w granicach 30% ÷ 35%. W stosunku wydatków na 1 żołnierza zajmujemy następujące miejsce w porównaniu z niektórymi państwami zagranicą: Niemcy — 12 255 (przed wojną w 1913 r. — 5 220), Z. S. R. R. — 11 742, Polska — za ledwie 2 805. Po stronie dochodowej preliminarza figuruje kwota 3 617 000. Tendencje podolania wzrastającym potrzebom wojska bez podwyższania budżetu widać m. in. w zmniejszaniu wydatków wegetacyjnych i przeznaczaniu osiągniętych tą drogą oszczędności na wydatki materiałowe. Zmniejszenie to dla

armii lądowej i marynarki wynosi kwotę 10 973 290. Wydatki stałe wojsk lądowych wynoszą 514 610 000. Wydatki na wyżywienie wynoszą 57 760 000, z czego na wyżywienie ludzi 45 978 000, na wyżywienie zwierząt 11 782 000. Wydatki na wyżywienie ludzi zmniejszono o 2 017 000, na wyżywienie zwierząt — o 1 483 000. Wydatki na leczenie wynoszą 1 830 000 i zostały zwiększone o 100 tys. nasłutek ustawy o leczeniu kawalerów „Virtuti Militari”, osadników wojskowych i ich rodzin. Na odnowienie materiałów przeznaczają się 133 310 000. W wydatkach tych na uzbrojenie przeznaczają się 32 920 000, aeronautykę — 23 257 000, na wojska techniczne — 11 017 000, na intendenturę — 5 500 000, na tabory — 1 860 000, na sanitariat i weterynarię — 1 383 000, na remont koni — 5 373 000. Na konserwację materiałów w składnicach i warsztatach przeznaczają się 30 590 000, z czego na uzbrojenie — 11 313 000, na aeronautykę — 10 560 000, wojska techniczne — 1 587 000, intendenturę — 6 248 000, tabory — 280 000, sanitariat i weterynarię — 588 000 i remont koni — 8 000. Wydatki niestałe wojsk lądowych

wynoszą 155 720 000. W nich rezerwa zaopatrzenia wynosi 104 070 000, a uzupełnienie materiałów — 17 860 000. Wydatki stałe marynarki wynoszą kwotę 20 340 000, wydatki niestałe — 20 650 000. Budżet marynarki wojennej w ogólnej kwocie został zwiększony o 3 409 860. Powiększenie to obrócono na wydatki materiałowe. Zwiększono wydatki na budowę jednostek pływających o 4 955 000. Ogółem budżet zwyczajny wojska został zmniejszony o 5 350 000. Jeśli chodzi o budżet nadzwyczajny — to w dochodach przewiduje on kwotę 467 000, w wydatkach zaś — 32 680 000. Z tych wydatków na wydatki niestałe wojsk lądowych przypada 28 540 000. Na zwiększenie tej pozycji wpłynęło prelimitowanie wydatków na budowę szpitali okręgowych w Warszawie i Łodzi, szpitala sezonowego w Ciechocinku oraz koszar w Tomaszowie. Nadzwyczajne wydatki niestałe marynarki wynoszą 4 140 000. Druga rata na budowę stoczni w Gdyni wynosi 2 262 000. Inne wydatki przewidują raty na budowę nieruchomości marynarki wojennej w Gdyni, Pińsku, na Helu, w Warszawie oraz w związku z inwestycjami obrony wybrzeża.

Referent podkreśla celową politykę oszczędnościową w wojsku, która sprawia, że gdy w 1930/31 r. koszt utrzymania 1 szeregowego niezawodowego armii lądowej wynosił 987 55, w 1935/36 r. przewiduje się ten sam koszt na 625 84. Zmniejszenie wynosi 36 63%. Wydatki vegetacyjne na rok 1935/36 wynoszą 55 33%, gdy w roku 1930/31 wynosiły 61 64%. Referent podkreśla rolę wojska jako konsumenta na rynku krajowym. Wojsko kieruje się dwiema zasadami: 1) wchodzi przy zakupach w bezpośredni kontakt z producentami i 2) dąży do zakupu jedynie artykułów krajowych. Wojsko rocznie zużywa 48 000 t żyta i 78 000 t owsa. Następnie referent przechodzi do omawiania przemysłu wojennego, przysposobienia wojskowego, działalności oświatowej wojska oraz charytatywnej w związku z bezrobociem. Po dyskusji preliminarz budżetowy Min. Spraw Wojsk. został w II czytaniu przyjęty w brzmieniu rządowym. Podczas dyskusji przemawiał P. Wiceminister Gen. F. Sławoj-Składkowski, obrazując całokształt działalności wojska.

Dn. 17/1 r. b. odbyło się posiedzenie Komisji Budżetowej, na którym rozpatrywano budżet przedsiębiorstw i zakładów Ministerstwa Opieki Społecznej. Na wstępie referent budżetu podkreśla, że budżet zdrojowisk należy rozpatrywać nietyle pod kątem widzenia handlowo-gospodarczym, ile pod kątem widzenia zadań, jakie mają one do wypełnienia. Jako zadania referent wymienił: 1) wzór dla przedsiębiorstw prywatnych, 2) regulowanie cen i 3) udostępnienie dla szerokiej mas publiczności. Wpłata do Skarbu Państwa wnoszą jedynie przedsiębiorstwa Państwowego Zakładu Higieny w kwocie 99 000, natomiast dopłatę przewiduje się do szpitali państwowych w kwocie 1 276 000. W planie finansowo-gospodarczym zdrojowisk przewiduje się wpływ w kwocie 4 170 870, z czego eksploatacja wynosi 1 886 860 (Busko — 277 870, Ciechocinek — 518 440, Druskieniki — 207 070, Krynica — 857 870, Szkoło — 26 610). Wpływy przedsiębiorstw pomocniczych wynoszą 898 080. W rozchodach zdrojowisk figuruje kwota 4 170 870, a na administrację przeznaczają się kwotę 200 725. W rozchodach nadzwyczajnych przewiduje się kwotę 1 076 710, z czego na nowe budowle ogółem przeznaczają się 751 020 (w Busku — 54 440, w Ciechocinku — 157 620, w Druskienikach — 76 000 i w Krynicy — 462 960). Przedsiębiorstwa Państwowego Zakładu Higieny we wpływach przewidują 1 464 000, w rozchodach zaś — 365 000. Szpitale państwowe w wpływach przewidują kwotę 1 626 800, w rozchodach zaś — 2 902 800.

Referent, omawiając działalność Państwowego Zakładu Higieny, wskazuje, że pracownia analityczna wykonała przeszło 300 000 badań w dziedzinie chorób zakaźnych, kontroluje leki oraz prowadzi badania z dziedziny higieny pracy; dział surowic i szczepionek należy rozbudować, aby zdobyć samowystarczalność, szczególnie na wypadek wojny; w r. ub. dokonano m. in. 75 884 szczepień przeciwbłonicznych; doszkalanie fachowego personelu służby zdrowia odbywa się w bursie „Amelin”. W działalności szpitali referent podkreśla brak kilnastu tysięcy łóżek dla psychicznie chorych. W szpitalu Tworcach na 760 łóżek etatowych chorych jest 1 050, a liczba dni leczenia wyniosła w r. ub. 373 317 dla 1 661 chorych — tak, że chory przebywał w szpitalu przeciętnie 224 7 dni. Referent wspomina o otwarciu w r. ub. specjalnego zakładu dla alkoholików i narkomanów, przeznaczonego dla mężczyzn, w Świacku. Referent zaproponował przyjęcie budżetów powyższych w brzmieniu rządowym bez zmian. Po dyskusji i przemówieniu P. Wiceministra E. Piestrzyńskiego Komisja uchwaliła w II czytaniu budżet według wniosku referenta.

Tegoż dnia, t. j. 17/1 r. b., rozpatrywany był budżet Państwowego Funduszu Drogowego i Drogowego Fun-

duszu Pożyczkowego. Referował P. Pos. Srzednicki. Na wstępie referent podaje, że na bieżący okres budżetowy środki, którymi miał dysponować Fundusz Drogowy, miały wynosić: we wpływach — 21 913 000, w wydatkach zaś — 20 567 000. Referent wskazywał na niedostateczność tych kwot. Okazuje się obecnie, że Rząd znalazł pokaźne środki dodatkowe, aby zadośćuczynić potrzebom drogowym, i wydatki bieżącego okresu wyniosą 70 840 000. Z kwoty tej ma być wydane na utrzymanie dróg 20 miljn., na budowę ulepszonych nawierzchni drogowych 20 miljn., na budowę nowych dróg państwowych przeszło 5 miljn., na budowę nowych stałych mostów państwowych 4 5 miljn., na państwowe wytwórnie materiałów drogowych 1 6 miljn., na zapomogi dla samorządów 0 8 miljn.; na usunięcie szkód, powstałych wskutek powodzi, Fundusz Drogowy przeznacza kwotę przeszło 7 miljn. Uzyskanie tych kwot nie rozwiązuje jednak zagadnienia drogowego. Toteż Ministerstwo Komunikacji opracowało program doprowadzenia dróg do stanu zadowalającego w 5-leciu 1935/36 ÷ 1940/41, zamierzając m. in. wybudować na ważniejszych szlakach ulepszone nawierzchnie długości ok. 4 762 km., co da razem z dotychczasowymi 5 595 km.; dalej zamierza wybudować 1 000 km nowych dróg bitych, przebudować po 2 500 m mostów rocznie w ciągu 30 lat oraz subwencjonować samorządy na poprawę dróg samorządowych. Na rok 1935/36 program ten przewiduje konserwację dróg państwowych długości 15 059 km na sumę 22 miljn., utrzymanie poboczy i rowów, naprawę i przebudowę mostów i przepustów na sumę 12 miljn., utrzymanie dróg gruntowych i brukowanych długości 5 328 km na sumę 3 miljn., utrzymanie służby drogowej w kwocie 6 miljn., utrzymanie ulepszonych nawierzchni w sumie 160 tys., ogółem koszty konserwacji dróg wyniosą rocznie 43 miljn.

Referent omawiał sprawę motoryzacji kraju, podkreślając jej niski poziom u nas. Na zaspokojenie potrzeb drogowych należy we wpływach Państw. Funduszu Drogowego uzyskać drogą operacyjną finansowych poważniejsze kwoty. Plan finansowo-gospodarczy Funduszu przewiduje tymczasem we wpływach i wydatkach kwotę 28 270 000. Referent wyraża nadzieję, że Rząd znajdzie potrzebne sumy w myśl powyższych projektów naprawy stanu dróg w Polsce. Drogowy Fundusz Pożyczkowy bilansuje się po stronie wpływów i rozchodów kwotą 685 000. Po dyskusji, w której przemawiał Pan Minister M. Butkiewicz, oba preliminarze w brzmieniu rządowym bez zmian w II czytaniu przyjęto.

Dn. 18/1 r. b. odbyło się posiedzenie Komisji Budżetowej, na którym rozpatrywano budżet Funduszu Kwaterunku Wojskowego. Referował P. Pos. Sanojca. Istnienie Funduszu oparte jest na ustawie z dn. 15/VII 1925 r. Wpływy Funduszu wynoszą na rok 1935/36 14 950 000, z czego wpływy z podatku od lokali wynoszą 10 miljn., wpływy zaś z czynszu w budynkach Funduszu — 1 700 000. Rozchody Funduszu wynoszą kwotę taką, jak wydatki. Na nowe budowle przeznaczone jest 7 600 000, na konserwację domów — 800 000, na utrzymanie domów — 550 000. Na dopłaty gminom, stosownie do art. 13 ustawy z dn. 15/VII 1925 r. o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju — przeznaczają się 1 200 000. Na zwrot pożyczek i procentów w B. G. K. przeznaczają się 4 400 000. Wydatki administracyjne wynoszą 400 000. Wartość nieruchomości w/g bilansu na dz. 31/XII 1934 r. wynosi 84 679 334, wartość domów w budowie wynosi 6 333 933. Od powstania Funduszu w 1927 r. do 1930 r. wybudowano 421 domów. W okresie 1930 ÷ 34 Fundusz miał m. in. za zadanie wykończyć budowle, rozpoczęte w poprzednim okresie w Wilnie, Krakowie, Gdyni, Warszawie i t. d. Ustawa upoważnia Fundusz do zaciągnięcia pożyczki w wysokości 140 miljn., jednak wskutek trudności kredytowych nie można w szerokim zakresie wyzyskać tych uprawnień.

Zaległość miast z tytułu podatku od lokali wynosi 6 miljn. W okresie 1930 ÷ 34 poza powyższymi wskazanymi zadaniami Fundusz wybudował 121 budynków, w czym 42 oficcerskie i 79 podoficcerskie o 1 415 mieszkańach, składających się z 4 712 izb kubatury 394 032 m³, przyczem koszt budowy wyniósł 17 145 000. Na umorzenie długu w B. G. K. wpłacono 7 miljn. oraz 10 miljn. zobowiązań wekslowych. Wielkie znaczenie dla Funduszu ma podwyższenie z 2% na 2 1/2% udziału w podatku od lokali, przypadającego dla Funduszu, oraz przedłużenie tego uprawnienia do 1942 r. Od chwili powstania Funduszu do połowy 1934 r. wzniesiono 552 domy o 4 500 mieszkańach. Potrzeby w kierunku dostarczenia mieszkań nie są zaspokojone, brakuje 11 676 kwater, w czym 6 620 kwater dla oficerów. Polityka budowlana Funduszu idzie w kierunku budowania tam, gdzie koszt wynajęcia kwater jest wysoki. Z tytułu podatku od lokali za lata 1927 ÷ 33 wpłynęło 65 545 353. Różnica między

czynszem taryfowym i czynszem, płaconym prywatnemu właścicielowi domu, jest płacona: w $\frac{1}{3}$ przez Skarb Państwa, w $\frac{1}{3}$ przez Fundusz Kwaterunku Wojskowego i w $\frac{1}{3}$ przez magistrat. Pociąga to za sobą duże wydatki ze strony samorządów, które znajdują się w ciężkich warunkach. Budowanie domów przez Fundusz zmniejsza wydatki samorządów, związane z zakwaterowaniem wojska. Gospodarka Funduszu jest celowa i oszczędna. Referent wnosi o przyjęcie preliminarza Funduszu bez zmian w brzmieniu rządowym, do czego Komisja po dyskusji przychyliła się, uchwalając go w II czytaniu.

Tegoż dnia, t. j. dn. 18/I r. b., Komisja Budżetowa rozpatrywała budżet: Państwowego Funduszu Budowlanego, Państwowego Funduszu Rozbudowy Miast i Specjalnego Rachunku Terenowego Rozbudowy Miast. Referent—P. Pos. Sanojca.

Państwowy Fundusz Budowlany powstał na podstawie ustawy z dn. 29 IV 1925 r., znolizowanej w 1927 r. Jest to fundusz kredytowy, przeznaczony na akcję budowlaną. Na Fundusz złożony się następujące kapitały: wkład z Państwowego Funduszu Gospodarczego w sumie zł 145 miljn., zł 41½ miljn. z 4% Pożyczki Inwestycyjnej, zł 47½ miljn. z 3% Pożyczki Budowlanej, z lokat P. K. O. i Zakładów Ubezpieczeń Społecznych w kwocie zł 119 400 000, oraz z innych wpływów w kwocie zł 1 miljn., co daje łącznie kapitał 354 737 000. Według stanu z dn. 1/IX 1934 r. zużyto na pożyczki zł 327 699 145, w papierach B. G. K. było ułokowane zł 6 721 000, reszta zaś w sumie ok. zł 20 380 000 znajdowała się na r-ku w B. G. K. Z pożyczek udzielonych ok. zł 260 miljn. przypada na pożyczki budowlane krótkoterminowe, ok. zł 63 miljn. na długoterminowe i ok. zł 5·5 miljn. na zasilek dla specjalnego rachunku terenowego. Na rok 1935/36 jako wpłatę do Skarbu Państwa przewiduje się kwotę zł 12 879 000, stanowiącą dochody Funduszu. Dochody stanowią odsetki bieżące od kapitałów Funduszu i zaległości z tytułu odsetek.

Państwowy Fundusz Rozbudowy Miast powstał na podstawie ustawy z dn. 29/IV 1925 r., znolizowanej w 1927 r. i 1932 r., z wpływów z podatków od lokali i placów budowlanych oraz ze spłaty pożyczek, udzielonych przed dn. 29/IV 1925 r. Funduszem tym administruje B.G.K. Wydatki i dochody na rok 1935/36 wynoszą kwotę zł 12 miljn. Wydatki są przeznaczane na pokrycie różnicy oprocentowania pożyczek prywatnych budowlanych i pożyczek, udzielanych przez Fundusz Budowlany, oraz na pokrycie różnicy między nominalną i kursową wartością papierów wartościowych, pochodzących z konwersji krótkoterminowych pożyczek budowlanych.

Mówiąc o całości akcji budowlanej, referent zaznaczył, że na rok 1935/36 na kredytowanie budownictwa i akcję terenową przeznacza się kwotę zł 42 miljn. Na tę kwotę składa się: lokata Z. U. P. U. — zł 32 miljn., P. K. O. — zł 10 miljn., Fundusz Pracy łoży na zatrudnienie robotników. Na budownictwo blokowe udziela się kredytu do wysokości 30% kosztów, na drobne indywidualne mieszkaniowe — do 50%, na budownictwo zbiorowe — do 50%. W poszczególnych miastach kwoty maksymalne ryczałtowe pożyczek są różne.

Specjalny Rachunek Terenowy Rozbudowy Miast ma na celu pomoc przy racjonalnej zabudowie miast z punktu widzenia wymogów urbanistycznych. Istnieje on na podstawie uchwały Rady Ministrów z dn. 28/III 1933 r. i opiera się na wpływach ze sprzedaży i tymczasowej dzierżawy terenów państwowych. Po stronie wpływów i wydatków widnieje kwota zł 590 000. Po dyskusji budżety powyższe Komisja w II czytaniu bez zmian przyjęła.

GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ

Ś. P. DR. TADEUSZ DRZAŹDŹYŃSKI. — W dn. 19 stycznia r. b. zmarł we Wrocławiu, w sile wieku, jeden z czołowych działaczy gospodarczych ziem zachodnich ś. p. Dr. Tadeusz Drzażdżyński.

Po oswojeniu b. zaboru pruskiego ś. p. Drzażdżyński pracował w administracji państwowej, zajmując poważne stanowiska w Ministerstwie b. Dzielnicy Pruskiej. Ustąpiwszy ze służby państwowej w 1921 r., poświęcił się pracy w przemyśle i w krótkim czasie zajął szereg czołowych stanowisk w organizacjach gospodarczych ziem zachodnich. Ś. p. Drzażdżyński był Dyrektorem Związku Zachodniopolskiego Przemysłu Cukrowniczego, Dyrektorem Naczelnej Organizacji Rolnictwa i Przemysłu Ziemi Zachodniej Polski, Wiceprezesem Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu, Wiceprezesem Komitetu Narodowego Międzynarodowej Izby Handlowej i t. d. i t. d. Wszędzie odznaczał się wielkimi zaletami umysłu i charakteru oraz niepospolitymi zdolnościami organizacyjnymi.

PLAN ROBÓT FUNDUSZU PRACY NA ROK 1935/36 — p. str. 132.

GÓRNICTWO WĘGLOWE

STAN PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W GRUDNIU 1934 R. — Wyraźna poprawa sytuacji w przemyśle węglowym, jaka zaznaczyła się w listopadzie pod wpływem czynników sezonowych, uległa w grudniu zahamowaniu — głównie wskutek nasycenia rynku wewnętrznego, szczególnie odnośnie do sortymentów opałowych. Ogólne wydobycie węgla spadło w grudniu dość poważnie, natomiast natężenie produkcji, t. j. przeciętne dzienne wydobycie, wskutek mniejszej w grudniu o 3 liczby dni roboczych w porównaniu z listopadem — nawet nieznacznie wzrosło. Sytuacja w przemyśle koksarskim naogół nie uległa zmianie; przy zwiększonej produkcji spadł dość poważnie zbył ogólny koks. W przemyśle brykietarskim zaznaczyło się pewne pogorszenie zarówno odnośnie do produkcji, jak i zbytu ogólnego.

Liczbowo stan przemysłu węglowego w grudniu — według danych tymczasowych — wykazuje następujące zestawienie (w tys. tonn):

Refony węglowe	Wydobycie	Zbyt w kraju ¹⁾	Eksport	Zapasy na zwalach ²⁾
Śląski	1 969	1 019	847	1 137
Dąbrowski	516	304	144	434
Krakowski	169	130	—	95
Razem:	2 654	1 453	991	1 666
Listopad 1934	3 003	1 656	1 036	1 789
Grudzień 1933	2 801	1 613	983	1 671

Jak widzimy, wydobycie węgla kamiennego w grudniu spadło w porównaniu z listopadem o 349 tys. t, czyli o 11·62%, a w porównaniu z grudniem w 1933 r. o 147 tys. t, t. j. 5·25%. Podkreślić należy, że w miesiącu sprawozdawczym spadek wydobycia w silniejszym stopniu dotyczył rej. śląskiego niż rej. dąbrowskiego i krakowskiego. Wydobycie węgla w ciągu całego 1934 r. wynosiło 29 233 tys. t — wobec 27 356 tys. t w 1933 r., a zatem wzrosło o 6·86%. Przeciętne dzienne wydobycie w grudniu — przy 22 dniach — wynosiło ok. 131 tys. t, a zatem wzrosło o ok. 1 tys. t.

Ogólny zbył węgla kamiennego z kopalni w grudniu zmalał w porównaniu z listopadem o 248 tys. t, a w stosunku do grudnia 1933 r. o 152 tys. t. Zbyt ogólny w ciągu 1934 r. wynosił 26 188 tys. t — wobec 24 964 tys. t w 1933 r., a zatem wzrósł o 4·90%. Ponieważ zbył krajowy zmalał w znacznie silniejszym stopniu niż eksport, przeto w ustosunkowaniu się zbytu krajowego do eksportu nastąpiło pewne przesunięcie na korzyść eksportu: podczas gdy w listopadzie udział zbytu krajowego w zbycie ogólnym wynosił 61·51%, a eksportu 38·49%, to w grudniu udział zbytu krajowego zmalał do 59·46%, a eksportu wzrósł do 40·54%.

Zbył krajowy węgla kamiennego zmalał w grudniu w porównaniu z listopadem o 203 tys. t, a w porównaniu z analogicznym miesiącem r. ub. o 160 tys. t. Zbyt krajowy w 1934 r. wynosił 15 781 881 tys. t — wobec 15 261 081 tys. t w 1933 r., a zatem w r. b. o 3·41% więcej.

Spadek zbytu krajowego został wywołany zmniejszeniem się o 4·18% odbioru węgla zarówno ze strony przemysłu (z 797 tys. t w listopadzie do 684 tys. t w grudniu), jak i na cele opału domowego, jedynie dostawy węgla dla kolei żelaznych w zwią-

¹⁾ Bez zuzycia własnego kopalni i deputatów.

²⁾ Obliczono przy uwzględnieniu węgla, zużytego na cele własne kopalni, na deputaty oraz węgla, skreślonego przy sprawdzaniu zapasów.

ku z sezonowym zwiększeniem się ruchu wykazują pewną poprawę (z 297 tys. t do 306 tys., t. j. o 3,03%). Wskazać należy na poważny spadek odbioru tych gałęzi przemysłowych, które wkroczyły w okres martwej koniunktury, a więc przede wszystkim przemysłu cukrowniczego, cementowego łącznie z cegielniami i wapiennikami; poza to — chociaż w mniejszym stopniu — zmalał odbiór ze strony przemysłu włókienniczego, chemicznego, solnego, wreszcie rolnictwa łącznie z jego przemysłami przetwórczymi. Również, chociaż nieznacznie, zmalał odbiór ze strony koksowni i brykietni. Natomiast pewien wzrost zapotrzebowania wykazało hutnictwo żelazne.

W ciągu 1934 r. odbiór węgla ze strony przemysłu wynosił 8 386 tys. t — wobec 7 814 tys. t w 1933 r., a zatem wzrósł w 1934 r. o 7,32%.

Eksport¹⁾ węgla kamiennego w grudniu — w związku z mniejszą o 3 ilością dni roboczych (22) w porównaniu z listopadem — zmalał o 45 tys. t, pozostając jednak wyższym o 8 tys. t od wywozu w analogicznym miesiącu r. ub. W ciągu 1934 r. wyeksportowano ogółem 10 406 tys. t — wobec 9 703 tys. t w 1933 r., a zatem o 7,24% więcej.

Po długotrwałych pertraktacjach zarówno w Londynie jak i w Warszawie zostało zawarte w miesiącu sprawozdawczym polsko-angielskie porozumienie węglowe, regulujące udział kontrahentów w eksporcie węgla drogą morską, co niewątpliwie spowoduje poprawę osiągniętych cen. Układ ten, zawarty po 8 letniej walce konkurencyjnej, przyczynić się winien do usunięcia niepomysłowych skutków konkurencji przemysłów węglowych obu zainteresowanych krajów w dziedzinie eksportu węgla.

Zapasy węgla kamiennego na zwalach kopalnianych w grudniu zmalały o 123 tys. t, co jest częściowo rezultatem sprzedaży węgla ze zwalów kopalnianych, częściowo zaś tłumaczy się odpisaniem ze starych zapasów pewnej ilości węgla, zniszczonego przez długie leżenie na zwalach, przyczem spadek zapasów dotyczył wyłącznie rejonu śląskiego, natomiast w rejonach dąbrowskim i krakowskim stan zapasów węgla uległ nieznacznej wyższości.

Liczba robotników, zapisanych w kopalniach węgla kamiennego, w ciągu grudnia wzrosła o 82, jak wynika z następującego zestawienia:

Rejony	Listopad	Grudzień	Wzrost (+) lub spadek (-) w stos. do listopada
Śląski	48 336	48 530	+ 194
Dąbrowski	19 880	19 780	- 100
Krakowski	6 802	6 790	- 12
Razem:	75 018	75 100	+ 82

Ceny węgla w kraju pozostały bez zmiany. Ceny węgla eksportowego f. o. b. Gdynia/Gdańsk kształtowały się zwykle i wynosiły dla grubych gatunków węgla górnośląskiego sh 10/9 ÷ 13/6 w zależności od kraju przeznaczenia.

Frachty morskie w grudniu przy mocnej tendencji kształtowały się zwykle. Za statek ok. 3 000 t płacono w Gdyni/Gdańska — za tonnę w sh papierowych: Sztokholm, Göteborg 4/2, Kopenhaga 4/3, Aarhus 4/6, Tromsø 5/9, Oslo 5/3, Bergen 5/6, Drontjem 6/-, Stavanger 5/9, Helsingfors 4/-, Wiborg 3/9 ÷ 4/-, Wasa 4/6, Ryga 4/-, Reval 4/3, Gent 4/3, Rouen fr. 23/50, Bordeaux fr. 30/50, Nantes fr. 29/-, Nice 10/-, Amsterdam, Rotterdam 4/9, Barcelona 11/3, Algier (Bona) 9/9 ÷ 10/3, Philippeville, Sfax, Oran 9/9 ÷ 10/3, Wenecja 9/6, Livorno, Savona, Genova, Spezia 8/9, Buenos Aires 11/6, Rio de Janeiro 10/6, Dublin 5/7½, Cork 5/6, Waterford 8/-, Limerick 7/3, porty Jugosławii 10/- ÷ 10/3.

Produkcja koksu w grudniu wyniosła 120 448 t, czyli wzrosła o 2,89%, natomiast przeciętna dzienna wytwórczość wskutek większej w grudniu o 1 ilości dni w porównaniu z listopadem utrzymała się mniej więcej na poziomie listopadowym. Produkcja koksu w 1934 r. wynosiła 1 333 493 t — wobec 1 170 717 t w 1933 r., a zatem wzrosła o 13,90%. Ogólny zbył koksu w grudniu wynosił 130 372 t — wobec 150 580 t w listopadzie, przyczem zbył krajowy stanowił 91 035 t (o 4 420 t mniej niż w listopadzie), a eksport — 39 367 t (o 15 788 t mniej). Spadek wysyłek koksu na rynek krajowy tłumaczy się głównie zmniejszeniem zapotrzebowania koksu ze strony przemysłu. W 1934 r. zbył krajowy wynosił 1 026 943 t wobec 901 708 t w 1933 r., czyli o 13,89% więcej, eksport zaś stanowił 404 526 t —

¹⁾ Liczby, dotyczące eksportu, omówiliśmy szczegółowo w zesz. 1/1935, str. 13.

wobec 218 720 t w 1933 r., czyli o 84,95% więcej. Załoga robotnicza w koksowniach z końcem grudnia wynosiła 1 882 robotników — wobec 1 901 z końcem listopada.

Produkcja brykietów w grudniu w porównaniu z listopadem zmalała o 846 t do 22 042 t. zbytek ogólny obniżył się o 552 t do 22 703 t. W ciągu 1934 r. wyprodukowano 221 925 t — wobec 215 008 t, a zatem o 3,12% mniej. Liczba robotników w grudniu utrzymała się na poziomie poprzedniego miesiąca i wynosiła 163.

Węgla brunatnego wydobyto w grudniu 2 845 t, t. j. o 770 t więcej niż w listopadzie; odpowiednio wzrósł i zbytek krajowy. W całym 1934 r. wydobyto 26 403 t — wobec 33 492 t w 1933 r., a zatem o 21,17% mniej. Załoga robotnicza w kopalniach węgla brunatnego zmniejszyła się o 3 osoby (326 robotników).

PRZEMYSŁ NAFTOWY

B. P. INŻ. IZYDOR SCHULZ. — Dn. 20/I r. b. zmarł we Lwowie Inż. Izidor Schulz, Dyrektor Handlowy S. A. „Galicja”. Zmarły był wybitnym znawcą przemysłu naftowego i odgrywał poważną rolę w organizacjach i zrzeszeniach, związanych z przemysłem naftowym. M. in. był długoletnim członkiem Wydziału Krajowego Towarzystwa Naftowego i członkiem Rady Nadzorczej „Polskiego Eksportu Naftowego”.

SYTUACJA PRZEMYSŁU NAFTOWEGO W GRUDNIU 1934 R. — Wydobyte ropy w grudniu 1934 r. wynosił 4 453 cyst. brutto (w listopadzie 4 402), a mianowicie: w okręgu jaśielskim 820 cyst. (w listopadzie 797), dr hobyckim 3 351 cyst. (3 301) i stanisławowskim 282 cyst. (304). Z tych ilości na ropę marki podstawowej przypadało 2 520 cyst. (w listopadzie 2 490) i na marki specjalne 1 933 cyst. (1 912).

Gazów ziemnych wydobyto (w tys. m³) w okręgu jaśielskim 11 565 (w listopadzie 12 493), drobobyckim 27 543 (25 453) i stanisławowskim 3 830 (3 599). Ogółem wydobyto 42 938 tys. m³ (w lipca zie 41 545).

Ceny ropy brutto, zakupywanej przez Państw. Zakł. Naftowe „Polmin”, utrzymywały się bez zmiany w wysokości zł 1 350 za cysternę marki boryslawskiej loco zbiorniki. Za gaz ziemny w rejonie boryslawskim ustalono cenę zł 4,70 za m³ (zł 4,45 w listopadzie). Nowych otworów uruchomiono w grudniu r. ub. 21 (wobec 15 w listopadzie).

Czynnych było w grudniu 714 kopalń ropy i gazów ziemnych (w listopadzie 711), zatrudniających 8 887 osób (w listopadzie 8 830).

Ruch terenowy był w grudniu słaby. Prace metodą sejsmiczną, refleksyjną były dalej kontynuowane na terenach pow. stryjskiego i żydaczowskiego w gminach: Strychańce, Łęgi Chodowickie, Chodowice, Juseptycze, Pokrowce, Wola Lub mirska, Wola Hnidzyczowska, Cułowce, Hanowce i Ruda. Ze względu na możliwości przystosowania aparatu do warunków zimowych oraz ze względu na możliwość transportu do miejsc nawet trudno dostępnych prace sejsmiczne w okresie miesięcy zimowych nie będą przerwane.

Rafinerie olejów mineralnych przerobiły w miesiącu sprawozdawczym 4 076 cyst. ropy (w listopadzie 4 366).

Wyprodukowano ogółem 3 765 cyst. różnych produktów naftowych (w listopadzie 4 012), w tem (w cysternach): benzyn — 646, nafty — 1 247, olejów gazowego i opałowego — 773, olejów smarowych — 535, parafiny — 225 oraz innych produktów — 339.

Wysłano z rafinerji z przeznaczeniem do spożycia w kraju 3 112 cyst. (w listopadzie 3 177), w tem (w cysternach): benzyna — 498, nafty — 655, olejów gazowego i opałowego — 451, olejów smarowych — 282, parafiny — 69 oraz innych produktów naftowych — 157.

Wysłano z rafinerji z przeznaczeniem na eksport 2 120 cyst. (w listopadzie 1 674), w tem (w cysternach): benzyna — 844, nafty — 484, olejów gazowego i opałowego — 371, olejów smarowych — 286, parafiny — 116 oraz innych produktów naftowych — 19.

Zapasy produktów naftowych w rafinerjach w dn. 31/XII 1934 r. wynosiły ogółem 17 446 cyst. (w dn. 30/XI 18 753), w tem (w cysternach): benzyna — 1 189, nafty — 3 718, olejów gazowego i opałowego — 768, olejów smarowych — 6 065, parafiny — 486 oraz innych produktów — 5 220.

Zapasy ropy w dn. 31/XII 1934 r. wynosiły 2 757 cyst. (w dn. 30 XI 2 745). Czynnych zakładów było w grudniu 29, które zatrudniały 3 243 robotników.

Zakłady gazolinowe przerobiły w grudniu 24 776 tys. m³ gazu (w listopadzie 24 284); otrzymano gazolinę 357 cyst. (343); wysłano do rafinerii celem domieszania do benzyny ciężkich 323 cyst. (315), na eksport nic nie wysłano (w listopadzie 1). Gazolinariów było czynnych 26, zatrudnionych 338 robotników.

HUTNICTWO

KOPALNICTWO RUD CYNKOWO-OŁOWIANYCH W III KWARTALE 1934 R. — Pogorszenie w światowej konjunkturze cynkowej, jakie zaczęło się zaznaczać w II kwartale r. ub., pogłębiło się w III kwartale, wyrażając się we wzroście zapasów i niżkowej tendencji cen. W hutnictwie polskim ten stan rzeczy nie odbił się bezpośrednio, toteż kopalnictwo rud utrzymało swoje wydobycie na dotychczasowym poziomie. Kwartał III wykazał tylko lekkie zmniejszenie wydobycia; siłą rzeczy przywóz rudy zagranicznej będzie musiał wzrosnąć, o ile zechcemy utrzymać dotychczasową produkcję hutniczą. W kwartale sprawozdawczym przywóz rudy wzrósł bardzo znacznie, choć w ciągu 9 miesięcy pozostawał na tym samym poziomie, co i w 1933 r. Przywozu rudy ołowianej nie było zupełnie — ze względu na czasowe zatrzymanie wytwórczości ołowiu.

Wydobycie masy rudnej, po ręcznym tylko odrzuceniu kamienia, liczbowo przedstawiało się w następujący sposób:

	Wydobycie tonn	Liczba robotników
1933 — przec. mies.	29 223	1 351
I kwart. 1934 — przec. mies. .	32 785	1 468
II " " " " " " " " " " " "	31 259	1 598
Czerwiec " " " " " " " " " " " "	33 033	1 795
Lipiec " " " " " " " " " " " "	34 279	1 806
Sierpień " " " " " " " " " " " "	34 461	1 808
Wrzesień " " " " " " " " " " " "	33 500	1 716
Styczeń ÷ wrzesień " " " " " " " " " " " "	294 370	—
" " " " " " " " " " " " " " " " " "	261 219	—

Jak widać więc z powyższego zestawienia, miesięczne wydobycie w III kwartale wykazało lekką zwyżkę zarówno w porównaniu z przeciętną miesięczną II kwartału, jak i z czerwcem; w porównaniu z tym ostatnim okresem — zwyżka przeciętna wyniosła 3%. Porównanie wydobycia 9 miesięcznego 1934 r. i 1933 r. wykazuje wzrost wydobycia w 1934 r. o 12 1%. Pomimo to jednak poziom wydobycia pozostaje ciągle niski, gdyż wynosi zaledwie 29,4% w porównaniu z 1913 r., w porównaniu zaś z 1929 r. — jako najlepszym po wojnie — 36,1%. Jeżeli przyjąć za 100 wydobycie II kwart. 1934 r. i III kwart. 1933 r. — to wskaźnik wydobycia w III kwartale 1934 r. w obu wypadkach wyniósł 109.

Po wzbogaceniu wydobytych rud otrzymano w III kwartale rud użytkowych (w tonnach — w nawiasie liczby za II kwartał r. ub.): cynkowych w kawałkach 46 639 (31 980) oraz w słamach 5 306 (3 427), ołowianych w kawałkach 2 905 (1 785) i w słamach 126 (82). Widać z tego, że płótki kopalniane pracowały znacznie intensywniej, dając materiał, gotowego do wytopienia, o 46% więcej niż w poprzednim kwartale. Wydobycia ze starych hałd nie prowadzono.

Tlenek cynkowy, jako wzbogacenie rud biednych, wtworzony był w 2 zakładach, w których w miesiącach sprawozdawczych wytworzono go 2 465 t, 2 253 t i 2 129 t, co daje razem 6 847 t — wobec 6 873 t w II kwartale, a więc prawie bez zmiany. W ciągu 9 miesięcy wytworzono tlenku 20 817 t — wobec 6 690 t w tymże czasie 1933 r., a więc przeszło 3-krotnie więcej. Przy fabrykacji tlenku cynku zatrudnionych było przeciętnie 170 robotników — wobec 173 w II kwartale.

Liczba kopalń czynnych pozostawała bez zmiany, t. j. 3, wszędzie na Górnym Śląsku. Zasoby bogatszej rudy wyczerpują się i jedna z kopalń już w III kwartale rozpoczęła przygotowania do likwidacji, gdyż wydobywanie rudy ubogiej, której mamy jeszcze dość znaczne ilości, przy dzisiejszej konjunkturze rynkowej zupełnie nie opłaca się. Z tego też powodu obie kopalnie w woj. kieleckim są nieczynne, aczkolwiek stale utrzymywane w pogotowiu dla ewentualnego podjęcia pracy. Kopalnia rudy ołowianej pod Siewierzem pozostawała nadal nieczynna.

Ogólna liczba robotników, zatrudnionych w kopalnictwie rud razem ze wzbogacaniem, włączając w to i tlenek cynku — wzrosła z 1 795 w czerwcu do 1 808 w lipcu i sierpniu, lecz następnie obniżyła się we wrześniu do 1 716 — tak, że w porównaniu z czerwcem spadła o 4,4%. Obniżenie się liczby załogi we wrześniu nastąpiło skutkiem zmniejszenia załogi na kopalni „Biały Szarlej”. W ogólnej liczbie 1 716 robotników —

bezpośrednio i pośrednio przy wydobyciu pracowało 1 245, przy wzbogacaniu rudy i robotach pomocniczych 276, przy tlenku cynku 169 i przy dozorowaniu nieczynnych kopalń 26. Przepiętny zarobek robotnika, bez potrąceń, na dniówkę oraz miesięczny podany jest dla różnych kategorii robotników w poniższym zestawieniu (w zł):

	Wrzesień 1934: dniówka miesięcz.	Czerwiec 1934: dniówka miesięcz.
Ogółu robotników	7 86	200'00
Górnika na dole	11 20	278 00
Wykwalifikow. na górze	9 30	240 00
Niewykwalifik. " " " " " " " " " " " "	7 30	183'00
	8 00	182 00

Wydaźność pracy robotnika w poszczególnych miesiącach podana jest (w tonnach miesięcznie i dziennie) w poniższym zestawieniu, przyczem przy obrachunku uwzględnieni zostali tylko robotnicy, zatrudnieni przy wydobyciu bez wzbogacania:

	Liczba robotników	Wydaźność: mies. dzienna
Kwiecień	1 112	28 2
Maj	1 126	26 4
Czerwiec	1 297	25 5
Lipiec	1 307	26 2
Sierpień	1 311	26 2
Wrzesień	1 245	26 9

Jak widać więc, wydaźność robotnika wykazuje dalszą tendencję do obniżania się, co pozostaje w związku z wyczerpywaniem się kopalń; wrzesień był pod względem wydaźności nieco lepszy.

Przywóz rudy cynkowej i ołowianej wzbogaconej, według danych Gł. Urz. Stat., przedstawiał się, jak następuje:

	Ruda cynkowa tonn	tys. zł	Ruda ołowiana tonn	tys. zł
1933 — przec. mies.	9 415	688	314	22
I kwart. 1934 — " " " " " " " " " " " "	7 732	446	0 1	0 01
II " " " " " " " " " " " "	6 711	431	—	—
Czerwiec " " " " " " " " " " " "	6 589	437	—	—
Lipiec " " " " " " " " " " " "	11 571	804	0 1	0 01
Sierpień " " " " " " " " " " " "	19 041	1 262	—	—
Wrzesień " " " " " " " " " " " "	8 322	501	—	—
Styczeń ÷ wrzesień " " " " " " " " " " " "	82 261	5 198	0 2	0 02
" " " " " " " " " " " " " " " " " "	87 527	6 493	2 777	186

Jak widać z tych liczb, przywóz rudy cynkowej zwiększył się bardzo znacznie w porównaniu z II kwartałem, gdyż ilościowo wzrósł o 18 801 t, t. j. o 93,2%, pod względem zaś wartości o zł 1 273 tys., t. j. o 98,4%. Przywóz w okresie 9 miesięcy nie różnił się wiele od przywozu w 1933 r., był jednak nieco mniejszy, mianowicie ilościowo o 5 266 t (6%) i wartościowo o zł 1 295 tys. (20%). Ruda ołowiana przywożona nie była ze względu na większe zapasy, zrobione w 1933 r., które łącznie z rudą krajową były wystarczające dla potrzeb 1934 r.

HUTNICTWO CYNKOWE I OŁOWIANE W III KWARTALE 1934 R. — Konjunktura na światowym rynku cynkowym, poczynając od czerwca r. ub., wykazywała zupełną chwiejność, wyrażającą się w zwiększeniu światowych zapasów, we wzroście trudności zbytu i w powolnym lecz stałym spadku ceny; różnica na ultimo czerwca i września wyniosła in minus £ pap. 1½. Tego rodzaju usposobienie rynku światowego musiało, o zywicie, odbić się na hutnictwie polskim, wywołując ok. 80% swojej wytwórczości. W ogólnym zamieszanu, panującym na rynku cynkowym, najbardziej poważną kwestją dla Polski jest możliwość, jeżeli nie całkowitej utraty, to bardzo silnego zniżenia się rynku niemieckiego, wywołanego specjalną polityką Niemiec dla uzyskania samowystarczalności. Huty polskie już od dłuższego czasu prowadzą samoobronę, forsując swój eksport do innych krajów poza Niemcami, stają tu jednak na przeszkodzie niska cena i skurczenie się rynku łącznie z nadzwyczaj silną konkurencją takich przeciwników, jak: Belgia, Kanada i in. Wreszcie dezorganizacyjnie na rynek wpływają cła w dominjach brytyjskich.

Na rynku ołowiu położenie było również bardzo trudne. Duża podaż, brak zapotrzebowania i katastrofalnie niska cena uniemożliwiają naszemu hutnictwu ołowianemu wywóz, zmuszając je do zbytu jedynie na rynku wewnętrznym. Różnica na ultimo czerwca i września wyniosła in minus £ 5/8. Ponieważ jednak wytwórczość jedynej naszej huty ołowianej jest większa niż zapotrzebowanie krajowe, więc musi ona przez pewną część roku stać bezczynnie. Miało to właśnie miejsce w kwartale sprawozdawczym.

Stosunek procentowy wytwórczości obecnej do przeciętnej miesięcznej z 1930 r., t. j. okresu najwyższej wytwórczości po wojnie, przedstawiał się następująco:

	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień
Cynk mufli i elektrol.	54'5	55'6	54'9	54'3	56'5	52'3
Blacha cynkowa	42'5	63'8	71'4	77'5	75'0	82'5
Ołów surowy	36'5	42'1	35'6	—	—	—

W liczbach absolutnych wytwórczość hut cynkowych i ołowianych przedstawiona jest w poniższym zestawieniu (w tonnach):

	Kwas siarkowy 50° Bē	Cynk	Blacha cynk.	Ołów	Minja iglejta
a) w województwie krakowskiem					
1933 — przec. mies.	1586	—	—	—	—
I kwart. 1934 — przec. mies.	1835	—	—	—	—
II kwart. 1934 — przec. mies.	2055	—	—	—	—
Lipiec 1934	1202	—	—	—	—
Sierpień	1223	—	—	—	—
Wrzesień	1185	—	—	—	—
Styczeń—wrzesień	15278	—	—	—	—
" " 1933	18378	—	—	—	—

	Kwas siarkowy 50° Bē	Cynk	Blacha cynk.	Ołów	Minja iglejta
b) w województwie śląskiem					
1933 — przec. mies.	10 121	7 079	958	992	183
I kwart. 1934 — przec. mies.	11 969	7 628	465	1 128	61
II kwart. 1934 — przec. mies.	12 601	7 969	902	1 278	273
Lipiec 1934	12 959	7 900	1 182	—	—
Sierpień	12 739	8 209	1 145	—	—
Wrzesień	11 950	7 602	1 259	—	—
Styczeń—wrzesień	111 358	70 502	7 685	7 217	1 002
" " 1933	99 828	60 370	6 150	8 810	2 268

	Kwas siarkowy 50° Bē	Cynk	Blacha cynk.	Ołów	Minja iglejta
c) ogółem w Polsce					
1933 — przec. mies.	11 707	7 079	958	992	183
I kwart. 1933 — przec. mies.	13 804	7 628	465	1 128	61
II kwart. 1934 — przec. mies.	14 445	7 969	902	1 278	273
Lipiec 1934	14 161	7 900	1 182	—	—
Sierpień	13 962	8 209	1 145	—	—
Wrzesień	13 135	7 602	1 259	—	—
Styczeń—wrzesień	126 636	70 502	7 685	7 217	1 002
" " 1933	118 206	60 370	6 150	8 810	2 268

Do powyższego zestawienia wytwórczości cynku włączony jest również i cynk elektrolityczny, którego produkcja wyniosła: w lipcu 1 447 t, w sierpniu 1 731 t i we wrześniu 1 525 t, razem w III kwartale 4 703 t — wobec 4 865 t w II kwartale, czyli mniej o 3'3%. W ciągu 9 miesięcy wytwórczość wyniosła 13 722 t — wobec 12 784 t w tymże czasie 1933 r., czyli o 7'3% więcej.

Ogólna wytwórczość cynku w III kwartale wykazała nieznaczne zmniejszenie się, gdyż zaledwie o 1%, w porównaniu z II kwartałem i wzrost o 8'2% w porównaniu z III kwart. 1933 r. W poszczególnych miesiącach w porównaniu z czerwcem lipiec i wrzesień wykazują zmniejszenie się wytwórczości o 1% i 4'6%, natomiast sierpień dał wzrost o 3%. Porównanie wytwórczości w ciągu 9 miesięcy 1934 r. i 1933 r. wykazuje zwiększenie się produkcji w 1934 r. o 16'8%. Liczba pieców czynnych mufliowych z 58 w czerwcu wzrosła w lipcu do 59, w następnych jednak miesiącach spadła stopniowo do 58 i 56; ogólna ilość mufli w ruchu wyniosła w odpowiednich miesiącach: 9 876, 9 732 i 9 492. Ilość przearcowanych pieco-dni wyniosła w III kwart. 5 251 — wobec 5 401 w II kwartale i 5 135 w III kwart. 1933 r. Cynk wytwarzany był tylko na Górnym Śląsku w 5 hutach i w 1 elektrolizie, gdyż druga stała beczynnie.

Ogólny zbytn cynku zmniejszył się w porównaniu z II kwartałem o 7'2%; zmniejszenie to nastąpiło skutkiem skurczenia się wywozu o 13'3%, gdyż rynek wewnętrzny wykazywał w dalszym ciągu zwiększoną pojemność — tak, że sprzedaż wzrosła o 13'7%. Liczbowo zbytn cynku (bez pyłu cynkowego) przedstawiał się następująco (w tonnach):

		Z b y t:		
		w kraju	zagranicę	razem
Lipiec	1934	1 791	5 731	7 522
Sierpień	"	1 842	3 986	5 828
Wrzesień	"	1 846	4 195	6 041
III kwart.	1934	5 479	13 912	19 391
"	1933	3 973	16 328	20 402
9 miesięcy	1934	13 841	48 161	62 002
9	"	10 308	45 952	56 261

Jak widać więc, w III kwart. 1934 r. w porównaniu z III kwart. 1933 r. wzrost zbytn na rynku krajowym wyniósł 38%, natomiast wywóz spadł o 14'8%, w rezultacie ogólny zbytn był mniejszy o 5%. W ciągu 9 miesięcy 1934 r. sprzedaż była większa: na rynku krajowym o 33'5%, w eksporcie o 48% i w ogólnej sumie o 10%. Zbytn cynku elektrolitycznego wykazał wzrost, jak to widać z poniższego zestawienia (w tonnach):

		Z b y t:		
		w kraju	zagranicę	razem
II kwartał	1934	705	3 268	3 973
III	"	985	4 049	5 0 4
III	" 1933	1 022	3 510	4 532

Zbytn cynku elektrolitycznego wzrósł w porównaniu z II kwart. o 26'5% i w porównaniu z III kwart. 1933 r. o 11%.

Wytwórczość blachy cynkowej wykazywała w dalszym ciągu tendencję wzrostu — tak, że III kwartał był lepszy od II kwart. o 35'8%, w porównaniu zaś z III kwart. 1933 r. wytworzono w 1934 r. o 67% więcej. W porównaniu z czerwcem w poszczególnych miesiącach wytworzono więcej o 9%, 5'5% i 15'9%. W ciągu 9 miesięcy 1934 r. wytwórczość była większa niż w tymże czasie 1933 r. o 24'9%. Liczby, podane w zestawieniu, ujmują jedynie blachę, wytwarzaną przez walcownie hutnicze; wytwórczość 2 walcowni przerobczych wyniosła w III kwart. 504 t — wobec 540 t w II kwart. i 600 t w III kwart. 1933 r.

Zbytn blachy, wytwarzanej w hutach, w poszczególnych miesiącach i kwartałach podaje poniższe zestawienie (w tonnach):

		Z b y t:		
		w kraju	zagranicę	razem
Lipiec		617	504	1 121
Sierpień		840	488	1 328
Wrzesień		839	399	1 238
III kwart.	1934	2 296	1 431	3 727
III	" 1933	1 512	674	2 186
9 miesięcy	1934	4 822	2 981	7 803
"	" 1933	3 100	3 050	6 150

Zbytn blachy w III kwartale zwiększył się w porównaniu z II kwart. o 38'6%, w czym zbytn krajowy wzrósł o 28'5% i wywóz zagranicę o 59'2%. W porównaniu z III kwart. 1933 r. ogólny zbytn był większy o 70'3%, przyczem zbytn krajowy zwiększył się o 51'6%, a wywóz o 112%. Porównanie 9 miesięcy wykazuje w 1934 r. wzrost ogólny o 27%, w tem zbytn krajowego o 55'7%; wywóz natomiast zmniejszył się o 14'8%.

Kwas siarkowy wytwarzany był w 5 prażalniach na Górnym Śląsku (90'3%) i w Małopolsce w hucie Trzebinia (8'7%). W porównaniu z II kwart. wytwórczość zmniejszyła się o 6%, w porównaniu zaś z III kwart. 1933 r. wzrosła o 10%. Wytwórczość 9-miesięczna była w 1934 r. większa o 7%.

Zbytn kwasu siarkowego hutniczego przedstawiał się następująco (w tonnach):

		Z b y t:		
		w kraju	zagranicę	razem
Lipiec		9 773	1 649	11 422
Sierpień		9 602	1 705	11 307
Wrzesień		10 386	1 693	12 079
III kwart.	1934	29 761	5 047	34 808
III	" 1933	26 961	5 779	32 740
9 miesięcy	1934	96 547	15 727	112 274
"	" 1933	89 495	11 527	101 022

Zbytn kwasu siarkowego odbywa się dosyć równomiernie. Ogólny zbytn w III kwart. w porównaniu z II kwart. zmniejszył się o 12'4%, w porównaniu zaś z III kwart. 1933 r. wzrósł o 6'3%. W ciągu 9 miesięcy zbytn tegoroczny był większy o 11'1%. Ogólnie wzięwszy, zarówno zbytn krajowy, jak i zagraniczny wykazuje wzrost: w ciągu 9 miesięcy 1934 r. w porównaniu z 1933 r. zbytn krajowy wzrósł o 8%, a wywóz o 36'3%.

Ołó w w III kwart. nie był wytwarzany, gdyż skutkiem nagromadzenia się zbyt wielkich zapasów tego metalu i niemożności zbycia go zagranicę, huta Walter Croneck została na okres prawie 4 miesięcy zatrzymana i uruchomiona ponownie dopiero w końcu października.

Zbyt ołowiu był nieco większy niż w II kwartale, przyczem wzrost nastąpił w sprzedaży krajowej, gdyż wywóz wyniósł zaledwie 47 t—wobec 440 t w II kwart. Liczbowo zbyt przedstawiał się, jak następuje (w tonnach):

	Z b y t:		
	w kraju	zagranicę	razem
Lipiec 1934 . . .	554	2	556
Sierpień " . . .	630	—	630
Wrzesień " . . .	717	45	762
III kwart. 1934 . . .	1 901	47	1 948
" " 1933 . . .	1 464	61	1 525
9 miesięcy 1934 . . .	3 804	844	4 648
" " 1933 . . .	3 120	121	3 241

Jak widać więc, zbyt prawie wyłącznie odbywał się w kraju i przytem ma tendencję zwyżkową. W porównaniu z II kwart. wzrost wyniósł 34%, w porównaniu zaś z III kwart. 1933 r. — 27·7%. W ciągu 9 miesięcy zbyto w 1934 r. więcej niż w roku poprzednim o 43%. W III kwart. zapasy ołowiu spadły z 2 762 t do 686 t w końcu września.

Srebro w okresie sprawozdawczym wytwarzane nie było. Sprzedaż w kraju wyniosła 11 kg — tak, że zapasy zmniejszyły się do 1 646 kg w końcu września.

Minja i glejta nie były fabrykowane spowodu zatrzymania ruchu huty ołowianej. Ogólny zbyt ich wyniósł w III kwart. 386 t — wobec 321 t w II kwart., t. j. o 20·5% więcej, z czego w kraju sprzedano 308 t, t. j. więcej niż w II kwart. o 32%, i wywieziono zagranicę 78 t, t. j. mniej o 10 t (11·4%).

Liczba robotników w wynosiła w końcu września 4 878 z których w cynku pracowało 4 833 i w ołowiu 45. Ogólna liczba robotników wzrosła o 9, natomiast w ołowiu spowodu postoju huty zmniejszyła się o 149 w porównaniu z normalnem zatrudnieniem. Przeciętny zarobek robotnika na 1 dniówkę i miesięcznie bez potrąceń wynosił we wrześniu (w zł):

	C y n k:		O ł ó w:	
	dniówka miesięcznie	dniówka miesięcznie		
Ogółem	9·25	224·—	7·65	170·00
Wykwalifik. (wytapiacze)	11·75	332·—	nie pracowali	
Niewykwalifikowani	7·25	175·—	8·20	175·—

Dostawa materiałów surowych odbywała się normalnie. Ilości, dostarczone hutom w okresie sprawozdawczym, wynosiły (w tonnach) w nawiasach podane są liczby za II kwartał): rudy wszelkiej 56 038 (47 667), w czem rudy zagranicznej było 30 186 (21 298); koksu i koksiku dla wszystkich celów 8 153 (7 408); glinki ogniotrwałej 4 820 (5 616), w czem zagranicznej 3 672 (3 901). Spożycie rudy cynkowej do pieców wyniosło 41 116 (50 168), tlenku cynkowego 7 901; węgla dla wszystkich celów 95 212 (96 684), koksu i koksiku 9 026 (9 058), zagranicznego nie było wcale. Hutnictwo ołowiane w tymże czasie otrzymało: rudy 992 (2 268), przyczem zagranicznej nie było; wszelkiego rodzaju odpadków ołowiu 529 (1 739); spożycia rudy i koksu, spowodu postoju pieców, nie było; spożycie węgla wyniosło 305 (1 430).

Wywóz wytworów hutnictwa cynkowego i ołowianego przedstawiony jest w poniższem zestawieniu, przyczem ilości podane są według danych Depart. Górno-Hutniczego, wartości zaś według Gł. Urz. Stat. (w tonnach i tys. zł):

	Cynk i pył cynk.	Blacha cynkowa	Kwas siark. 50° Bé	Ołów	Minja i glejta	Ogólna wartość
1933—przec. mies.	5 627	382	839	10	38	2 989
I kwart. 1934 — przec. mies.	6 315	231	1 383	119	36	2 935
II kwart. 1934 — przec. mies.	5 563	300	2 366	147	26	2 621
Lipiec 1934	5 977	505	1 741	2	44	2 891
Sierpień "	4 382	488	1 829	—	25	1 920
Wrzesień "	4 437	399	1 849	45	14	1 926
Styczeń — wrzesień "	45 454	2 885	16 670	844	268	23 404
" " 1933	49 377	3 356	7 506	109	342	25 595

Jak widać z powyższych liczb, ogólny wywóz w III kwart. zmniejszył się pod względem tonnażu z 25 206 t do 21 740 t (13·7%),

pod względem zaś wartości spadł o zł 1 126 tys. (14·4%). W ciągu 9 miesięcy 1934 r. w porównaniu z 1933 r. tonnaż wywozu wzrósł z 60 710 t do 66 121 t (8·9%), jednakże wartość jego obniżyła się o zł 2 191 tys. (8·6%). Wzrost tonnażu nastąpił skutkiem zwiększonego wywozu kwasu siarkowego, który jest produktem tanim i wobec tego niedostatecznie zaważył na ogólnej wartości.

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY

EKSPORT WŁÓKIENICTWA ŁÓDZKIEGO W GRUDNIU 1934 R. — Według danych Delegatury Łódzkiej Państwowego Instytutu Eksportowego wywóz wyrobów włókienniczych (wraz z konfekcją) z okręgu łódzkiego w grudniu 1934 r. przedstawiał się następująco: tkaniny półjedwabne — 70 kg za zł 656, tkaniny z jedwabiu sztucznego — 28 kg za zł 747, przędza wełniana niebarwiona 85 442 kg za zł 817 708, przędza wełniana barwiona — 11 121 kg za zł 75 079, przędza wełniana z domieszką przędzy bawełnianej — 90 kg za zł 293, tkaniny wełniane — 11 665 kg za zł 131 752, tkaniny półwełniane — 1 648 kg za zł 12 667, przędza bawełniana niebarwiona—17 421 kg za zł 99 492, przędza wigonjowa z domieszką przędzy wełnianej—104 kg za zł 299, tkaniny bawełniane niebarwione—2 620 kg za zł 12 241, tkaniny bawełniane barwione—57 207 kg za zł 167 774, tkaniny pluszowe i welwety — 1 206 kg za zł 15 389, materiały filcowe — 5 232 kg za zł 35 364, wyroby dziane bawełniane — 28 711 kg za zł 152 864, berety dziane niebarwione—2 742 kg za zł 40 226, rękawiczki dziane z jedwabiu sztucznego—157 kg za zł 8 000, bielizna—3 416 kg za zł 39 691, płaszcze i palta wełniane i półwełniane—12 kg za zł 110, płaszcze i palta bawełniane — 6 792 kg za zł 43 637, odzież męska i dziecięca—126 906 kg za zł 827 039, fartuchy — 651 kg za zł 4 391, kolekcje—170 kg za zł 1 591, stożki wełniane do kapeluszy—58 kg za zł 630, kapelusze—36 kg za zł 1 221. Ogółem eksport włókienniczy z okręgu łódzkiego w grudniu wyniósł 363 505 kg łącznej wartości zł 2 488 868. W porównaniu z eksportem za listopad 1934 r. oznacza to spadek o 74 555 kg.

Ekspert ten według krajów przeznaczenia przedstawiał się następująco (bez przędzy wełnianej niebarwionej — w tys. zł): Afryka Południowa — 87, Afryka Środkowa i Zachodnia — 18, Ameryka Południowa—2, Anglja—574, Austria — 28, Belgja—32, Brazylja — 1, Chiny — 29, Danja—67, Egipt — 33, Finlandja—17, Francja — 10, Grecja — 9, Gibraltar — 4, Indje Brytyjskie — 40, Irlandja — 38, Kanada — 41, Kolumbia — 12, Malta — 4, Maroko — 125, Niemcy — 83, Norwegja — 1, Nowa Funlandja—2, Palestyna — 40, Persja — 10, Rumunja — 23, Stany Zjednoczone — 36, Syryja — 2, Szwajcarja — 72, Szwecja — 14, Włochy — 2, inne kraje — 215.

PRZEMYSŁ KONFEKCYJNY

ŁÓDZKI PRZEMYSŁ KONFEKCYJNY W GRUDNIU 1934 R. — W przemyśle konfekcyjnym konjunktura w grudniu kształtowała się z niewielkimi wyjątkami niezbyt korzystnie. W produkcji płaszczy damskich nastąpił okres międzysezonowy. Zbyt sukien kształtował się na poziomie grudnia 1933 r., t. j. względnie zadowolająco. Zakończony został również okres produkcji w wytwórniach kapeluszy i bielizny damskiej, gdzie zamówienia dodatkowe były niewielkie. Fabryki konfekcji męskiej wykazywały w grudniu stan zadowolający. Mniej korzystnie kształtował się zbyt obuwia gumowego ze względu na niesprzyjające warunki atmosferyczne. Ceny wykazywały naogół tendencję utrzymaną. Na podkreślenie zasługują dość znaczne rozmiary zapotrzebowania w handlu detalicznym odzieży męskiej. Wspomnieć również należy o koncentracji krajowej produkcji tkanin krawatowych, która stoi na bardzo wysokim poziomie jakościowym i jest w możności całkowicie pokrywać zapotrzebowanie rynku wewnętrznego.

W związanej z przemysłem konfekcyjnym branży galanterijnej rozmiar zbytu w grudniu były również niewielkie.

W przemyśle pończoszniczym kontynuowano przygotowania produkcyjne do sezonu letniego przy rozmiarach wytwórczości naogół niewielkich. Transakcje sprzedażne kształtowały się w granicach stosunkowo nieznacznych. Ceny wykazywały tendencję słabszą, co pozostawało w związku z redukcją zapotrzebowania.

BUDOWNICTWO

BUDOWNICTWO DOMÓW ROBOTNICZYCH. — Na mocy uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów z dn. 1/II 1934 r. podjęta została specjalna akcja budowy domów i osiedli

robotniczych. Jak podawaliśmy w swoim czasie¹⁾, akcja ta w założeniu swem zmierza do zaspokojenia potrzeb robotniczych, do dostosowania ceny mieszkania do skromnych możliwości płacniczych robotnika poprzez jaknajdalsze obniżenie kosztów budowy. Z natury rzeczy nacisk położono na wielkość mieszkania; tylko mieszkanie małe może być tanie, a ponadto w małym mieszkaniu będzie mieszkać robotnik, posiadający niewielkie w tym zakresie wymagania. W większym, jak wykazuje dotychczasowe doświadczenie, lokuje się element zamieszkiwany, i dlatego wiele poprzednio podejmowanych wysiłków chybiło celu. W zasadzie mieszkania, korzystające z pomocy omawianej akcji, nie mogą przekraczać 36 m² powierzchni w domach blokowych i 42 m² w domach indywidualnych; jednocześnie czynsz za mieszkanie w zasadzie nie może przekraczać 20 zł na miesiąc. Kredyt na finansowanie budowy nie może przekraczać 80% kosztów budowy i 5 000 zł na 1 mieszkanie.

Dla zrealizowania planu budowy tanich mieszkań robotniczych powołana została do życia sp. z ogr. odp. „Towarzystwo Osiedli Robotniczych”. W pierwszym roku istnienia T. O. R. rozdysponowało ogółem 3 684 tys. Poniższe zestawienie podaje rozdział kredytów:

Miejscowość	Pożyczkobiorca	Kredyt	Ilość mieszkań
Warszawa	Warsz. Spółdz. Mieszk.	480 000	96
Katowice	Zarząd Miejski	480 000	120
Chorzów	Zarząd Miejski	370 500	96
Poznań	Zarząd Miejski	75 000	50
Gdynia	Komisariat Rządu	250 000	50
Toruń - Czerniwoce	Spółdz. „Kolejowiec”	160 000	35
Toruń - miasto	Zarząd Miejski	60 000	12
Grudziądz	Zarząd Miejski	50 000	40
Sochaczew	Zarząd Miejski	100 000	60
Hajnówka	Tow. Przyj. Hajnówki	100 000	100
Janowa Dolina	Państw. Fund. Drogowy	200 000	48
Zagnańsk	Państw. Fund. Drogowy	200 000	48
Starachowice	Zakłady Przemysłowe	120 000	120
Częstochowa	Zarząd Miejski	138 320	28
Mościce	Spółdz. „Nasz Dom”	100 000	20
Dąbrowa Górna	Zarząd Miejski	00 000	24
Lublin	T. O. R.	229 225	35
Lwów	T. O. R.	129 000	20
Łódź	T. O. R.	342 000	50

Razem: 3 684 045 1 056

Jak wynika z powyższego zestawienia, największy udział w akcji budowy mieszkań robotniczych wziął samorząd miejski, który odbiera 44% całkowitego kontyngentu kredytowego, skolei spółdzielnie — 23%, własne budowy T. O. R. — 19%, Państwowy Fundusz Drogowy — 10% i zakłady przemysłowe — 4%. W ostatnim wypadku kredyt został przydzielony Zakładom Starachowickim — z tem, że wybudowane domki będą przeważnie robotnikom, a w żadnym wypadku nie zostaną własnością Zakładów.

W Warszawie, Katowicach i Chorzowie wznoszone są domy blokowe; w pozostałych miejscowościach — domy jednorodzinne.

Akcja budowy mieszkań robotniczych podjęta i organizowana była w ciągu roku ubiegłego. Tem niemniej większość budowli, a mianowicie w Warszawie, Katowicach, Chorzowie, Poznaniu, Toruniu, Grudziądzu, Mościcach, Lublinie, Lwowie i Łodzi, została już ukończona w stanie surowym. Ponadto daleko zaawansowana jest budowa w Janowej Dolinie i Gdyni. Wszystkie wymienione budowy będą ukończone i oddane do użytku do dn. 1 lipca 1935 r. W pozostałych miejscowościach pożyczkobiorcy promes nie zrealizowali i budowy we właściwym czasie nie rozpoczęli — ze względu na napotkane trudności, przede wszystkim w związku z regulacją hipotek terenów, przeznaczonych na budowę osiedli robotniczych.

Z podanego powyżej zestawienia wynika, że przeciętny kredyt na mieszkanie wynosi 3 500 zł, t. zn. utrzymuje się na poziomie znacznie niższym od maksymalnie dopuszczalnego.

W odniesieniu do roku bieżącego, stosownie do uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów z dn. 14/XI 1934 r. i z dn. 18 b. m., przeznaczone zostało 7 miljn. na akcję budowy domów robotniczych; z tego 5 miljn. — dostarczy Fundusz Pracy i 2 miljn. Państwowy Fundusz Budowlany (w r. ub. całkowitą sumę kredytów — 3 7 miljn. dostarczył Fundusz Pracy). Ten stan rzeczy pozwoli na rozwinięcie szerszej akcji w ciągu roku bieżącego, przede wszystkim przez rozbudowę zapoczątkowanych w r. ub. osiedli. Ponadto jest zamierzone podjęcie akcji w szeregu nowych punktów — tak, że ogółem roboty mają być prowadzone w ok. 25 ośrodkach.

ROLNICTWO

OBNIŻENIE ZADŁUŻENIA GOSPODARSTW ROLNYCH Z TYTUŁU NALEŻNOŚCI FUNDUSZU OBROTOWEGO REFORMY ROLNEJ. — W „Monitorze Polskim” Nr. 9 z dn. 11/I 1935 r. ogłoszone zostało zarządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dn. 20/XII 1934 r., wydane w wykonaniu art. 2 i 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24/X 1934 r. o obniżeniu zadłużenia gospodarstw rolnych z tytułu należności z Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej.

Zarządzenie to, będące fragmentem wielkiej akcji oddłużenia rolnictwa, prowadzonej przez Rząd, ujmuje i precyzuje te postanowienia rozporządzenia Prezydenta, które w sposób ogólny i ramowy ujęły zagadnienie obniżenia należności za nabytą ziemię z parcelacji gruntów państwowych przez częściowe umorzenie sum, należnych Funduszowi Obrotowemu Reformy Rolnej.

Przedewszystkiem zaznaczyć należy, że — jak to wynika z brzmienia art. 2 rozporządzenia Prezydenta, co obecnie raz jeszcze akcentuje zarządzenie Ministra — obniżka należności za ziemię stosowana będzie wyłącznie do nabywców działek i gospodarstw rolnych, ogrodniczo-warzywniczych i rzemieślniczych wiejskich, a więc nie będzie miała zastosowania do utworzonych przy parcelacji nieruchomości państwowych gospodarstw przemysłowych, działek budowlanych, letniskowych,

rzemieślniczych podmiejskich i t. p., to jest tych, które właściwie nie są warsztatem rolnym.

Rozporządzenie Prezydenta z dn. 24/X 1934 r. ustaliło, że część należności, składającej się z podstawowej sumy dłużnej kapitału, łącznie z ratami zapadłymi, a nieuiszczonymi oraz oprocentowaniem, kosztami i t. p., i obliczonej na dz. 31/XII 1934 r. zostanie umorzona w takim stosunku, w jakim obniżyła się wartość ziemi i innych składników gospodarczych podlegających oddłużeniu działek i gospodarstw, upoważniając jednocześnie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do ustalenia zasad określania obecnej wartości, niezbędnej dla obliczenia stosunku, w jakim umorzenie będzie dokonane. Na mocy tego upoważnienia Minister w zarządzeniu swem z dn. 20/XII 1934 r. zdecydował, że jako obecną wartość ziemi należy przyjąć następujące ceny jednostkowe — w zł za 1 ha — poszczególnych klas w różnych okręgach ekonomicznych:

Okręgi ekonomiczne	Grunty orne							
	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIIa
1	1 440	1 140	960	720	410	170	85	25
2	1 260	1 020	840	600	360	145	70	20
3	1 020	840	720	520	290	120	60	15
4	780	660	540	400	240	90	45	10
5	580	480	390	290	140	60	30	6

¹⁾ P. tyg. „Polska Gospodarcza” zes. 6/1934, str. 178.

Określi ekonomiczne	Łąki				
	I	II	III	IV	V
1	1800	1320	840	410	95
2	1560	1140	720	360	85
3	1260	960	600	290	65
4	960	720	480	240	50
5	720	520	340	145	40

Państwiska będą zaliczane do odpowiedniej klasy gruntów ornych, bądź też łąk.

W zależności od odległości gospodarstwa od stacji lub przystanku kolejowego (nie dalej niż 7 km), od miast (nie dalej niż 25 km drogą boczną lub 35 km szosą, przyczem miasta o zaludnieniu poniżej 10 000 mieszkańców nie będą brane pod uwagę), wreszcie od uzdrowisk, posiadających charakter użyteczności publicznej (nie dalej niż 7 km) — normy te ulegą będą stopniowemu podwyższeniu, nie więcej jednak niż o 20%.

Dla terenu województwa śląskiego normy te jednak nie będą stosowane, a dla określenia obecnej wartości ziemi szacunek dawny będzie zmniejszony o 40%, jeśli był dokonany w latach 1929 ÷ 1932, a o 20% — jeśli ziemię szacowano w latach 1933 i 1934.

Dla innych składników gospodarczych zarządzenie Ministra wprowadza jednolity sposób obliczania obecnej wartości dla całej Rzeczypospolitej, a mianowicie:

Obecną wartość budynków wyprowadza się z dawnego ich szacunku, zmniejszając go: dla budynków, które były szacowane w latach 1924 ÷ 1925 o 40%, w latach 1926 ÷ 1930 o 50%, w 1931 r. o 35% i w 1932 r. o 20%; za wartość budynków, szacowanych w latach późniejszych, przyjmuje się ich pełny szacunek sprzedażny.

Dla określenia obecnej wartości wód, drzewostanów, zasiewów i t. p. pozostałych składników gospodarczych — zmniejsza się ich szacunek sprzedażny o 50%, gdy oszacowanie miało miejsce w latach 1924 ÷ 1930, względnie o 30% dla oszacowań z lat 1931 i 1932, przyjmując natomiast za obecną wartość pełny ich szacunek sprzedażny, o ile był on dokonany w latach późniejszych.

Przez zsumowanie wszystkich w ten sposób otrzymanych wartości poszczególnych składników gospodarczych otrzymamy obecną wartość całej działki lub gospodarstwa.

O ile chodzi o gospodarstwa rolne, sprzedane z przetargu — to otrzymana w sposób powyżej podany ich wartość będzie zwiększona w takim stosunku, w jakim nabywca przy przetargu zwiększył wywoławczą cenę szacunkową.

Gdy przy ustaleniu dawnej ceny sprzedażnej gospodarstwa określona była łączna jego cena, bez zróżnicowania odrębnie szacunku ziemi i budynków, uniemożliwiając w ten sposób zastosowanie do nich odpowiedniej przewidzianej ogólnymi normami zniżki, co np. często miało miejsce w województwach zachodnich — to jako obecną wartość ziemi przyjmowana będzie suma, obliczona według przytoczonych powyżej norm, a wartość budynków przyjmowana będzie w wysokości 40% wartości ziemi.

Jeśli do dawnej ceny sprzedażnej działki lub gospodarstwa wliczono należność za dokonane prace meljoracyjne — nie przez odpowiednie podniesienie klasy zmeljorowanych gruntów — i nie wymierzono odrębnych specjalnych opłat za meljoracje, a doliczono do szacunku koszt tych meljoracji — to obecna wartość ziemi obliczona będzie według norm, powyżej podanych, wartość zaś meljoracji dla gospodarstw mniejszych niż 50 ha nie będzie brana pod uwagę, z wyjątkiem wartości drenowania, która obliczana będzie w wysokości rzeczywistych jego kosztów, nie wyżej jednak niż zł 350 na 1 ha gruntów zdrenowanych. Dla gospodarstw większych niż 50 ha wartość drenowania obliczana będzie tak samo, wartość zaś innych meljoracji — w wysokości 50% dawnych ich kosztów, wliczonych uprzednio do ceny sprzedażnej.

Przez porównanie otrzymanej w ten sposób obecnej wartości działek i gospodarstw z dawnym ich szacunkiem ustala się ich stosunek, który miarodajny będzie dla obliczenia nowej zmniejszonej należności od ich nabywców z tytułu nabycia ziemi. Ponieważ jednak rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 24/X 1934 r. nakazuje nie ustalenie nowej niższej należności, a umorzenie części dotychczasowej — dla określenia procentowego stunku podlegającej umorzeniu części w odniesieniu do całej, ustalonej na dz. 31/XII 1934 r., należności zarządzenie

Ministra z dn. 20/XII 1934 r. podaje formułkę $\frac{A-B}{A} \times 100$ (w której *A* oznacza dawny szacunek, *B* zaś obecną wartość), określającą, jaki procent należności będzie umorzony. Pozostałość stanowić będzie nowoustaloną obniżoną należność.

Gdyby, już uprzednio, należność została zmniejszona w formie t. zw. bonifikaty, przyznawanej w wypadkach, gdy w majątku wskutek nierównoczesnego oszacowania wszystkich działek część z nich była wyceniona taniej niż inne, co w swoim czasie było niejednokrotnie stosowane dla zrównania wysokości należności od nabywców, będących w identycznych warunkach w tej samej miejscowości, a różnie obciążonych — wówczas w formule, wyżej podanej, brany będzie pod uwagę zmniejszony ostatni szacunek, przyjęty za podstawę do bonifikaty.

Tak, w ogólnych zarysach, przedstawia się przebieg akcji oddłużenia poszczególnych działek i gospodarstw, utworzonych przy parcelacji ziemi państwowej. Dla przyspieszenia akcji zarządzenie Ministra z dnia 20/XII 1934 r. wprowadza w pewnych ściśle określonych wypadkach uproszczony system przeliczeń, ze względu jednak na fakt, że mają one znaczenie tylko dla urzędów, które obliczenia te będą przeprowadzać, omówienie ich tu pomijamy.

Pragnąc zobrazować całokształt sytuacji finansowej nabywców gruntów państwowych z tytułu nabycia ziemi, należy zaznaczyć, że należności Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej, przypadające od tych nabywców, niezależnie od tytułu ulegają spłacie w okresie czasu do lat 60 przy oprocentowaniu 3% w stosunku rocznym, przyczem wysokość rocznej spłaty nie może wynosić mniej niż zł 20 od jednego gospodarstwa. Na życzenie dłużników okres ten oczywiście może być skrócony. Spłata następować winna w ratach półrocznych, przyczem terminy płatności rat przypadają na półrocza kalendarzowe — 1 kwietnia i 1 października. W razie przedterminowej spłaty dłużnikom przysługują dodatkowe ulgi, polegające na zmniejszeniu całej należności o 20% — gdy spłata zostanie dokonana w ciągu 2 lat po dniu wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 24/X 1934 r., t. j. do dn. 28/X 1936 r., i o 10% — jeśli spłata całej należności nastąpi w ciągu trzeciego roku po dniu wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, t. j. w okresie czasu od dn. 28/X 1936 r. do dn. 28/X 1937 r.

O ile w tychże okresach dłużnik przedterminowo wpłacił nie mniej niż 2 raty półroczne — suma, przedterminowo wpłacona, liczona będzie w wysokości 120% w pierwszym, a 110% w drugim wypadku, to jest każde zł 100 liczone będzie za zł 120 względnie zł 110 — zależnie od czasu wpłaty. Oczywiście, wskutek przedterminowej częściowej spłaty odpowiednio ulegną zmniejszeniu dalsze raty.

Kończąc, zaznaczyć należy, że wynikające z rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 24/X 1934 r. umorzenia części należności za nabytą ziemię państwową i przeniesienia do nowego okresu amortyzacji przeprowadzone będą z mocy samego prawa z urzędu, bez potrzeby czynienia przez zainteresowanych specjalnych indywidualnych czy zbiorowych starań, składania podań, próśb i t. p. Urzędy wojewódzkie i administrujący Funduszem Obrotowym Reformy Rolnej Państwowy Bank Rolny dokonają wszelkich niezbędnych obliczeń, poczem Bank powiadomi zainteresowanych nabywców o nowoustalonych zmniejszonych obciążeniach i warunkach ich spłaty.

St. Rychtowski

OBNIŻENIE OPŁAT W POSTĘPOWANIU PRZED URZĘDAMI ROZJEMCZEMI.—W „Dzienniku Ustaw R P.” Nr 3 (poz. 22) ukazało się rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, wydane w porozumieniu z Ministrami: Skarbu, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych z dn. 10/I 1935 r., ustalające wysokość opłat oraz kosztów postępowania przed urzędami rozjemczymi do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich. Powyższe rozporządzenie, wydane na podstawie art. 30 i 35 ustawy o urzędach rozjemczych, ustaliło obniżenie opłat oraz pewne, odmienne od dotychczasowych, zasady pobierania tych opłat w postępowaniu przed urzędami rozjemczymi.

Opłaty, pobierane w postępowaniu przed urzędami rozjemczymi, składają się z wpisu i opłat kancelaryjnych, ponadto pobiera się koszty postępowania. Opłaty i koszty postępowania należy uiszczać w gotówce, w przeciwnym bowiem razie urząd rozjemczy nie podejmie żadnej czynności, jeżeli strona, obowiązana do ich uiszczenia, obowiązku tego nie dopełni.

§ 3 ust. 2 rozporządzenia z dn. 10/I r. b. przewiduje, iż urząd rozjemczy może całkowicie lub częściowo zwolnić od obowiązku uiszczenia opłat osoby, które przedstawia zaświadczenie właściwego starosty o wysokości poniesionych strat majątkowych spowodowanych klęską żywiołową.

§§ 4 i 11 wprowadzają nowy rodzaj opłat w formie wpisu stałego od wniosku o wszczęcie postępowania; wpis stały opłacać winien wnioskodawca od sprawy, niepodlegającej opłacie wpisu slosunkowego. Wpis stosunkowy, wynoszący dotychczas 1½% wartości przedmiotu postępowania oraz ½% war-

tości przedmiotu ugody — w razie zgodnego wniosku o wszczęcie postępowania ugodowego — został obecnie obniżony przez zróżniczkowanie wysokości tej opłaty, wynoszącej $1\frac{1}{2} \div \frac{1}{2}\%$ wartości przedmiotu postępowania, w zależności od wniesionej sprawy; i tak:

a) wpis stosunkowy w wysokości $1\frac{1}{2}\%$ wartości przedmiotu postępowania pobierać się będzie w następujących sprawach: przy ustaleniu terminu lub terminów spłaty długu — od sumy długu; przy obniżeniu należności wierzyciela — od sumy, o którą należność ma ulec obniżeniu; przy uchyleniu prawa spłaty długu papierami wartościowymi — od sumy długu; przy ustaleniu pozorności czynności prawnej i wykreśleniu wpisów hipotecznych — od sumy, mającej ulec wykreśleniu; przy rozwiązaniu umowy sprzedaży i ustaleniu rozrachunku z tego tytułu — od umówionej ceny sprzedaży;

b) wpis stosunkowy w wysokości 1% pobierać się będzie od wniosku o wszczęcie postępowania w następujących sprawach: przy uznaniu umowy dzierżawnej za nieistniejącą — od sumy czynszu dzierżawnego za okres jednego roku; przy przedterminowym rozwiązaniu umowy dzierżawy — od sumy czynszu dzierżawnego za okres jednego roku; przy uchyleniu lub ograniczeniu odpowiedzialności poręczycieli lub ustanowieniu zabezpieczenia — od sumy, którą poręczono;

c) wpis stosunkowy w wysokości $\frac{1}{2}\%$ pobierać się będzie od wniosku o wszczęcie postępowania w następujących sprawach: przy uznaniu przedwstępnej umowy sprzedaży lub umowy sprzedaży za nieistniejącą — od umówionej ceny sprzedaży; przy wydaniu zaświadczenia co do długów, podlegających rozłożeniu na spłaty z mocy samego prawa — od sumy, co do której ma być wydane zaświadczenie; przy uchyleniu skutków zalegania z zapłatą — od sumy zaległości po dzień wniesienia wniosku.

Każde rozpoczęte $\text{z} 100$ wartości przedmiotu postępowania liczy się za pełne. Równocześnie rozporządzenie wprowadza regresję opłat przy wpisach stosunkowych od wartości przedmiotu postępowania, przewyższającej $\text{z} 50\,000$, ustalając wpis od pierwszych $\text{z} 50\,000$ w wysokości $\text{z} 750$, a od nadwyżki — 1% .

W razie niemożności ustalenia wartości przedmiotu postępowania przed rozpoznaniem wniosku rozporządzenie przewiduje (§ 8) określenie wysokości zaliczki, jaką wnioskodawca będzie obowiązany uiścić przed rozpoczęciem czynności urzędu rozjemczego, przez przewodniczącego tegoż urzędu.

§ 9 rozporządzenia z dn. 10/I r. b. utrzymuje dotychczasowe minimum wpisu, które wynosi w powiatowym urzędzie rozjemczym $\text{z} 2$, a w wojewódzkim $\text{z} 10$. Natomiast jeśli suma wpisu stosunkowego wynosi w postępowaniu przed powiatowym urzędem rozjemczym ponad $\text{z} 50$, a w postępowaniu przed wojewódzkim urzędem rozjemczym ponad $\text{z} 500$, wnioskodawca winien uiścić tymczasowy wpis w wysokości kwot wymienionych — z tem, że nadwyżkę może urząd rozjemczy obniżyć w/g własnego uznania, biorąc pod uwagę finansową sytuację wnioskodawcy. Podobny przepis istniał dotychczas, z tą jednak różnicą, że urząd rozjemczy mógł jedynie obniżyć wpis, przewyższający w postępowaniu przed powiatowym urzędem rozjemczym $\text{z} 100$, a przed wojewódzkim — $\text{z} 1\,000$. Ustalona przez urząd rozjemczy nadwyżkę ponad kwotę, uiszczoną tymczasowo, winien wnioskodawca wpłacić w ciągu 14 dni od dnia otrzymania wezwania — pod rygorem umorzenia sprawy.

§ 10 przewiduje możność zwrotu połowy wpisu stosunkowego w razie cofnięcia wniosku przed rozpoczęciem rozprawy oraz w przypadku zawarcia ugody. Jeżeli strony zgodnie wniosą o wszczęcie postępowania wyłącznie w celu zawarcia ugody, wówczas pobiera się opłatę w wysokości $\frac{1}{2}$ części wpisu stosunkowego, obliczonego od wartości przedmiotu ugody. Opłata przy złożeniu takiego wniosku wynosiła dotychczas $\frac{1}{2}$ wartości przedmiotu ugody.

We wszystkich sprawach, niewymienionych wyżej w punktach a, b i c, pobierać się będzie obecnie od wniosku o wszczęcie postępowania wpis stały, który wynosi w postępowaniu przed wojewódzkim urzędem rozjemczym $\text{z} 30$, a przed powiatowym urzędem rozjemczym — $\text{z} 5$. Wpis stały od wniosku w sprawie uchylenia zastosowania ulg w odniesieniu do posiadacza gospodarstwa rolnego grupy B (art. 48 rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 24/X 1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych — „Dz. Ust. R. P.” Nr. 94, poz. 841), lub o zaliczenie gospodarstwa ogrodniczego, prowadzonego na obszarze do 50 ha, do grupy B (art. 3, ust. 3 wspomnianego rozporządzenia Prezydenta Rzplitej) — wynosi $\text{z} 75$.

§ 12 reguluje sprawę wysokości wpisu stosunkowego lub wpisu stałego przy złożeniu wniosku o wszczęcie postępowania, obejmującego kilka spraw, podlegających tym opłatom; zasadniczo pobiera się wówczas opłatę w wysokości sumy

wszystkich wpisów stosunkowych lub sumy wszystkich wpisów stałych — z tem jednak ograniczeniem, że sumy tych ostatnich nie mogą przewyższać w postępowaniu przed powiatowym urzędem rozjemczym $\text{z} 15$, a przed wojewódzkim urzędem rozjemczym $\text{z} 90$. W przypadku natomiast, gdy wniosek obejmuje kilka spraw, podlegających opłacie wpisu stosunkowego, oraz kilka spraw, podlegających opłacie wpisu stałego, wówczas pobiera się tytułem opłaty jedynie sumę tych opłat, która jest wyższa.

§ 13 określa wysokość opłat kancelaryjnych, które wynoszą w powiatowym urzędzie rozjemczym $\text{z} 50$ i w wojewódzkim urzędzie rozjemczym $\text{z} 1$ za każdą stronę wydanego dokumentu. Za pisma, doręczane z urzędu, nie pobiera się opłaty kancelaryjnej. Wysokość opłat kancelaryjnych nie została zatem obecnie zmieniona.

§ 14 wymienia, jakie wydatki należą do kosztów postępowania, a mianowicie: 1) należności świadków, biegłych i tłumaczy, 2) opłaty, należne innym władzom, urzędem i instytucjom, 3) koszty doręczeń wezwań, zawiadomień i t. p., 4) koszty ogłoszeń w pismach, 5) koszty, połączone z wykonaniem przez urząd rozjemczy czynności poza jego siedzibą.

Dotychczas obowiązujące przepisy przy wylczeniu kosztów postępowania nie obejmowały kosztów, wymienionych powyżej w punkcie 3 (koszty doręczeń).

Rozporządzenie pozostawia dotychczasowe uprawnienia urzędu rozjemczego do ustalenia — w/g własnego uznania — wynagrodzenia dla świadków, biegłych i tłumaczy, przez urząd wezwanych, po uwzględnieniu: koniecznych wydatków, związanych z ich stawiennictwem, ewentualnej straty zarobku lub pracy, wykonanej na żądanie urzędu rozjemczego.

Rozporządzenie przewiduje również obowiązek złożenia zaliczki na pokrycie kosztów postępowania — w wysokości i w terminie, oznaczonym przez urząd rozjemczy, w przypadku, gdy strona wniosła o dokonanie czynności, połączonej z wydatkami. W przypadku natomiast, gdy strony wspólnie wniosły o dokonanie czynności, zaliczkę winny uiścić w równych częściach lub w innym stosunku — w/g uznania urzędu rozjemczego; podobnie przy uiszczaniu opłat i kosztów postępowania, do których obowiązana jest strona, wnosząca o podjęcie czynności — gdy o podjęcie czynności wniosły zainteresowane strony wspólnie — obowiązek uiszczenia należności może urząd rozjemczy rozłożyć pomiędzy te strony.

§ 18 rozporządzenia z dn. 10/I 1935 r. wprowadza podział wpływów z opłat, pobieranych przez powiatowe i wojewódzkie urzędy rozjemcze, pomiędzy: powiatowe urzędy rozjemcze, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Centralne Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych w następujący sposób: z opłat, pobieranych przez powiatowy urząd rozjemczy, wpływających na odrębny rachunek tego urzędu do kasy powiatowego związku samorządowego, urząd rozjemczy przekazuje co miesiąc 10% wpływów ze swego rachunku na rzecz Centralnego Biura do Spraw Finansowo-Rolnych; opłaty natomiast, pobierane przez wojewódzki urząd rozjemczy, wpływają na dochód Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, z wyjątkiem 10% tych należności, które wpływają na rzecz Centralnego Biura.

Omówione rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia, czyli z dniem 22/I r. b. Równocześnie straciło moc obowiązującą poprzednie rozporządzenie — z dn. 10/VI 1933 r., ustalające opłaty przed urzędami rozjemczymi („Dz. Ust. R. P.” Nr. 44, poz. 343) — wraz z późniejszymi zmianami.

J. Żółtowski

WYKONANIE NADZORU NAD URZĘDAMI ROZJEMCZEMI. — W „Dzienniku Ustaw R. P.” Nr. 3 (poz. 21) ukazało się rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych o wykonaniu nadzoru nad urzędami rozjemczymi do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich. Rozporządzenie powierza wykonanie nadzoru nad działalnością urzędów rozjemczych Ministrowi Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Ministrowi Sprawiedliwości — za pośrednictwem Centralnego Biura do Spraw Finansowo-Rolnych.

Nadzór nad działalnością powiatowych urzędów rozjemczych Centralne Biuro może wykonywać za pośrednictwem właściwych biur wojewódzkich. Nadzór ten polega na przedsiębioraniu wszelkich czynności, zmierzających do usprawnienia oraz ujednoczenia działalności urzędów rozjemczych, w szczególności obejmuje on wykonywanie inspekcji oraz działalność informacyjno-instrukcyjną. Sposób przeprowadzania nadzoru ustala Centralne Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych.

Powyższe rozporządzenie weszło w życie z dniem 22/I r. b.

PROJEKT ROZPORZĄDZENIA O „POŚREDNIKACH” NA TARGOWISKACH — p. str. 128.

H A N D E L

TRAKTATY I KONWENCJE

UKŁAD TARYFOWY Z NORWEGJĄ. — Podpisany w dn. 8 stycznia r. b. układ taryfowy między Polską a Norwegią uzupełnia traktat handlowy polsko-norweski z dn. 22/XII 1926 r. i protokół dodatkowy do tego traktatu z dn. 26/IV 1928 r.

Układ ten posiada 2 aneksy. Aneks A zawiera zniżki, jakie Polska przyznaje Norwegii, a aneks B — stabilizację szeregu cel norweskich na towary polskie.

Polska udzieliła Norwegii zniżek celnych na: ryby morskie dorszowate, tran leczniczy, stokfisz i klepfiisz, śledzie wędzone opiekane w opakowaniu hermetycznym, szproty marynowane w oliwie w opakowaniu hermetycznym, faszery z ryb morskich dorszowatych w opakowaniu również hermetycznym, klej rybi, skóry surowe lisów srebrnych i niebieskich, skóry t. zw. „white coast” surowe, pasy napędne z balaty, surowiec żelaza: „żelazo-wanad-tytan”, wiązadła do nart, narty i haczyki do wędek.

Norwegia wzamian za udzielone jej zniżki w naszej taryfie celnej zobowiązała się do stabilizacji cła obecnego (większość pozycji bez cła) na: żyto, jęczmień, owies, maki: gryczana i żytnia, owsiana i kukurydzowa, jak również kukurydza łamana i grysik kukurydziany, kasze: jęczmienna i owsiana, otręby, soczewica, groch, siano, włosie wszelkie, szczecina, oraz wazelina i smary.

W związku z układem wspomnieć również należy, że Norwegia dotąd utrzymała w zasadzie wolność importu. Taryfa celna tego kraju jest naogół minimalna.

Ogólne obroty handlowe Norwegii w 1933 r. wynosiły: import — 665 tys. koron norw. (ok. zł 1 milj.), a eksport — 558 tys. kor. norw. (ok. zł 880 milj.). Natomiast obroty handlowe polsko-norweskie za ostatnie pięciolecie przedstawiały się następująco (w tys. zł):

	Import do Polski	Eksport do Norwegji	Saldo
1930	17 638	31 363	+ 13 726
1931	7 845	32 409	+ 24 564
1932	5 331	21 108	+ 15 777
1933	8 208	19 186	+ 10 978
1934 (10 miesięcy)	5 860	10 771	+ 4 911

Artykułami naszego eksportu do Norwegji są: węgiel, zboże, maki, pasze, cukier, groch, cynk, tkaniny bawełniane i t. d. Importujemy natomiast stamtąd głównie: śledzie solone i mrożone, ryby dorszowate, rudy żelazne, tran, tłuszcze techniczne wielorybie, papier, aluminium i t. d.

W ciągu roku 1934 (za 10 miesięcy) wywieźliśmy do Norwegji towarów na ogólną sumę zł 10·7 milj.: węgla za zł 3·6 milj., maki żytniej i pszennej za zł 2·4 milj., żyta za zł 1·2 milj., grochu za zł 0·68 milj., cukru za zł 0·23 milj. i t. d.

Układ obecny wraz z poprzednio zawartymi reguluje wymianę towarową polsko-norweską i stwarza szerokie możliwości dla rozwoju stosunków handlowych między obu krajami.

R.

HANDEL ZAGRANICZNY

HANDEL ZAGRANICZNY W GRUDNIU 1934 R. — Omawiając kształtowanie się handlu zagranicznego w ostatnich miesiącach r. ub., wypowiedzieliśmy przypuszczenie, że nastąpiła pewnego rodzaju stabilizacja wymiany towarowej z zagranicą, a odnośnie wywozu nawet niejako tendencja zwykła. W przewidywaniach tych jednak musieliśmy się zastrzegać, że są one bardzo niepewne, że wnioski tego rodzaju należy uważać za stosunkowo najprawdopodobniejsze, ale bynajmniej nie za bardzo prawdopodobne, a to ze względu na wielki wpływ zarządzeń polityczno-gospodarczych — nie tylko polskich, lecz, i to zwłaszcza, obcych — rządzeń, niedających się przewidzieć

a mogących zmienić obraz zupełnie zasadniczo, oraz ze względu na szczególnie silne oddziaływanie czynnika przypadkowości na rozmiary globalne handlu zagranicznego.

Zastrzeżenia te okazały się o tyle słusznymi, że listopad i grudzień wykazały tendencję zniżkową — zarówno w imporcie, jak w eksporcie; natychmiast należy jednak dodać, że te niedosyć korzystne rezultaty ostatnich 2 miesięcy nie uprawniają bynajmniej do przewidywania, iż teza o ustabilizowaniu się handlu zagranicznego była błędna, i że należy przewidywać raczej jego spadek.

Liczby handlu zagranicznego Polski w roku 1934 przedstawiały się następująco:

	P r z y w ó z		W y w ó z		Saldo	Obroty miljn. zł
	miljn. zł	tys. tonn	miljn. zł	tys. tonn		
Styczeń	65·3	206·9	80·7	1 314·0	+ 15·4	146·0
Luty	56·1	172·6	68·9	935·0	+ 12·8	125·0
Marzec	72·8	197·1	87·6	1 284·7	+ 14·8	160·4
Kwiecień	66·0	208·2	76·2	1 070·0	+ 10·2	142·2
Maj	66·2	217·0	78·0	1 191·3	+ 11·8	144·2
Czerwiec	66·5	202·8	81·2	1 155·0	+ 14·7	147·7
Lipiec	69·0	203·7	81·9	1 125·0	+ 12·9	150·9
Sierpień	66·8	250·6	75·0	1 218·6	+ 8·2	141·8
Wrzesień	63·4	224·3	84·4	1 180·5	+ 21·0	147·8
Październik	71·3	227·4	91·4	1 471·7	+ 20·1	162·7
Listopad	68·4	221·0	87·8	1 315·5	+ 19·5	156·2
Grudzień	66·2	223·7	82·5	1 297·3	+ 16·3	148·7
Przeciętna mies. 1934	66·6	212·9	81·3	1 213·2	+ 14·7	147·9
Przeciętna mies. 1933	68·9	196·4	79·9	1 082·2	+ 11·0	148·8

Dla oceny rezultatów grudniowych w handlu zagranicznym Polski należy stwierdzić, odnośnie importu, że są one wartościowo nader zbliżone do przeciętnej miesięcznej 1934 r., a ilościowo przeważnie ją przekraczają, podobnie jak przeciętną miesięczną 1933 r. Ta pewnego rodzaju rozbieżność między kształtowaniem się wartościowych i ilościowych liczb przywozu wskazuje na zmiany, zaszły w jego strukturze, nie tyle w cenach, co w strukturze towarowej, wykazującej wzrost udziału surowców i półfabrykatów. Istotnie, w przeciągu całego roku 1934, wzrósł zarówno wartościowo jak ilościowo przywóz kopry, skór surowych, bawełny, szmat, kauczuku surowego, cyny, miedzi, obrabiarek, maszyn włókienniczych — a więc przeważnie surowców, obok pozatem pozycji, wynikających z posunięć raczej handlowo-politycznych, a mianowicie: pomarańcz, orzechów, korzeni i tytoniu; spadek importu dotyczy w pierwszym rzędzie artykułów konsumpcyjnych, a zwłaszcza spożywczych (zboża, ryż).

Wracając do liczb miesięcznych, należy zauważyć, że spadek wartości przywozu w listopadzie i grudniu jest objawem poniekąd optycznym, powstającym na tle dużego przywozu październikowego. Ta sama obserwacja ma zastosowanie do spadku wywozu w listopadzie i grudniu. Jest to jeden dowód więcej, wskazujący, jak bardzo należy być ostrożnym obecnie przy snuciu prognoz z rezultatów jednego miesiąca: podobnie jak nieluzsne i błędne byłoby w październiku r. ub. głoszenie, że stoimy wobec perspektyw silnego wzrostu przywozu i wywozu, tak samo nie można mówić w grudniu o perspektywie silnego spadku obrotów.

Wywóz w grudniu r. ub. nie może być uznany za pomyślny, był bowiem mniejszy nie tylko od wywozu październikowego i listopadowego, lecz również od rezultatów grudnia 1933 r., podczas gdy wszystkie inne miesiące r. ub. były korzystniejsze od swych odpowiedników z 1933 r. Tem niemniej słaby listopad i grudzień nie były na tyle złe, aby poosuć obraz roku; przeciętna miesięczna r. ub. jest korzystniejsza od przeciętnej 1933 r. — zarówno co do wagi wywozu, jak co do jego wartości i wreszcie salda; trzeba zaś podkreślić, że słaby grudzień jest jednak lepszy od pomyślnej przeciętnej z całego roku. Traktowanie niepomyślnego grudnia jako złego prognostyku dla miesięcy przyszłych byłoby tem bardziej nieluzsne, że spadek wywozu skoncentrował się na paru tylko artykułach, a mianowicie głównie na gesiach, jajach, maśle i cukrze; wywóz tych 4 towarów był w grudniu ogółem o zł 4·6 milj. mniejszy niż w listopadzie, a więc nieomal w całości wyczerpał spadek liczb globalnych, jak widać zaś są to towary sezonowe a — co więcej — uzależnione ostatnio od wykonywania umowy polsko-niemieckiej.

HANDEL WEWNĘTRZNY

PROJEKT ROZPORZĄDZENIA O „POŚREDNIKACH” NA TARGOWISKACH

Projekt rozporządzenia o zaprzyszczonych pośrednikach targowych na targowiskach, rozesłany ostatnio przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu izbom samorządu gospodarczego do zaopiniowania, należy do serii rozporządzeń wykonawczych do ustawy z dn. 27/X 1933 r. w sprawie obrotu zwierzętami i mięsem. Wprowadza on nowe w pewnym stopniu pojęcie „pośrednika”. Nie jest to ani komisjoner, ani agent, a zbliżony jest najwięcej do maklera giełdowego. Pomysł „pośrednika” powstał z tego powodu, że komisjoner ma prawo prowadzić handel na własny rachunek, a tu chodziło o wykluczenie tej możliwości. Doświadczenie codzienne bowiem wskazuje, że łączenie w jednym ręku handlu komisowego z handlem na własny rachunek prowadzi do nadużyć. (Jeśli chodzi o handel mięsny, to w szeregu krajów komisjonerowi nie wolno handlować na własny rachunek).

Pośrednicy mogą być — według projektu — ustanawiani przez izbę przemysłowo-handlową w zależności od jej uznania. Również korzystanie z ich pośrednictwa nie jest obowiązkowe, bo pośredniczą tylko na zlecenie stron. Ustanawiani mogą być tylko na targowiskach w handlu bydłem, trzodą, koźmi i owcami oraz mięsem z tych zwierząt, tudzież w handlu drobiem. Izba decyduje, czy mają być czynni we wszystkich wymienionych działach obrotu, czy też tylko w obrocie niektórymi artykułami.

W razie ustanowienia pośredników inne osoby nie mogą zajmować się pośrednictwem na danym targowisku i w danym dziale obrotu.

Izba nie może ustanawiać pośredników na targowiskach, na których czynne są giełdy mięsne.

Powołanie i odwołanie pośrednika izba podaje do wiadomości publicznej przez obwieszczenie w jednym z pism periodycznych oraz przez wywieszenie ogłoszenia na targowisku.

Pośrednicy mogą być — według postanowień projektu — powoływani spośród osób, które odpowiadają następującym warunkom: a) są obywatelami polskimi, b) ukończyli 24 rok życia, c) nie były sądownie karane, są własnowolne i godne zaufania, d) znają język polski w słowie i piśmie, e) posiadają dostateczną praktykę i znajomość przepisów w zakresie obrotu, w którym mają pełnić funkcję pośredników, f) złożą przepisana kaucję.

W związku z czynnościami pośrednictwa pośrednik — według projektowanego rozporządzenia — ma być obowiązany do:

- a) potwierdzania na żądanie stron zawartych za jego pośrednictwem umów sprzedaży,
- b) wykonywania zleconych czynności pomocniczych, jak: odbieranie towaru i opieka nad nim, uiszczanie opłat, załatwianie wszelkich formalności weterynaryjnych i targowych i t. p.,
- c) informowania nabywcy o znanych mu właściwościach towaru, w szczególności o jego wadach,
- d) prowadzenia dziennika transakcji,
- e) udzielania na żądanie komisji notowań cen lub organów nadzorczych informacji co do cen oraz opinii przy kwalifikowaniu towaru w/g obowiązującej nomenklatury.

Pośrednik ma prawo — jak przewidują przepisy projektowanego rozporządzenia — do ustalonej przez właściwą izbę przemysłowo-handlową prowizji za pośrednictwo w zawarciu umowy sprzedaży, jak również do umówionego ze zlecającą wynagrodzenia za dodatkowe czynności i do zwrotu kosztów poniesionych przy wykonywaniu zlecenia. Ma mu przysługiwać prawo wolnego wstępu na targowisko, na którym ma wykonywać swoje czynności, a w czasie pełnienia swych obowiązków korzysta z ochrony prawnej narówni z urzędnikami publicznymi.

Przy poszczególnych transakcjach może działać na zlecenie tylko jednej ze stron, czyli reprezentuje interes tylko tej strony. Zlecenia mogą mu być dawane ustnie lub pisemnie. Może on jednakże żądać od strony potwierdzenia zlecenia na piśmie.

Pośrednikowi natomiast nie wolno: a) dokonywać na własny rachunek zarówno na swoje, jakoteż na cudze nazwisko transakcji artykułami, w których obrocie pośredniczy, lub w jakikolwiek inny sposób uczestniczyć w tych transakcjach, jakoteż być udziałowcem firm, trudniących się handlem temi artykułami, b) pośredniczyć w transakcjach, co do których istnieje uzasadnione podejrzenie, że są tylko pozorne, są zawierane ze szkodą dla osoby trzeciej, zmierzają do obejścia obowiązujących przepisów, do wprowadzenia w błąd władzy lub do stworzenia niesłusznego korzyści dla osób trzecich; c) przyjmować jakiegokolwiek wynagrodzenie od drugiej strony; d) pośredniczyć w umowach sprzedaży, zawieranych poza targowiskiem.

Pośrednik winien być — według przepisów projektu — odwołany przez izbę przemysłowo-handlową, która go ustanowiła, gdy zostanie stwierdzone, że ustanowiony był na podstawie fałszywych danych. W razie choroby może być odwołany na stałe lub czasowo, o ile spowodu niej nie pełni swych funkcji przynajmniej przez ½ roku.

Projekt rozporządzenia przepisuje, że wysokość i rodzaj kaucji określa każdorazowo izba przemysłowo-handlowa. Kaucja nie może być niższa niż zł 5 000; może być składana w gotówce, w papierach wartościowych o charakterze popularnym oraz w wekslach, żyrowanych przez pośrednika i uznanych przez izbę za dostatecznie zabezpieczające. Kaucja służy do zabezpieczenia szczególnego pretensji, jakie mogą wynikać z czynności pośrednika, czyli że odpowiada on nie tylko kaucją, ale i całym majątkiem. W razie całkowitego lub częściowego zużycia kaucja winna być uzupełniona do pierwotnej wysokości w terminie, wyznaczonym przez izbę przemysłowo-handlową. W razie ustąpienia lub odwołania pośrednika właściwa izba przemysłowo-handlowa wyznacza i podaje do publicznej wiadomości 2-miesięczny termin do zgłaszania pretensji. Zgłoszenia winny być kierowane do tejże izby. Zwolnienie kaucji może nastąpić po stwierdzeniu, że pretensje nie zostały zgłoszone lub po złożeniu przez pośrednika dowodów, że zgłoszone pretensje zostały zaspokojone.

Pośrednik winien — w myśl postanowień projektu — prowadzić w porządku chronologicznym dziennik zapełnionych przez siebie umów sprzedaży. Dziennik winien być zatwierdzony i parafowany przez zarząd targowiska, na którym pośrednik ma wykonywać swe czynności. W dzienniku wymienić należy: a) liczbę porządkową transakcji, b) datę otrzymania zlecenia, c) datę sprzedaży, d) nazwiska względnie firmy stron, e) ilość i rodzaj towaru, f) cenę i warunki płatności.

Treść zapełnionych umów winna być przez pośrednika zachowana w tajemnicy. Prawo wglądu do dziennika przysługuje: a) zarządcy targowiska, b) władzom nadzorczym targowiska, c) przewodniczącemu miejscowej komisji notowań cen. Stronom można okazywać tylko te pozycje dziennika, które dotyczą sprzedaży ich towaru.

Dziennik winien być prowadzony bez poprawek, wycierań i miejsc pustych. Po zakończeniu winien być oddany do przechowania zarządcy targowiska. Tenże zarządca odbiera dziennik do przechowania również w razie śmierci pośrednika lub jego ustąpienia ze stanowiska.

Projektowane rozporządzenie nie wyklucza możliwości wprowadzenia systemu koncesyjnego dla komisjonerów na podstawie prawa przemysłowego. Jako warunek udzielenia koncesji można postawić zrzeczenie się prawa handlu na własny rachunek. Praktyka wykaże, która z tych instytucji będzie bardziej żywotna. Wydaje się, że lepszą przyszłość można wróżyć komisjonerowi — zwłaszcza na większych targowiskach, bo jest on kupcem i występuje w transakcji jako strona. Pośrednik mógłby być wyzyskany na małych targowiskach dla ochrony interesów nieorientującego się na rynku drobnego rolnika.

J. Wojtyła

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE

ZBOŻA I PRZETWORY

— Ruch cen zbóż w okresie 6 ÷ 19/I r. b. kształtował się następująco (w zł za 100 kg):

	6 ÷ 12/I	13 ÷ 19/I	Wzrost (+) lub spadek (-) %
Pszenica			
Warszawa	18'25	18'12½	-0'8
Poznań	15'75	15'83	+0'5
Lwów	17'50	18'00	+2'8
Przeciętna	17'17	17'32	—
Żyto			
Warszawa	14'75	14'75	—
Poznań	15'37½	15'38	+0'03
Lwów	—	—	—
Przeciętna	15'06	15'06½	—
Owies			
Warszawa	13'63	13'62½	-0'04
Poznań	15'50	15'50	—
Lwów	—	13'75	—
Przeciętna	14'56½	14'29	—
Jęczmień browarowy			
Warszawa	21'75	21'88	+0'5
Poznań	21'13	21'63	+2'3
Lwów	—	14'12½	—
Przeciętna	21'44	19'21	—
Jęczmień zwykły			
Warszawa	16'62½	16'75	+0'7
Poznań	18'75	19'37	+3'3
Lwów	—	13'12½	—
Przeciętna	17'69	16'42	—

— Okres sprawozdawczy (od 14 do 19 stycznia) minął na giełdach krajowych przy zwiększonych obrotach, w szczególności przy zwiększonej podaży żyta, zbywanego głównie dla zgromadzenia środków płatniczych na uregulowanie pierwszej raty kredytu zastawowego; tendencja dla żyta panowała utrzymana, dla pszenicy i jęczmienia natomiast lekko zniżkowa. Jeśli chodzi w szczególności o jęczmień browarowy — to zniżkował on tylko na giełdzie warszawskiej (o zł 0'25 na 100 kg), gdy na poznańskiej uległa rozszerzeniu jedynie rozpiętość płaconych cen. Zniżki poszczególnych zbóż i produktów w okresie sprawozdawczym były następujące (w zł na 100 kg): na giełdzie warszawskiej — pszenica jednolita 742 g/l i zbierana 731 g/l 0'25, jęczmień 678/673 g/l i 649 g/l 0'50 oraz 620'5 g/l 0'25, na giełdzie poznańskiej zaś — jęczmień 710 ÷ 725 g i 680 ÷ 690 g 0'25 oraz otręby żytnie i pszenne średnie 0'25.

— Ogólny obrót na giełdzie warszawskiej w okresie sprawozdawczym wyniósł 35 522 t, w tem 27 652 t żyta (dla okresu ubiegłego odpowiednie liczby wynosiły: 21 450 i 11 964).

Warszawa. — Ceny hurtowe według cedydy urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w zł za 100 kg parytet wagon Warszawa ładunek wagon (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica jara czerwna szklista 775 g/l 18'50 ÷ 19'00, — jednolita 742 g/l 18'25 ÷ 18'75 (18'50 ÷ 19'00), — zbierana 731 g/l 17'25 ÷ 17'75 (17'50 ÷ 18'00), żyto I standart 14'50 ÷ 15'00, — II stand. 14'25 ÷ 14'50, jęczmień browarowy 689 g/l 21'50 ÷ 22'75 (21'50 ÷ 23'00), — o wadze 678/673 g/l 19'00 ÷ 19'50 (19'50 ÷ 20'00), — o wadze 649 g/l 16'25 ÷ 16'75 (16'75 ÷ 17'25), — o wadze 620'5 g/l 16'00 ÷ 16'25 (16'25 ÷ 16'75), owies I stand. (niezadeszczony) 14'50 ÷ 15'00, — II stand. (lekko zadeszczony) 13'50 ÷ 14'50, — III stand. (zadeszczony) 13'00 ÷ 13'50, mąka pszenna I B 0 ÷ 45% 31'00 ÷ 33'00, — I C 0 ÷ 55% 29'00 ÷ 31'00, — I D 0 ÷ 60% 27'00 ÷ 29'00, — I E 0 ÷ 65% 25'00 ÷ 27'00, — II B 20 ÷ 65% 23'00 ÷ 25'00, — II D 45 ÷ 55% 22'00 ÷ 23'00, — II F 55 ÷ 65% 21'00 ÷ 22'00, — II G 60 ÷ 65% 20'00 ÷ 21'00, — III A 65 ÷ 70% 15'00 ÷ 16'00, mąka żytnia I gat. 0 ÷ 55% 23'00 ÷ 24'00, — I gat. 0 ÷ 65% 22'00 ÷ 23'00, — II gat. 17'00 ÷ 18'00, razowa 17'00 ÷ 18'00, — „poślednia” 14'50 ÷ 15'00, otręby pszenne grube z przemiału standartowego 11'00 ÷ 11'50, — średnie z przemiału standartowego 10'00 ÷ 10'50, — mialkie z przemiału standartowego 10'00 ÷ 10'50, otręby żytnie z przemiału standartowego 8'75 ÷ 9'00.

Poznań. — Ceny hurtowe według cedydy urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w zł za 100 kg parytet Poznań dostawa bieżąca (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica 15'50 ÷ 16'00, żyto 15'25 ÷ 15'50, jęczmień 710 ÷ 725 g 20'50 ÷ 20'75 (20'75 ÷ 21'00), — 680 ÷ 690 g 19'00 ÷ 19'50 (19'25 ÷ 19'75), — browarowy 21'25 ÷ 22'00, owies 15'25 ÷ 15'75 (15'25 ÷ 15'50), mąka wraz z workiem: pszenna I gat. A 20% 26'50 ÷ 29'00 (26'75 ÷ 29'25), — I gat. B 45% 26'00 ÷ 26'50 (26'25 ÷ 26'75), — I gat. C 55% 25'00 ÷ 25'50 (25'25 ÷ 25'75), — I gat. D 60% 24'00 ÷ 24'50 (24'25 ÷ 24'75), — I gat. E 65% 23'00 ÷ 23'50 (23'25 ÷ 23'75), — II gat. A 20 ÷ 55% 22'00 ÷ 22'50 (22'25 ÷ 22'75), — II gat. B 20 ÷ 65% 21'50 ÷ 22'00 (21'75 ÷ 22'25), — II gat. D 45 ÷ 65% 18'50 ÷ 19'00 (18'75 ÷ 19'25), — II gat. F 55 ÷ 65% 15'75 ÷ 16'25 (16'00 ÷ 16'50), — III gat. A 65 ÷ 70% 14'75 ÷ 15'25 (15'00 ÷ 15'50), — III gat. B 70 ÷ 75% 12'25 ÷ 12'75 (12'50 ÷ 13'00), mąka żytnia I gat. 0 ÷ 55% 21'75 ÷ 22'75, — I gat. 0 ÷ 65% 20'75 ÷ 21'75, — II gat. 55 ÷ 70% 15'25 ÷ 16'25, — „poślednia” ponad 70% 13'25 ÷ 14'25, — razowa 0 ÷ 95% 17'25 ÷ 18'25, otręby pszenne średnie z przemiału standartowego 9'75 ÷ 10'25 (10'00 ÷ 10'50), — grube z przemiału standartowego 10'50 ÷ 11'00, otręby żytnie z przemiału standartowego 10'00 ÷ 11'00 (10'25 ÷ 11'00), otręby jęczmienne 10'25 ÷ 11'75 (10'50 ÷ 12'00).

RYNEK AKCYJNY

za okres od 14 do 19 stycznia 1935 r.

— Na giełdzie warszawskiej w okresie sprawozdawczym w pierwszym ciągu notowana była duża liczba akcji (8), dowodząca, że zwiększenie się w ostatnich czasach zainteresowania rynkiem akcyjnym ma cechy pewnej stałości. Również i pojawienie się, sporadyczne narazie, w cedydzie giełdowej pewnych akcji, nie-notowanych poprzednio, dowodzi, że krąg tranzakcji powiększa się, obejmując papiery mniej popularne. Bank Polski w I połowie okresu był mocniejszy, osiągając kurs 98, by następnie zniżkować i zamknąć okres stratą zł 1'00. Akcje Warsz. Tow. Kopalń Węgla, obniżając się o zł 0'35, straciły z nadatkiem zeszłookresowy zarobek (zł 0'25). Najpoważniej — bo o zł 2'50 — zwykowały akcje Haberbuscha, które w ostatnich 3 okresach nieprzerwanie wykazują ruch zwyżkowy. Zwyżki pozostałych notowanych akcji były następujące (w zł): Ostrowite 0'50, Lilpop 0'05 i Starachowice 0'40; spadły natomiast w kursie akcje Norblina — o zł 0'50.

Na giełdach prowincjonalnych panowała stagnacja, akcje Banku Polskiego były w obrotach jedynie na giełdzie poznańskiej, gdzie zwykowały przeciętnie o ok. zł 2'00; na giełdzie krakowskiej lekko poprawiły swój kurs (o zł 0'25) akcje Zieloniewskiego.

GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna (w waluta)	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodniu
Bank Polski	zł 100	98'00	96'50	96'50
Ostrowite	zł 100	40'50	40'00	40'50
Warsz. T-wo Kopalń Węgla	zł 100	14'50	14'40	14'40
Lilpop	zł 25	—	—	10'10
Norblin	zł 100	—	—	10'15
Rudzki	zł 50	—	—	34'00
Starachowice	zł 50	13'75	13'10	34'50
Haberbusch	zł 100	43'50	41'00	2'70
				13'60
				42'50
				43'50
				41'75

GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje — w zł (maksimum i minimum; w nawiasach — notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): Zieloniewski 11'25 — 11'00 (11'00 — 10'50), Siersza Górnica 15'00.

GIEŁDA LWOWSKA

Akcje w okresie sprawozdawczym nie były notowane.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje — w zł (maksimum i minimum; w nawiasach — notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): Bank Polski 98'50 — 97'00 (96'50 — 94'50).

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

NOWA TARYFA TOWAROWA NA KOLEJACH WĄSKOTOROWYCH

Koleje wąskotorowe odgrywają ważną rolę w całokształcie systemu komunikacyjnego w Polsce. Długość ich wynosi około 2500 km (w czym państwowych 2264), co stanowi ok. 14% całej sieci kolei normalnotorowych. Ilość przewożonych towarów na kolejach wąskotorowych w obecnych kryzysowych czasach sięga 4·5 miljn. t, to zn. przeszło 10% tego, co przewozi się na kolejach normalnotorowych. Koleje wąskotorowe spełniają podwójne zadanie: uzupełniają sieć kolei normalnotorowych oraz stanowią samodzielny lokalny aparat przewozowy w niektórych okręgach kraju.

Koleje wąskotorowe posiadają odrębną taryfę towarową. Stosowanie na tych kolejach taryfy kolei normalnotorowych nie jest wskazane wobec uproszczonej eksploatacji tych kolei, znacznie mniej zróżniczkowanych przewozów i krótkich odległości.

Obowiązująca dotychczas na kolejach wąskotorowych taryfa towarowa, wprowadzona w 1928 r., domagała się z wielu względów reform, toteż jesienią r. ub. przystąpiono do pracy w tym kierunku, i nowa taryfa wejdzie w życie już z dniem 1/III r. b.

Pomimo deficytowych wyników eksploatacji kolei wąskotorowych Ministerstwo Komunikacji zdecydowało się na obniżenie opłat zasadniczych klas taryfowych, ułatwiając jednocześnie komunikację pomiędzy stacjami kolei wąskotorowych i normalnotorowych przez potężenie kosztów przeładunku oraz łącznego frachtu normalno- i wąskotorowego, drogą wprowadzenia potrąceń w opłatach stacyjnych, jak również przez zezwolenie na obciążanie przesyłek zaliczeniami i zaliczkami. Celem tych ulg i ułatwień jest wzmocnienie powiązania terenów, obsługiwanych przez koleje wąskotorowe, z pozostałymi obszarami Państwa za pośrednictwem kolei wąskotorowych, przez co należy liczyć się ze zmniejszeniem przewozów, wyrównujących poczynione ulgi taryfowe. Oczywiście, nie można tu liczyć na pełne zwalczenie konkurencji furmankowej, odczuwanej szczególnie silnie na kolejach wąskotorowych. Zresztą zwalczanie takie dla kolei byłoby zbyt kosztowne, a ponadto niewskazane ze względów społecznych wobec ubóstwa wsi. Chodzi tu raczej o przejęcie tych przewozów, które omijają kolej nie wskutek wielkiej taniości furmanki, a tylko wobec względnej drożyzny frachtu kolejowego.

Celem usprawnienia polityki taryfowej na kolejach wąskotorowych przeprowadzono pewną decentralizację ośrodka dyspozycji taryfowej, udzielając dyrektorom kolei prawa wprowadzania zmian w taryfach. Zmiany te, o ile dotyczą ulg, wchodzi w życie natychmiast, podlegając następnie zatwierdzeniu Ministerstwa Komunikacji. Dopiero w razie niezatwierdzenia zniżki przestaje ona obowiązywać automatycznie po 4 tygodniach.

Oprócz powyższych zmian o charakterze merytorycznym poddano również rewizji stronę formalno taryfową, nowelizując postanowienia taryfowe, rozbudowując klasyfikację towarów i dążąc w miarę możliwości i celowości do upodobnienia jej z zasadami taryfy kolei normalnotorowych. Ponadto samemu wydawnictwu taryfy starano się nadać formę bardziej przejrzystą.

Jeśli chodzi o bliższe informacje o zmianach w nowej taryfie na kolejach wąskotorowych, to podkreślić najpierw należy, że pod względem układu podzielono całą taryfę na 2 części, z których pierwsza zawiera regulamin przewozów, postanowienia taryfowe, klasyfikację towarów, wykaz opłat dodatkowych i tabelę opłat klas zasadniczych, druga zaś część zawiera tylko taryfy wyjątkowe, ułożone osobno dla każdej kolei, gdyż w ten

sposób łatwo będzie można dostosować taryfy do potrzeb lokalnych poszczególnej kolei wąskotorowej.

W poszczególnych częściach wprowadzono następujące ważniejsze zmiany:

1. — Rozdział I — podobnie jak dotychczas — nie obejmuje całego regulaminu przewozów (gdyż jest to ten sam regulamin, który obowiązuje na kolejach normalnotorowych), a tylko odchylenia, obowiązujące na kolejach wąskotorowych, przy czym jednak dla łatwiejszego orientowania się w tych odchyleniach podano pełną treść zmienionego przepisu. Poza tem:

1) wprowadzono nowe postanowienie, że zniżki, wprowadzone doraźnym zarządzeniem Zarządu Kolejowego (D. O. K. P.), wymagają zatwierdzenia Ministerstwa Komunikacji przez ogłoszenie ulgi w „Dz. Tar. i Zarz. Kol.”; a w razie niezatwierdzenia zniżki „Dziennik Taryf” nie publikuje jej, a wtedy wygasa ona automatycznie po upływie 4 tygodni od chwili jej udzielenia;

2) zwiększono odpowiedzialność kolei za ubytek wagi przy przewozie na kolejach o różnych szerokościach toru z koniecznością przeładunku, redukując dopuszczalne manko z dotychczasowych 5% do 3%;

3) zniesiono na państwowych kolejach wąskotorowych zakaz obciążania przesyłek zaliczeniami i zaliczkami w gotówiznie;

II. — W rozdziale II, zawierającym postanowienia taryfowe:

1. — Celem ułatwienia obrotu zwierzętami żywymi w komunikacji z kolejami normalnotorowymi wprowadzono system obliczania przewoźnego według powierzchni podłogi użytego wagonu, t. j. według tych samych zasad, jak na kolejach normalnotorowych.

2. — Dla przesyłek pośpiesznych ustalono jedną klasę P, przy czym stawki rubryk a i b tej klasy przewidziane są dla przesyłek drobnicowych (a — za wagę rzeczywistą, b — najmniej za 1000 kg), a stawki rubryki c — dla przesyłek wagonowych, przy czym jako przesyłki pośpieszne uważane są przesyłki, przewożone pociągami czysto osobowymi, natomiast przesyłki, przewożone pociągami mieszanymi, uważane są za przesyłki zwyczajne.

3. — Dla przesyłek zwyczajnych ustanowiono jedną klasę drobnicową z 2 rubrykami (rubr. a — z obliczeniem za wagę rzeczywistą i rubr. b — najmniej za 1000 kg), oraz 4 klasy (1 ÷ 4) wagonowe; zaszeregowanie towarów do poszczególnych klas ustalono na podstawie klasyfikacji, przyjętej w taryfie kolei normalnotorowych — z tem, że dla towarów, zaszeregowanych tam do klas: 1 ÷ 5, przyjęto klasę 1, 6 ÷ 9 — klasę 2, 10 ÷ 13 klasę 3, 14 ÷ 17 — klasę 4; o ile jednak z tak przeprowadzonego zaszeregowania wynikałaby zbyt duża różnica między opłatami obecnymi i projektowanymi, dostosowywano klasę tak, aby tej różnicy uniknąć. Dla zwierząt, przewożonych w przesyłkach zwyczajnych i pośpiesznych — tak drobnicowych, jak i wagonowych — ustanowiono klasę Z z opłatami za 1 m³, ustalając w przesyłkach drobnicowych normy jednostkowe w metrach kwadratowych zajętej podłogi. Stawki tej klasy w porównaniu z dotychczasowymi opłatami za sztukę i kilometr, względnie wagon i kilometr, wykazują pewne obniżenie opłat.

4. — Postanowienia o obliczaniu przewoźnego za ładowność wagonu ograniczono tylko do tych wypadków, w których nadawca nie wskazał wagi towaru w liście przewozowym, a kolej nie ma możliwości ustalenia jej z braku wag, lub w wypadkach, kiedy taki sposób obliczenia podany jest w warunkach stosowania odpowiedniej taryfy wyjątkowej.

5. — Przyjęto zasadę, że wszystkie linie każdej kolei wąskotorowej, choćby o różnych szerokościach toru, stanowią jedną całość gospodarczą i przewoźne oblicza się za łączną długość drogi przewozu, przebytą na danej kolei, doliczając jedynie

dopłaty za przeładowanie na stacjach przejściowych z jednej szerokości toru na drugą (będzie to miało miejsce na kolei Kujawskiej). W związku z tem zmniejszono ilość nazw poszczególnych kolei, łącząc np. takie koleje, jak: b. Gostawicka i Kujawskie w jedną kolej Kujawską, szereg kolei: Iwacewicze-Telechany, Telechany-Rzeczki, Janów Poleski-Kamień Koszyski, Janów Poleski Św. Wola w jedną wspólną kolej Poleską.

6. — Zniesiono rozróżnianie pod względem taryfowym kolei pierwszo- i drugorzędnych, ponieważ i na jednych i na drugich stosuje się te same opłaty i postanowienia taryfowe; w związku z tem wszystkie wąskotorowe koleje państwowe włączono do bezpośredniej komunikacji (t. j. przy odprawie za jednym i tym samym listem przewozowym) z kolejami normalnotorowymi.

7. — Do zasad o obliczaniu przewoźnego w ruchu sąsiedzkim z kolejami normalnotorowymi wprowadzono nowe postanowienie o potrąceniach, stanowiące dalsze obniżenie opłat przewozowych, i to zarówno na liniach kolei wąskotorowych, jak i na liniach kolei normalnotorowych. Wysokość pojedynczego potrącenia w poszczególnych klasach kolei wąskotorowych wynosi $8 \div 19$ za 100 kg i 50 za 1 m² w klasie Z. Potrącenia za odległości kolei normalnotorowych oblicza się według taryfy, obowiązującej na tych kolejach.

Opłaty klas zasadniczych oparto na projektowanych klasach zasadniczych taryfy kolei normalnotorowych w ten sposób, że opłaty klasy 1 kolei wąskotorowych są nieco niższe od opłat projektowanej klasy 4 kolei normalnotorowych. Opłaty klasy 2 kolei wąskotorowych są niższe od opłat klasy 8 kolei normalnotorowych. Opłaty klasy 3 kolei wąskotorowych są niższe od opłat klasy 12 kolei normalnotorowych. Opłaty klasy 4 kolei wąskotorowych są niższe od opłat klasy 16 kolei normalnotorowych¹⁾.

Różnice pomiędzy stawkami dotychczasowymi i stawkami ustalonymi w nowej taryfie, przedstawiają się w sposób nastę-

pujący: a) opłaty klasy 1 są niższe od dotychczasowych opłat najdroższej klasy wagonowej II o $7 \div 18\%$; b) opłaty klasy 2 są niższe od dotychczasowych opłat klasy III o $3\% \div 17\%$; c) opłaty klasy 3 są niższe od dotychczasowych opłat klasy IV o $1\% \div 3\%$ na odległościach do 100 km, poczem równają się dotychczasowej kl. IV; d) opłaty klasy 4 na odległościach do 100 km równe są opłatom dotychczasowej klasy VI, a na dalszych odległościach są one pośrednie między opłatami dotychczasowych klas V i VI. Również pewnym obniżkom uległa taryfa drobnicowa.

III. — Część III taryfy zawiera taryfy wyjątkowe, wyodrębnione dla każdej kolei w poszczególne grupy. W tej części są razem zebrane i uporządkowane dotychczasowe ulgi, ogłaszane różnymi zarządzeniami. Wszystkie ulgi, obowiązujące na poszczególnych kolejach, o ile nie zostały skasowane przez ogólną zmianę taryfy, ujęto w odrębne działy w ten sposób, że ulgi każdej kolei stanowią same dla siebie zupełną całość¹⁾.

IV. — W związku ze złączeniem w jedną całość tarytową kolei, które mimo swej łączności technicznej wyodrębnione były dotychczas w oddzielne linie kolejowe, zmieniono w wykazie odległości tablice odległości tych kolei, ujmując odległości każdej kolei w osobną tablicę, w której stacje ułożone są w porządku alfabetycznym (zamiast dotychczasowego porządku geograficznego). Obok wykazu odległości każdej kolei dołączono schematyczną mapkę celem łatwiejszej orientacji. Przy odległościach kolei Kujawskiej podano w formie odnośników, czy najbliższa odległość prowadzi przez linie o jednakowej szerokości toru, czy też o różnej szerokości, przyczem przy obliczaniu odległości między odcinkami o różnej szerokości wskazano, ile razy (raz lub dwa) przesyłka musi być przeładowywana. System ten pozwoli na łatwe i szybkie obliczenie przewoźnego.

Fr. M.

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

PRACA PORTU GDYŃSKIEGO W GRUDNIU 1934 R.—

Wyniki pracy portu gdyńskiego w grudniu r. ub. ustępują gładwie o 225 tys. t rekordowym liczbom, które zostały osiągnięte w poprzednim miesiącu, przewyższają jednak o 26 tys. t poprzedni rekord, ustalony w sierpniu 1934 r. Tak dobre wyniki grudniowe znacznie przyczyniły się do osiągnięcia bardzo wysokiej liczby czterolecznego obrotu towarowego w 1934 r.

Ruch statków w Gdyni w grudniu nieco zmalał, co jest zwykłym zjawiskiem wobec trudniejszych warunków nawigacyjnych na Bałtyku w okresie miesięcy zimowych. W miesiącu sprawozdawczym zawinęło, mianowicie, do Gdyni 379 statków (w listopadzie 420) o pojemności 342 321 nrt (w listopadzie 405 639 nrt), wyszło zaś statków 391 (397) o pojemności 356 060 nrt (382 583). Kolejność bander ukształtowała się, jak następuje: Szwecja, Anglja, Danja, Polska, Niemcy, Norwegja, Stany Zjedn. Am. i Włochy. Średni tonaż statku, zawijającego do portu gdyńskiego, w grudniu zmalał, wynosząc 905,2 nrt (w listopadzie 961), natomiast wzrosła przeciętna ilość statków, przebywających jednocześnie w porcie — 42 (w listopadzie 32,8). Średni postój statku w porcie wypadł nieco dłuższy — 59,2 godz. (48,7 godz.).

Ogólny obrót towarowy osiągnął w porcie gdyńskim w grudniu liczbę 681 227 t, z czego przypada na obrót zamorski 672 433 t (w listopadzie 685 806), na obrót z wnętrzem kraju drogą wodną 8 425 t (18 114) i na obrót przybrzeżny 369 t (315). Z obrotu zamorskiego przypada skolei na przewóz 91 396 t (w listopadzie 93 319) i na wywóz 581 037 t (592 030). Na te ostatnie liczby składają się następujące pozycje (w tonnach):

Przywóz		Wywóz	
Ryż	36	Zboże (żyto)	314
Owoce świeże	4 571	Ryż	85
„ suszone	1 079	Mąka ryżowa i pa-	
Orzechy i migdały	105	stewna	1 115
Korzenie	69	Ziemniaki	—
Kawa, kakao i her-		Cukier	8 943
bata	1 032	Napoje alkoholowe	3
Tyton	81	Sól	623
Napoje alkoholowe		Bekony	1 618
(prócz wina)	314	Wędliny	401
Śledzie	3 076	Ptactwo bite	234
Fosforyty	9 871	Masło	9
Żuźle Thomasa	—	Jaja	570
Sadze	19	Makuchy	2 191
Tłuszcze zwiery. sur.	531	Melasa	—
Skóry	2 374	Skóry	4
Nasiona oleiste różne	5 241	Deski i łaty	5 532
Oleje	166	Bale i słupy	426
Żywica	606	Wyroby z drzewa	354
Kauczuk	160	Kleпки	4
Wyroby gumowe	17	Dykty	520
Tłuszcze i oleje rośl.	230	Meble gięte	309
Asfalt	36	Wyroby koszykarskie	8
Garbniki	529	Węgiel eksportowy	477 415
Farby	62	„ bunkrowy	27 818
Sól potasowa	3 909	Koks	25 753
Rudy żelazne	5 490	Saletra	—
Piryty	660	Nawozy azotowe	10
Złom żelazny	34 816	Sól potasowa	2 370
Miedź	596	Soda	325

¹⁾ Wymienione w tym ustępie klasy kolei normalnotorowych nie są klasami obecnie obowiązującymi, lecz projektowanymi, które będą stosowane w naszej taryfie kolei normalnotorowych, będącej obecnie w przygotowaniu.

¹⁾ Ulgi poprzedzone są ogólnymi warunkami ich stosowania, ujęte są razem w skoroszytcie, mogą być jednak łatwo z niego wyjęte i rozsprzedawane oddzielnie.

Cyna	18	Karbid	108
Cynk	5	Salmiak	—
Metale różne	76	Biel cynkowa	52
Wyroby żelazne i stal.	682	Szyny kolejowe	4 556
Maszyny, aparaty i części	187	Metale różne	4 333
Samoch. i motocykle	17	Rury żeliwne	405
Szmaty	437	Wyroby żelazn. i stal.	4 660
Celuloza	398	Cynk	1 351
Papa, tektura, papier	919	Blacha cynkowa	547
Bawełna i odpadki	7 210	Ruda manganowa	691
Juta	691	Celuloza	1
Len, konopie, sisal i t. p.	96	Papa, tektura, papier	1 017
Wełna i odpadki	1 822	Bawełna	14
Różne	3 160	Materiały i wyr. włókiennicze	431
		Różne	5 929
Razem: 91 396		Razem: 581 037	

Porównanie poszczególnych pozycji grudniowych z listopadowymi pozwala stwierdzić, że główną przyczyną zmniejszenia się ogólnej sumy jest znaczny spadek pozycji pirytów (660 t w grudniu wobec 15 138 t w listopadzie) oraz zbiorowej pozycji „różnych” artykułów (3 60 t wobec 8 129 t). Poza to niewielkie zmniejszenie przywozu wykazują: owoce suszone (1 079 t wobec 1 594 t), śledzie (3 076 t wobec 3 908 t), skóry (2 374 t wobec 2 916 t), sól potasowa (3 909 t wobec 4 205 t) i juta (691 t wobec 1 368 t). Inne natomiast towary nadeszły do Gdyni w grudniu w większych ilościach niż w listopadzie, a mianowicie: owoce świeże (w grudniu 4 571 t wobec 2 559 t w listopadzie), kawa, kakao i herbata (1 032 t wobec 732 t), fosforyty (9 871 t wobec 6 111 t), rudy żelazne (5 490 t wobec 193 t), żelastwo (34 816 t wobec 24 598 t) i wełna (1 822 t wobec 1 141 t). Dwie ważne pozycje importu utrzymały się na niemal niezmiennym poziomie, a mianowicie: nasiona oleiste (5 241 t w grudniu wobec 5 565 t w listopadzie) i bawełna (7 218 t w grudniu wobec 7 115 t).

Bardziej różnorodnie kształtowały się w grudniu poszczególne pozycje wywozu; najważniejsza z nich ilościowo — węgiel eksportowy — wykazuje spadek o przeszło 17 tys. t (477 415 t wobec 494 733 t), natomiast pozycje węgla bunkrowego i koksu wzrosły w miesiącu sprawozdawczym dość znacznie, co z pewną nadwyżką nawet kompensuje powyższą różnicę. Bunkru wywieziono mianowicie w grudniu 27 818 t (w listopadzie 19 300 t), koksu zaś — 25 753 t (15 356).

Z innych pozycji eksportu wykazały w miesiącu sprawozdawczym spadek: cukier (8 945 t w grudniu wobec 15 343 t w listopadzie), bekony (1 618 t wobec 2 278 t), jaja (570 t wobec 1 084 t), deski i łaty (5 532 t wobec 8 242 t), nawozy azotowe (10 t wobec 2 035 t), sól potasowa (2 370 t wobec 2 855 t), szyny kolejowe (4 556 t wobec 6 842 t) i zbiorowa pozycja „różnych” towarów (5 929 t wobec 8 757 t). Wzrost w grudniu wykazują: mąka ryżowa (1 115 t wobec 495 t), makuchy (2 191 t wobec 1 850 t), metale różne (4 333 t wobec 2 032 t), wyroby żelazne i stalowe (4 660 t wobec 2 411 t) i cynk (1 351 t wobec 1 067 t).

Obrót, dokonany w komunikacji drogą wodną z wnętrzem kraju, również zmalał nieco w grudniu w porównaniu z listopadem, co jest zależne przede wszystkim od podstawowej pozycji tego obrotu — cukru. Artykułu tego przywieziono do Gdyni berlinkami w grudniu 5 245 t wobec 11 521 t w lis-

topadzie, jednak należy zaznaczyć, że wogóle ten rodzaj komunikacji w miesiącach zimowych niemal zamiera i mógł być uprawiany w grudniu tylko dzięki b. pomyślnym warunkom atmosferycznym. Tym wpływom sezon wym przypisać też należy zmniejszenie się również innych pozycji: w przywozie — soda 305 t (w listopadzie 471 t), w wywozie — ryż wyłuszczonej 481 t (696), tłuszcze roślinne 312 t (744), zwierzęce 475 t (589), skóry 114 t (492) i miedź 102 t (229).

Ruch przybrzeżny w grudniu niemal zupełnie nie istniał — podobnie zresztą, jak i w listopadzie.

Ruch pasażerów był bardzo niski, co też jest zjawiskiem stałym w zimie: przyjechało 247 osób (w listopadzie 254), wyjechało 35 (434). Ta ostatnia pozycja łączy się ściśle z rozkładem jazdy statków linii Gdynia-Ameryka.

O.

RYNEK FRACHTOWY. — Słabe obecnie zapotrzebowanie zboża przez rynki europejskie ujemnie odbiło się na rynku La Platy, gdzie frachtowania były nieliczne i stawki miały tendencję zniżkową. Z portów górnego biegu rzeki płacono do Anglii sh 15/6 ÷ 15 1½ na styczeń, na luty sh 15/- do Antwerpii, sh 15/3 do Rotterdamu na marzec, a sh 15,9 na marzec/kwiecień do portów angielskich. Notowano duże zapotrzebowanie tonnażu pod ładunki do portów Dalekiego Wschodu jakoteż Stanów Zjedn. Ogółem zakontraktowano na rynku tym w tygodniu sprawozdawczym 22 statki o łącznym tonnażu 152 500 t.

Na rynkach północno-amerykańskim i kanadyjskim poza wywozem złomu panował prawie zupełny zastój. Wywóz zboża z St. John i Halifax był słaby po stawkach sh 1/4½ ÷ 1/6 do portów Anglii na styczeń i luty. Zainteresowanie tonnażem pod ładunki cukru również było ograniczone — przy stawkach sh 11/9 z San Domingo do Anglii i kontynentu, a po sh 12/3 do portów morza Śródziemnego.

Szereg kontraktów zawarto w portach Dalekiego Wschodu na warunkach bardzo jednakże niekorzystnych. W wywozie soi z Mandzurii płacono sh 18/9 do Rotterdamu lub Hamburga, a sh 20/- do Hull lub portów skandynawskich. Z wybrzeża Madras frachtowano tonnaż po sh 25/- ÷ 24/6 do portów Anglii i kontynentu, z Vizagapatam rudę do portów francuskich po sh 17/6. Stawki na ryż z Sajgonu do Szanghaju wynosiły sh 6/6 na styczeń, a sh 6/9 na luty; z Burmy zakontraktowano kilka statków po sh 22/6 do Holandji na luty/marzec, a sh 23/- do rejonu Antwerpia/Hamburg i Londyn/Hull na luty.

W wywozie zboża z Australii frachtowania były nieliczne i dotyczyły głównie ładunków do Szanghaju po sh 13/6 z portów południowych, a sh 13/- zachodnich. Notowano też kilka kontraktów do portów morza Śródziemnego, Anglii i kontynentu po sh 21/7½ ÷ 24/6 zależnie od pojemności i pozycji. W wywozie rudy z Whyalla płacono sh 9/- fio do Japonii na luty, a do atlantyckich portów Stanów Zjedn. \$ 4'40 fob na wszelkiego rodzaju tonnaż i pozycje.

Wobec zamknięcia nawigacji na Dunaju na rynku tym panował zastój. W portach południowych Z. S. R. R. poszukiwany był tonnaż pod ładunki na Daleki Wschód po stawkach sh 16/3 fio dla greckich i sh 17/- dla angielskich statków do Władywostoku. W wywozie węgla płacono z Teodozji sh 8/9 do Oranu i Algieru, a z Mikołajowa lub Teodozji sh 10/6 do Stanów Zjednoczonych na styczeń i luty. Stawka na zboże wynosiła sh 10/4½ ÷ 10/6 do rejonu Antwerpia/Hamburg i o 6 d mniej Antwerpia lub Rotterdam.

PRACA I SPRAWY SOCJALNE

PLAN ROBÓT FUNDUSZU PRACY NA ROK 1935/6.

Komitet Ekonomiczny Ministrów w dniu 18 b. m. zatwierdził plan robót Funduszu Pracy na najbliższy okres budżetowy.

Stosownie do preliminarza budżetowego, Fundusz Pracy dysponuje na cele robót, nielicząc robocizny, uzyskanej z odrobku t. zw. akcji pomocy doraźnej (w naturze), sumą zł 68 0 miljn. Podział sumy tej według rodzajów robót ustalono następujący (w tys. zł):

Drogi i ulice przelotowe	30 892 8
Roboty wodno-komunikacyjne	9 606 6
Regulacja rzek niespławnych	4 448 0
Obwałowania	3 871 0
Robotnicze budownictwo mieszkaniowe	5 000 0
Inwestycje miejskie i inne	12 761 6
Plany, pomiary, projekty	1 420 0
Razem	68 000 0

Z sum powyższych Fundusz Pracy udzielać będzie na inwestycje bezpośrednio rentujące się pożyczek, na pozostałe — dotacji. Na robotach, kredytowanych przez Fundusz Pracy, mogą być zatrudniani wyłącznie bezrobotni, zakwalifikowani i zapośredniczeni przez właściwe biura pośrednictwa pracy. Stawki wynagrodzenia robotników na tych robotach ustalać mają wojewódzkie biura Funduszu Pracy — tak, by płace robotników wykwalifikowanych, zatrudnionych w swoim zawodzie, odpowiadały przeciętnej miejscowych płac wykwalifikowanych robotników przemysłowych odpowiedniej kategorii, a płace robotników niewykwalifikowanych — przeciętnej płac niewykwalifikowanych robotników przemysłowych.

Powierzenie wykonania robót przedsiębiorcy może się odbyć jedynie na zasadzie przetargu publicznego. Ponadto kredyt Funduszu Pracy służy na pokrycie kosztów robocizny bezpośredniej

Fundusz Pracy może jednak w szczególnych wypadkach przyznać prawo pokrywania innych kosztów roboty (materiałów), w granicach jednak nie wyższych niż 30% sumy przyznanego kredytu.

BUDOWNICTWO DOMÓW ROBOTNICZYCH — p. str. 123.

KRONIKA TYGODNIOWA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

USTAWY:

Dodatkowy kredyt na rok 1933/34 — ustawa z dn. 20/XII 1934 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 3/1935, poz. 16).

Dodatkowe kredyty na rok 1934/35 — ustawa z dn. 20/XII 1934 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 3/1935, poz. 17).

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Organizacja Mennicy Państwowej — rozp. Ministra Skarbu z dn. 31/XII 1934 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 3/1935, poz. 18).

Licytacja publiczna ruchomości w postępowaniu upadłościowym — rozp. Ministra Sprawiedl. w poroz. z Ministrami: Przem. i Han. oraz Skarbu z dn. 10/I 1935 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 3, poz. 19).

Zawiadomienia w postępowaniu upadłościowym — rozp. Ministra Sprawiedl. w poroz. z Ministrami: Przem. i Han. oraz Skarbu z dn. 10/I 1935 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 3, poz. 20).

Nadzór nad urzędami rozjemczymi do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich — rozp. Ministra Rolnictwa i Ref. Roln. oraz Sprawiedl. z dn. 10/I 1935 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 3, poz. 21).

Zniżka opłat i kosztów w postępowaniu przed urzędami rozjemczymi do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich — rozp. Ministra Rolnictwa i Ref. Roln. w poroz. z Ministrami: Skarbu, Sprawiedl. i Spraw. Wewn. z dn. 10/I 1935 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 3, poz. 22).

Nadzór Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nad ubezpieczalniami — rozp. Ministra Opieki Społecznej z dn. 14/I 1935 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 3, poz. 23).

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH

11 lutego:

— **Akc. T wo Krawieckie „Ameryka”, S. A.** — o g. 18 w lok. S-ki w W-wie, Żąbkowska 40.

12 lutego:

— **T wo Kopalń Węgla „Flora”, S. A.** — o g. 18 w lok. S-ki w W-wie, al. Jerozolimska 28.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

BUDŻET

DOCHODY I WYDATKI BUDŻETOWE W GRUDNIU 1934 R. — Według danych tymczasowych dochody i wydatki budżetowe Państwa w grudniu 1934 r. w zestawieniu z odpowiednimi danymi za grudzień 1933 r. przedstawiały się następująco (w tys. zł):

	Dochody		Wydatki	
	w grudniu 1934	1933	w grudniu 1934	1933
A. — ADMINISTRACJA:				
Prezydent Rzeczypospolitej	6	3	221	*270
Sejm	26	39	492	507
Senat	—	1	133	129
Kontrola Państwowa	1	—	389	388
Prezydjum Rady Ministrów	—	1	221	231
Min. Spraw Zagranicznych	513	539	3 225	3 229
„ „ Wojskowych	195	230	62 134	69 556
„ „ Wewnętrznych	1 340	1 668	17 315	16 964
„ Skarbu	109 181	106 629	9 181	11 990
„ Sprawiedliwości	3 565	4 051	7 196	7 503
„ Przemysłu i Handlu	1 363	1 296	3 203	3 200
„ Komunikacji	127	68	1 580	1 486
„ Rolnictwa i Ref. Roln.	55	214	4 928	1 741
„ Wyzn. Rel. i Ośw. Publ.	106	130	25 866	26 426
„ Opieki Społecznej	490	120	4 902	6 392
„ Poczty i Telegrafów	2	—	106	98
Emerytury i zaopatrzenia	3 421	4 469	13 537	13 276
Renty inwalidzkie i pensje	—	—	8 790	10 594
Długi państwowe	—	—	21 596	19 250
Razem:	120 391	119 453	184 975	193 230

B. — PRZEDSIĘBIORSTWA:

Prezydjum Rady Ministrów:				
a) Drukarnie Państwowe	—	10	—	—
b) Polska Agencja Telegraf.	—	—	—	—
M-stwo Spraw Wojskowych:				
Państw. Wytwórnia Uzbroyenia	—	—	—	—

Państw. Wytw. Prochu i Mat. Kruszących	—	—	—	300
Państw. Zakłady Inżynierji	—	—	—	—
Państw. Zakłady Lotnicze	—	—	—	—
Państwowe Zakłady Umundurowania	—	—	—	—
M-stwo Spraw Wewnętrznych:				
Państw. Zakł. Przemysłowo-Zbożowe	—	—	—	—
Państw. Zakłady Wodociągowe na G. Śląsku	—	—	—	—
Gazeta Administracji i Pol. Państw.	3	—	—	—
Ministerstwo Skarbu:				
Mennica Państwowa	1 231	—	—	—
M-stwo Przemysłu i Handlu:				
Przedsięb. państwowe o kap. miesz. i wydzierżawione	—	—	—	—
Nadania górnicze i tereny naft. „Polmin” Państw. Fabr. Ol. Min.	1	—	—	—
Państw. Kop. Węgla „Brzeszcze” Zjedn. Fabr. Zw. Azot. w Mościcach i Chorzowie	—	—	—	—
Ministerstwo Komunikacji:				
Polskie Koleje Państwowe	—	—	—	—
Ministerstwo Rolnictwa i Ref. Roln.:				
Lasy Państwowe	1 000	1 000	—	—
M-stwo Opieki Społecznej:				
Zdrowiska Państwowe	—	—	—	—
Przeds. Państw. Zakładu Higjenu	8	—	—	—
Szpitala Państwowe	—	—	65	—
M-stwo Poczty i Telegrafów:				
Polska Poczta, Telegraf i Telefon oraz przedsiębiorstwa pomocnicze	1 500	—	—	—
Razem:	3 740	1 010	65	300

C. — MONOPOLE:

Ministerstwo Skarbu:				
Monopol solny	3 900	4 560	—	—
" tytoniowy	28 009	27 000	—	—
" spirytusowy	25 029	21 010	—	—
" zapałczany	—	4	—	—
Loterja państwowa	1 000	1 300	—	—
Razem	57 938	53 874	—	—

D. — FUNDUSZE:

Prezjdum Rady Ministrów:				
Fundusz Pracy	—	—	850	—
M-stwo Skarbu:				
Państwowy Fundusz Kredytowy	28	1 159	—	—
Państwowy Fundusz Gospodarczy	—	—	—	—
Państwowy Fundusz Budowl.	—	—	—	—
M-stwo Komunikacji:				
Państwowy Fundusz Drogowy	—	—	500	—
M-stwo Rolnictwa i Ref. Roln.:				
Fundusz Obrotowy Reformy Rolnej	—	—	250	200
M-stwo Wyzn. Rel. i Ośw. Publ.:				
Stypendja akademickie	—	—	111	—
Razem	28	1 159	1 711	200
Ogółem: 182 097 175 501 186 751 193 730				

Sytuacja budżetowa w grudniu 1934 r. przedstawiała się zupełnie korzystnie. Grudzień należy co prawda z reguły do najlepszych miesięcy w roku budżetowym (najczęściej grudzień i marzec dają maksimum dochodów), ale — po pierwsze — w latach 1932/33 i 1933/34 grudzień nie wykazał maksymalnego poziomu dochodów w pierwszych 3 kwartałach, gdy w bież. roku budżetowym grudzień wykazał właśnie dochody znacznie wyższe od osiągniętych w poprzednich 8 miesiącach. powtóre — dochody w grudniu 1934 r. były wyższe niż w grudniu 1932 r. i grudniu 1933 r., wreszcie — po trzecie — deficyt w grudniu 1934 r. był znacznie mniejszy niż w grudniu 1932 r. i niż w grudniu 1933 r. (zł 4,7 miljn. wobec zł 18,2 miljn. i wobec zł 9,1 miljn.). Zaznaczyć należy, że do listopada włącznie „deficyty” budżetowe odpowiadały wpływom z Pożyczki Narodowej do Skarbu i były wyższe niż w grudniu, kiedy ujawnił się formalnie pierwszy deficyt w bież. roku budżetowym.

Dochody budżetowe wzrosły w grudniu w stosunku do listopada, który był znów sam rekordowym miesiącem w okresie pierwszych 8 miesięcy — o zł 7,6 miljn., czyli słabiej niż w 1933 r., kiedy analogiczny wzrost wyniósł zł 15,9 miljn., przyczem trzeba tu zaznaczyć, że dochody w listopadzie 1933 r. nie były szczególnie wysokie (niższe niż w maju i w październiku). Wzrost dochodów w grudniu 1934 r. w stosunku do poprzedniego miesiąca nastąpił dzięki większym wpłatom przedsiębiorstw (zł 3,7 miljn. wobec zł 2,0 miljn.) i większym wpłatom monopolów (zł 5,79 miljn. wobec zł 5,11 miljn.); dochody administracji były w grudniu nieznacznie mniejsze niż w listopadzie (zł 120,4 miljn. wobec zł 121,3 miljn.), wpłaty zaś funduszy były w grudniu tak minimalne (zł 0,03 miljn.), że sytuacja w tym zakresie w stosunku do listopada, kiedy tych wpłat wcale nie było, właściwie nie uległa zmianie. Lekki spadek dochodów administracji w grudniu nie dotyczy najważniejszych w tej grupie dochodów Min. Skarbu, które nawet lekko zwiększyły, przyczem zauważyć należy, że stanowiące gros tych dochodów wpływy z danin publicznych były w grudniu prawie identyczne z listopadowymi. Wpłaty przedsiębiorstw wzrosły dzięki skutecznieniu w grudniu wpłat przez Mennicę Państwową (zł 1,2 miljn.) i dzięki wyższym (z zł 0,5 miljn. do zł 1,5 miljn.) wpłatom Poczty i Telegrafu. Wpłaty monopolów wzrosły głównie wskutek zwiększonej wpłaty monopolu spirytusowego.

Porównanie grudnia 1934 r. z grudniem 1933 r. wykazuje wzrost w 1934 r. zarówno dochodów administracji (o zł 0,9 miljn.), jak i wpłat przedsiębiorstw (o zł 1,7 miljn.), jak wreszcie wpłat monopolów (o zł 4,1 miljn.), spadek zaś tylko wpłat funduszy (o zł 1,1 miljn.).

Wydatki budżetowe w grudniu 1934 r. obniżyły się w stosunku do listopada (kiedy poziom wydatków był rekordowy) o zł 4,4 miljn. Podkreślić tu należy, że wobec odmiennej polityki budżetowej w bież. roku budżetowym niż w poprzednich latach — sytuacja wydatków w grudniu też przedstawiała się w bież. roku o tyle odmiennie, że w 1932/33 r. wydatki w grudniu wzrosły o zł 12,6 miljn. i w 1933/34 r. wzrosły o zł 11,0 miljn. Wydatki administracji zmniejszyły się w grudniu 1934 r.

w stosunku do listopada o zł 4,5 miljn., a dopłaty do przedsiębiorstw o zł 0,2 miljn., natomiast dopłaty do funduszy wzrosły o zł 0,25 miljn. Porównanie grudnia 1934 r. z grudniem 1933 r. wykazuje spadek wydatków w 1934 r. o zł 7,0 miljn. Mniejsze, mianowicie, w 1934 r. były wydatki administracji o zł 8,2 miljn. i dopłaty do przedsiębiorstw o zł 0,2 miljn., natomiast dopłaty do funduszy były w 1934 r. większe o zł 1,5 miljn.

W okresie pierwszych 3 kwartałów w roku budżetowego 1934/35 dochody budżetowe liczone z wpływami z Pożyczki Narodowej, wynosiły zł 1 585,2 miljn., liczone zaś bez tych wpływów — zł 1 410,2 miljn., a wydatki budżetowe stanowiły sumę zł 1 589,8 miljn. W stosunku do tegoż okresu 1933/34 r. dochody budżetowe w 1934/35 r. wykazały poziom wyższy o zł 20,9 miljn. Zniżyły one co prawda w 1934/35 r. w stosunku do 1933/34 r. — choć bardzo nieznacznie — wpłaty przedsiębiorstw (o zł 0,8 miljn.), natomiast wyższe były w 1934/35 r. wpłaty monopolów (zł 480,0 miljn. wobec zł 477,5 miljn.), wpłaty funduszy (o zł 0,2 miljn.), a najsilniej — dochody administracji (o zł 19,0 miljn.). Wzrost dochodów administracji dotyczy wielu części budżetu w tej grupie, a największy (bo właśnie o zł 19,0 miljn.) był dla Min. Skarbu. Wydatki budżetowe w 3 kwartałach 1934/35 r. wykazują w stosunku do takiegoż okresu 1933/34 r. wzrost, choć tylko o zł 7,8 miljn.; jest to wynik bardziej równomiernego w r. b. rozkładania wydatków, bo w gruncie rzeczy wydatki w bież. roku budż. są niższe niż w ubiegłym. Wydatki administracji były w 1934/35 r. w okresie 3 kwartałów o zł 1,5 miljn. niższe niż w 1933/34 r., a wyższe były tylko dopłaty do przedsiębiorstw — o zł 3,1 miljn. i dopłaty do funduszy — o zł 6,3 miljn.

W stosunku do okresu 9-miesięcznego 1932/33 okres 9-miesięczny w bież. roku budżetowym wykazuje spadek dochodów o zł 119 miljn. — faktycznie jednak mniejszy, jeśli wyeliminujemy w 1932/33 r. kredyt bezprocentowy Banku Polskiego, i spadek wydatków o zł 90 miljn.; spadek więc dochodów i wydatków w gruncie rzeczy mniej więcej pokrywa się. Porównanie analogicznych okresów w bież. roku budżetowym i 1931/32 r. wykazuje spadek w bież. roku dochodów o zł 333 miljn., wydatków zaś o zł 280 miljn. Wreszcie, porównanie okresów 9-miesięcznych w 1934/35 r. i 1930/31 r., kiedy była jeszcze lekka nadwyżka dochodów, wykazuje niższe dochody o zł 656 miljn. i wydatków o zł 482 miljn. Rozpiętość więc między dochodami i wydatkami — przez mniejszy spadek tych ostatnich — narastała tylko w pierwszych 2 latach, w ostatnich zaś latach została jakby ustabilizowana, a nawet — gdybyśmy uwzględnili, że w bież. roku budżetowym prowadzono politykę nieodkładania wydatków i równomiernego ich rozkładania — właściwie już kurczy się.

W stosunku do budżetu na cały rok 1934/35 dochody, faktycznie osiągnięte w okresie pierwszych 3 kwartałów, liczone łącznie z Pożyczką Narodową, z której wpływ są przewidziane w budżecie, wyniosły 74,2%, a więc bardzo niewiele mniej, niż wynosi idealny procent za ten czas przy założeniu całkowitej równomierności w wykonaniu budżetu (75,0%). Dochody administracji dały stosunkowo najwięcej, bo 76,3% sumy, preliminowanej na cały rok, wpłaty monopolów przyniosły 74,3%, zato wpłaty przedsiębiorstw dały tylko 40,6% sumy budżetowej, a wpłaty funduszy 20,8%, wobec jednak bardzo nikłego udziału wpłat przedsiębiorstw i funduszy w ogólnych dochodach budżetowych niski procent dochodów w tych grupach na ogólny wynik miał wpływ znikomy.

Wydatki budżetowe, uskutecznione w okresie pierwszych 3 kwartałów 1934/35 r., wyniosły 72,8% sumy, preliminowanej na cały rok. Wydatki administracji wyniosły 72,7% budżetu, dopłaty do funduszy — 74,7%, a dopłaty do przedsiębiorstw — nawet już 88,0% budżetu.

Stwierdzić trzeba, że w 1933/34 r. w tym samym okresie 9-miesięcznym dochody dały zaledwie 67,5% sumy całorocznej budżetu, a wydatki — jeszcze mniej, bo tylko 64,4% wydatków, przewidzianych w budżecie na cały rok (odkładanie wydatków w 1933/34 r. z konieczności na później).

Jeśli wyeliminujemy z dochodów bież. roku budżetowego wpływy z Pożyczki Narodowej, która już w listopadzie została osiągnięta w 100%-ach, to okaże się, że dochody osiągnięte w okresie 3 kwartałów 71,9% sumy preliminowanej, gdy w 1933/34 r. tylko 67,5%. Dochody administracji (bez Pożyczki) dały w r. b. 72,9%, w r. ub. zaś 69,2%, wpłaty przedsiębiorstw — odpowiednio 40,6% wobec tylko 24,0%, wpłaty funduszy — 74,2% wobec 72,2% i wpłaty funduszy — 20,8% wobec tylko 22,5%. W zakresie wydatków wykonanie budżetu w 1934/35 r. (9 miesięcy) wykazuje, że uskuteczniło już 72,8% wydatków, gdy w 1933/34 r. — tylko 64,4%. Wydatki administracji wyniosły w ub. roku budż. 64,1% budżetu, gdy w bież. r. 72,7%; dopłaty do przedsiębiorstw wyniosły w ub. r. 60,6%, a w bież. r. nawet

88 0%; tylko dopłaty do funduszków były w ub. r. w stosunku do budżetu znacznie wyższe (228 3%) niż w r. b. (74 7%).

Obroty kasowe w grudniu 1934 r. przedstawiały się następująco (w miljn. zł):

	Dochody	Wydatki
Pozostałość w dn. 1/XII	137·5	—
Obroty budżetowe	182·1	186·8
Autonom. obroty budżetowe Woj. Śląskiego	7·5	6·5
Sumy obrotowe	712·0	665·4
Sumy obce	136·4	152·5
Pozostałość w dn. 31/XII	—	164·3
Ogółem:	1 175·5	1 175·5

WŁYWY Z DANIN ORAZ MONOPOLÓW W GRUDNIU 1934 R. — Według danych tymczasowych wpływy z danin publicznych oraz monopolów państwowych, w grudniu 1934 r. przedstawiały się następująco (w tys. zł):

	Prelimino- wano	Wpły- nęło
1. — PODATKI BEZPOŚREDNIE		
Podatki gruntowe	6 000	5 905
10% dodatek do podatku gruntowego	200	297
Podatek od nieruchomości miejskich i nie- których wiejskich z dodatkiem kryzysow.	7 000	7 796
Podatek przemysłowy	23 500	25 013
10% dodatek do podatku przemysłowego	500	420
Podatek dochodowy z dod. kryzysowym	17 300	17 862
„ „ nadzwycz. od niektórych zajęć za wodowych	50	99
„ „ wojskowy	20	17
„ „ od kapitałów i rent	200	369
„ „ energii elektrycznej	700	777
„ „ uboju	800	628
Odsetki zwłoki, kary i grzywny	1 800	1 363
Zaległości podatków zniesionych	10	58
RAZEM	58 089	60 604
2. — PODATEK MAJĄTKOWY	75	135
3. — NADZWYCZ. DANINA MAJĄTKOWA	1 500	1 236
4. — PODATKI POŚREDNIE		
Podatek od wina	188	227
„ „ piwa	490	491
„ „ cukru	8 800	9 639
„ „ drożdży	800	1 371
„ „ olejów mineralnych	2 200	2 095
„ „ zapalniczek	—	—
„ „ kwasu octowego	18	9
„ „ węgłowego	—	—
Akcyzowe opłaty patentowe	330	451
Odsetki za odroczenie i kary za zwłokę	38	42
Podatki zniesione	—	20
RAZEM:	12 864	14 345
5. — CŁO		
Cło przywocowe	4 745	5 109
Wpływy uboczne od cła przywocowego	1 700	988
Cło wywocowe	50	38
Wpływy uboczne od cła wywocowego	5	5
RAZEM:	6 500	6 140
6. — OPŁATY STEMPLOWE I DANINY POKREWNE		
Opłaty stempłowe	7 800	7 575
Podatek spadkowy i od darowizn	700	362
RAZEM:	8 500	7 937
7. — NADZWYCZ. DODATEK DO DANIN	5 538	7 312
8. — DANINA IASOWA	3	9
9. — MONOPOLE		
Monopol solny	3 900	3 900
„ tytoniowy	28 000	28 009
„ spirytusowy	25 000	25 029
„ zapalczany	—	—
Loterja państwowa	1 000	1 000
RAZEM:	57 900	57 938
OGÓŁEM:	150 960	155 656

II półrocza bieżącego roku budżetowego (zresztą jak i ostatni miesiąc I półrocza, t. j. wrzesień) wykazuje, jak dotychczas, bardzo korzystne kształtowanie się wpływów skarbowych. Szczególnie korzystnie kształtował się listopad, bo prawie nie wykazał normalnej w tym miesiącu niżki dochodów. W grudniu nastąpił zwykły wzrost wpływów skarbowych — związany z ożywieniem obrotów oraz z terminami płatności podatków, zwłaszcza z wykupem świadectw przemysłowych. Coprawda, wzrost w grudniu był w 1934 r. mniejszy niż w poprzednich latach, a zwłaszcza niż w 1933 r., ale doprowadził w każdym razie wpływy skarbowe do poziomu najwyższego w bież. roku budżetowym. Wobec znacznie mniejszej zwykłej wpływow w grudniu 1934 r. niż w grudniu 1933 r. wpływy grudniowe w 1934 r. okazały się nieznacznie niższymi niż w 1933 r., były jednak wyższe niż w 1932 r.

Wahańia miesięczne wpływów w skarbowych w ostatnim pięcioleciu budżetowym ilustruje następujące zestawienie (w miljn. zł):

	1930/31	1931/32	1932/33	1933/34	1934/35
	m	i	l	j	o
	n y zł				
Kwiecień	- 24·2	- 14·0	- 8·1	+ 9·5	+ 1·4
Maj	+ 9·2	+ 4·4	+ 14·9	- 15·1	- 15·4
Czerwiec	- 25·3	- 23·0	- 22·7	- 10·5	- 4·2
Lipiec	+ 18·5	+ 6·2	+ 6·1	+ 8·2	+ 8·8
Sierpień	- 19·9	- 10·5	- 9·4	+ 5·8	- 3·7
Wrzesień	+ 9·0	- 0·8	+ 3·4	+ 6·3	+ 13·7
Październik	+ 14·4	+ 31·9	+ 19·4	+ 19·9	+ 13·1
Listopad	- 7·7	- 15·0	+ 1·8	- 11·0	- 0·7
Grudzień	+ 27·7	+ 8·8	+ 7·6	+ 14·9	+ 6·8
Styczeń	- 28·5	- 12·5	- 23·1	- 19·2	—
Luty	- 32·3	- 23·4	- 12·8	- 21·1	—
Marzec	+ 13·3	+ 8·1	+ 11·5	+ 18·9	—

Zwyżka wpływów skarbowych w grudniu 1934 r. w stosunku do listopada została spowodowana zwyżką wpłat monopolów (właśnie o zł 6·8 miljn.), gdy jednocześnie wpływy z danin pozostały na prawie niezmiennym poziomie. Porównanie wpływów skarbowych w grudniu 1934 r. z wpływami w grudniu lat poprzednich wykazuje w 1934 r. wzrost wpływów w stosunku do 1932 r. — o zł 2·1 miljn., a spadek w stosunku do 1933 r. — o zł 1·6 miljn. Różnice, jak widzimy, są minimalne.

Jeśli chodzi o preliminarz miesięczny, ustalony przez Min. Skarbu, to okazał się on niższym od wpływów, faktycznie osiągniętych w grudniu. Wpłaty monopolów uskutecznił w sumie nieznacznie wyższej od preliminowanej, ale szczególnie silnie przewyższyły kwoty preliminowane wpływy z danin; wyjątkiem tu były tylko wpływy z ceł i opłat stempłowych oraz z nadzwyczajnej daniny majątkowej.

Wśród danin na pierwsze miejsce wysuwają się podatki bezpośrednie. Wykazały one w grudniu dalszy wzrost w stosunku do listopada (z zł 57·5 miljn. do zł 60·6 miljn.) i osiągnęły w ten sposób najwyższy poziom w bież. roku budżetowym. Wzrosły właściwie tylko wpływy z podatku przemysłowego — z zł 15·2 miljn. do zł 25·0 miljn. — głównie dzięki wykupowi świadectw przemysłowych na 1935 r., częściowo zaś w związku też z płatnością w grudniu IV raty podatku zryczałtowanego. Spadły natomiast w grudniu w stosunku do listopada: wpływy z podatku dochodowego — z zł 20·7 miljn. do zł 17·9 miljn. (choć w grudniu przypadła — mało znacząca zresztą — płatność raty podatku skumulowanego), wpływy z podatków gruntowych — z zł 9·7 miljn. do zł 5·9 miljn. (w listopadzie upływał termin płatności II raty za 1934 r.), oraz wpływy z podatku od nieruchomości — z zł 7·9 miljn. do zł 7·8 miljn. (w listopadzie był termin płatności za III kwartał).

W zestawieniu z wpływami w grudniu 1933 r. wpływy z podatków bezpośrednich w grudniu 1934 r. okazały się wyższymi o zł 2·7 miljn. Mianowicie, wyższe były w 1934 r. wpływy z podatków gruntowych (o zł 0·1 miljn.), z podatku od nieruchomości (o zł 0·5 miljn.), z podatku dochodowego (o zł 1·2 miljn.) i — najsilniej — z podatku przemysłowego (o zł 1·5 miljn.). Spadek (o zł 0·5 miljn.) wykazały w 1934 r. wpływy z odsetek zwłoki.

Do danin bezpośrednich należą także: nadzwyczajna danina majątkowa i likwidowany podatek majątkowy. Wpływy z daniny zmalały z zł 2·9 miljn. w listopadzie do zł 1·2 miljn. w grudniu, wpływy zaś z podatku — zresztą minimalne — skurczyły się z zł 0·19 miljn. do zł 0·13 miljn. W grudniu 1933 r. danina przyniosła więcej (o zł 1·1 miljn.) niż w grudniu 1934 r., podatek zaś mniej (o zł 0·07 miljn.).

Wpływy z podatków pośrednich po osiągnięciu w październiku poziomu rekordowego (zł 17·1 miljn.) obecnie maleją: w listopadzie do zł 15·1 miljn., w grudniu w dalszym ciągu do

z 14,3 miljn. O spadku tym decyduje najpoważniejszy w tej grupie podatków podatek od cukru; dał on w listopadzie z 11,1 miljn., gdy w grudniu tylko z 9,6 miljn. Poza to lekko obniżył się w grudniu dochód z podatku od wina, gdy dochody z innych podatków albo pozostały ustabilizowane, albo nawet wzrosły w stosunku do listopada, jak np. dochód z podatku od drożdży (z z 0,8 miljn. do z 1,4 miljn.), oraz — jak normalnie na ultimo roku — akcyzowe opłaty patentowe (z z 0,1 miljn. do z 0,5 miljn.).

Zestawienie wpływów z podatków pośrednich w grudniu 1934 r. i 1933 r. wykazuje spadek ich w 1934 r. o z 4,0 miljn. Obniżył się mianowicie w 1934 r. dochód z podatku od cukru (na tle zmian w terminach kredytowania akcyzy) — z z 14,0 miljn. do z 9,6 miljn. Natomiast wzrost wpływów wykazał w 1934 r. podatek od olejów mineralnych (z z 1,7 miljn. do z 2,1 miljn.).

Wahania dochodów z ceł zależą nie tylko od zmian w wartości importu, ale więcej od zmian w jego strukturze (i to nie ściśle importu tegoż miesiąca — z racji częściowego kredytowania ceł); dalej wpływają na te wahania zmiany w rozmiarach wypłacanych zwrotów ceł, następnie — skutki leżącej polityki traktatowo-taryfowej, wahania wpłat W. M. Głajnska i t. p. W grudniu nastąpił spadek dochodu z ceł — z z 8,8 miljn. (w listopadzie) do z 6,1 miljn., co odpowiadało zresztą skurczeniu się wartości importu. Ale jednocześnie grudniowy dochód z ceł był większy o z 0,5 miljn. w 1934 r. niż w 1933 r.

Dochód z opłat stempłowych (łącznie z podatkiem spadkowym) po lekkim spadku w listopadzie (do z 7,2 miljn.) w grudniu podniósł się (do z 7,9 miljn.), osiągając poziom rekordowy w bież. roku budżetowym. Dochód z samych opłat stempłowych wyniósł w grudniu z 7,6 miljn. — wobec z 6,9 miljn. w listopadzie. W grudniu 1933 r. dochód z opłat stempłowych i danin pokrewnych był znacznie wyższy niż w grudniu 1934 r. (o z 4,4 miljn.), ale opłaty stempłowe dały w 1934 r. dochód tylko o z 0,1 miljn. mniejszy, cały zaś prawie spadek (z 4,2 miljn.) koncentruje się na podatku spadkowym, który obecnie korzysta z szeregu ulg.

Wpływy z nadzwyczajnego dodatku do danin — wobec wzrostu wpływów z samych danin — zwiększyły się z z 6,0 miljn. (w listopadzie) do z 7,3 miljn., czyli więcej także niż w grudniu 1933 r. (z 6,7 miljn.).

Wpłaty monopolów wzrosły w grudniu w porównaniu z listopadem o z 6,8 miljn. do z 57,9 miljn. — głównie dzięki zwwyżce wpłaty monopolu spirytusowego (o z 7,2 miljn.), a także wpłaty monopolu tytoniowego (o z 0,5 miljn.); monopol solny wpłacił o z 0,4 miljn. mniej, a loteria o z 0,5 miljn. mniej.

W stosunku do grudnia 1933 r. wpłaty monopolów w grudniu 1934 r. były wyższe o z 4,1 miljn., przyczem wzrosły wpłaty monopolów: tytoniowego — o z 1,0 miljn. i spirytusowego — o z 4,0 miljn.

Zestawienie wpływów z danin i monopolów w grudniu 1934 r. z przeciętną miesięczną wpływów, przewidzianych w budżecie na 1934/35 r., oraz z wpływami, osiągniętymi w grudniu 1933 r., przedstawia się następująco (w miljn. z):

	$\frac{1}{12}$ budżetu		Grudzień	
	na 1934/35	1934	1933	1933
Podatki bezpośrednie	43,8	60,6	57,9	
Podatek majątkowy	0,25	0,1	0,1	
Danina majątkowa	2,0	1,2	2,3	
Podatki pośrednie	11,8	14,3	18,3	
Cło	10,4	6,1	5,6	
Opłaty stempłowe	8,5	7,9	12,3	
Nadzwycz. dodatek do danin	5,1	7,3	6,7	
Monopole	53,8	57,9	53,9	

Jak widzimy, wpływy, osiągnięte w grudniu 1934 r., były wyższe od przeciętnej obliczonej miesięcznej normy budżetowej — z wyjątkiem cła, opłat stempłowych oraz danin majątkowych.

W okresie pierwszych 3 kwartałów roku budż. 1934/35 wpływy z danin i monopolów osiągnęły kwotę z 1216,5 miljn., a więc prawie ściśle tyle, ile wypadła w stosunku do budżetu ($\frac{3}{4}$ budżetu na cały 1934/35 r. = z 1221,4 miljn.), mimo że część tego okresu — wiosenno-letnia (do sierpnia włącznie) — należy do mniej wydajnych dla Skarbu Państwa w ciągu roku budżetowego. Jednocześnie w stosunku do lat poprzednich wpływy w okresie 3 kwartałów bież. r. budżetowego były nieco wyższe od wpływów, osiągniętych w tymże okresie 1933/34 r. (z 1210,8 miljn.) i zaledwie o ułamek procentu niższe od wpływów w okresie 9 miesięcy 1932/33 r. (z 1225,6 miljn.).

Zestawienie wpływów z danin i monopolów w okresie 3 kwartałów 1934/35 r. z wpływami w analogicznym okresie 1933/34 r. oraz z budżetem na cały rok 1934/35 przedstawia się następująco (w miljn. z):

	3 kwartały		
	1933/34	1934/35	
	miljn. z	% budżetu	
Daniny publiczne	733,3	736,5	75,0
Podatki bezpośrednie	395,2	421,2	80,2
w tem:			
podatki gruntowe	46,8	46,5	77,6
podatek od nieruchomości	55,3	58,2	83,1
podatek przemysłowy	135,7	137,3	77,6
podatek dochodowy	131,3	136,3	80,2
Podatki pośrednie	121,0	119,1	84,3
w tem:			
podatek od cukru	85,8	86,0	92,3
Cło	74,4	58,9	47,1
Opłaty stempłowe	76,1	65,4	64,1
Podatek majątkowy	2,1	1,3	43,5
Danina majątkowa	16,7	22,8	94,8
Nadzwycz. dodatek do danin	47,5	47,7	77,4
Danina lasowa	0,4	0,2	90,5
Monopole	477,5	480,0	74,3
w tem:			
tytoniowy	251,3	256,5	75,4
spirytusowy	159,9	154,8	70,1
Ogółem daniny i monopole:	1210,8	1216,5	74,7

PODATKI, OPŁATY I MONOPOLE

WYMIAR PODATKU DOCHODOWEGO W RAZIE ŚMIERCI PŁATNIKA PRZED WYMIAREM PODATKU.

Przy wątpliwościach, powstałych przy opodatkowaniu państwowym podatkiem dochodowym płatników, zmarłych przed dokonaniem wymiaru podatku, Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 10/1 r. b. L. D. V. 4396/35 wyjaśniło, że z chwilą śmierci płatnika ustawa o państwowym podatku dochodowym nie dopuszcza przerwy w opodatkowaniu pozostałego po zmarłym płatniku, a czynnego nadal, źródła dochodu. Podlega ono opodatkowaniu, gdy stanie się częścią składową spadku wakującego (nieobjętego), podlegać tedy będzie opodatkowaniu i w wypadku, gdy wejdzie w skład mienia spadkobiercy. Z uwagi na powyższe w razie śmierci płatnika przed dokonaniem wymiaru podatku na dany rok podatkowy, gdy źródła dochodu zostały przejęte przez spadkobiercę bezpośrednio po jego śmierci, wymiar podatku musi być skuteczniejszy na imię spadkobiercy łącznie z jego osobistym dochodem. O ile spadkobierców jest kilku, ustalony dochód, uzyskany ze źródeł masy spadkowej, winien być podzielony w stosunku do udziału poszczególnych spadkobierców w spadku i każdemu z nich skuteczniejszy wymiar podatku w sposób, podany wyżej, t. j. łącznie z jego osobistym dochodem. Wymiar podatku uważa się za skuteczniejszy z chwilą doręczenia płatnikowi nakazu płatniczego, przeto, o ile przy doręczeniu nakazu zostanie stwierdzone, że płatnik zmarł, dokonany wymiar podatku winien być uchylony oraz skuteczniejszy nowy wymiar na imię spadkobierców w myśl zasad, wyżej przytoczonych.

SKŁADANIE OBLICZEŃ Z TYTUŁU PODATKU SKUMULOWANEGO PRZEZ OSOBY W SŁUŻBIE PAŃSTWOWEJ.

W związku ze zbliżającym się terminem składania obliczeń różnicy w podatku dochodowym z tytułu kumulacji za rok 1934 Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 14/1 1935 r. L. D. V. 1081/2/35 poleciło, aby władze skarbowe przy sprawdzaniu, czy wszystkie osoby złożyły obliczenia, nie wzywały do składania obliczeń osób, pozostających w służbie państwowej, które oprócz uposażenia, pobieranego ze Skarbu Państwa, a zwolnionego od państwowego podatku dochodowego, miały w ciągu roku jedno dodatkowe zajęcie u innego służbowawcy.

PODATEK DOCHODOWY OD DODATKU MIESZKANIOWEGO. — Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 14/1 1935 r. L. D. V. 1082/2/35 umorzyło podatek dochodowy, niepobranego od dodatku mieszkaniowego, wypłacanego funkcjonariuszom państwowym i komunalnym za styczeń 1934 r. oraz emerytom państwowym za miesiące: styczeń, luty i marzec 1934 r.

¹⁾ P. wyrok N. T. A. z dn. 30/XI 1933 r. L. Rej. 5502/3.

SKŁAD KOMISYJ ODWOŁAWCZYCH. — W związku z ustaleniem składu komisji odwoławczych i rozestaniem członkom i zastępcom członków dekretów nominacyjnych Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 18/1 1935 r. L. D. V 46650/1/34 poleciło izbom skarbowym, aby organizacjom samorządu, wymienionym w art. 24 ordynacji podatkowej, a właściwym na okrąg danej izby, udzielony został do wiadomości skład członków i zastępców członków komisji odwoławczej, należących (w grupie powołanych i mianowanych) do reprezentowanego przez daną organizację działu życia gospodarczego lub zawodowego.

PIENIĄDZ I KREDYT

OBNIŻENIE OPŁAT W POSTĘPOWANIU PRZED URZĘDAMI ROZJEMCZEMI — p. str. 125.

WYKONANIE NADZORU NAD URZĘDAMI ROZJEMCZEMI — p. str. 126.

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIEŁDA WARSZAWSKA

za okres od 14 do 19 stycznia 1935 r.

— Ruch kursów poszczególnych dewiz był w okresie sprawozdawczym wybitnie niejednorodny, w efekcie końcowym dający często zmiany bardzo istotne w porównaniu z końcem okresu, poprzedzającego sprawozdawczy. Na podkreślenie przedewszystkiem zasługuje silna zwyżka — do połowy tygodnia — dolarów i następny ich spadek; ponieważ jednak ten ostatni był w liczbach bezwzględnych znacznie mniejszy niż poprzedzająca go zwyżka — więc w rezultacie tygodniowym dolary zwykle zyskały \mathcal{Z} 0.02 $\frac{1}{2}$ i telegraficzne \mathcal{Z} 0.02 na \$ 1. Zwyżka do kursu \$ 1 = \mathcal{Z} 5.34 $\frac{1}{2}$ wyśrubowała kurs dolara o wiele powyżej górnego punktu złota; w rubryce oparte są na przypuszczeniach, że Sąd Najwyższy Stanów Zjedn. wypowie się za przywróceniem klauzuli złota, natomiast niezrozumiała zwyżka dolara znacznie powyżej górnego punktu złota związana jest z utrzymywaniem się pogłosekami o zmianie amerykańskiej polityki interwencyjnej. Funtów szterlingi — i związane z nimi waluty skandynawskie — zniżkowały w dalszym ciągu; w okresie sprawozdawczym kurs funta szterlinga jest jedynie nieznacznie wyższy od rekordowego minimum w jesieni r. ub. Funtów szterlingi straciły \mathcal{Z} 0.06 na £ 1, korony: szwedzkie \mathcal{Z} 0.30 i norweskie \mathcal{Z} 0.15 na 100 koron; zniżkowały ponadto: franki szwajcarskie (o \mathcal{Z} 0.01), belgi (o \mathcal{Z} 0.15), liry włoskie (o \mathcal{Z} 0.05) i guldeny gdańskie (o \mathcal{Z} 0.02 — wszystko na 100 jednostek walutowych). Poza utrzymaniem frankami francuskimi i koronami czeskosłowackimi — zwykły pozostałych walut były następujące (w \mathcal{Z} na 100 jednostek walutowych): marek niemieckich o 0.10 i florenów holenderskich o 0.05.

W ostatnim dniu okresu sprawozdawczego płacono za banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych po \mathcal{Z} 5.29 $\frac{1}{2}$ za \$ 1 (wobec \mathcal{Z} 5.26 za \$ 1 w okresie, poprzedzającym sprawozdawczy).

		Kurs najwyż- szy	Kurs najniż- szy	Ostatni kurs w tygodn.
Dolary St. Zjedn.	\$ 1	5.34 $\frac{1}{2}$	5.28 $\frac{1}{2}$	5.30 $\frac{1}{2}$
" " " telegr.	\$ 1	5.34 $\frac{1}{2}$	5.28 $\frac{1}{8}$	5.30 $\frac{7}{8}$
Funtów szterlingi	£ 1	25.96	25.91	25.91
Franki francuskie	100 fr.	34.93 $\frac{1}{2}$	34.93 $\frac{1}{2}$	34.93 $\frac{1}{2}$
Franki szwajcarskie	100 fr.	171.46	171.44	171.45
Belgi	100 blg.	123.90	123.75	123.75
Marki niemieckie	100 RM	212.70	212.35	212.70
Korony czeskosłowack.	100 kor.	22.13	22.12	22.13
Liry włoskie	100 lir.	45.31	45.26	45.26
Floreny holenderskie	100 fl.	358.75	357.95	357.95
Guldeny gdańskie	100 guld.	172.86	172.84	172.84
Korony szwedzkie	100 kor.	133.90	133.60	133.60
Korony duńskie	100 kor.			
Korony norweskie	100 kor.	130.50	130.35	130.50

Na rynku papierów lokacyjnych państwowych tendencja była raczej utrzymana, mimo że większość papierów wykazuje nieznaczne zwyżki kursów. Wśród pożyczek premjowych — największym popytem cieszyła się 4% Poż. Budowlana, która w związku ze zbliżającym się ciągnięciem zwyżkowała o \mathcal{Z} 0.30 Dolarówka była w żądaniu i w rezultacie utrzy-

mała jedynie ostatnio notowany kurs. 4%-owa Poż. Inwestycyjna — naskutek braku zapotrzebowania — nieco osłabła (o \mathcal{Z} 0.25), gdy ta sama pożyczka w serjach zwyżkowała o \mathcal{Z} 1.00. Wśród pozostałych pożyczek — przeważnie o charakterze lokacyjnym — 5%-owe pożyczki konwersyjne znajdowały chętnych nabywców; zwykła Konwersyjna podniosła się o 0.25% nom., Kolejowa — o 0.15% nom. Obie pożyczki dolarowe — Dolarowa i Stabilizacyjna — zamknęły okres sprawozdawczy zyskiem po 0.25% nom., przyczem Pożyczka Stabilizacyjna w I połowie tygodnia zwyżkowała — i to dość poważnie, bo do 72.00% nom., a następnie rozpoczęła ruch zniżkowy.

Na rynku prywatnych papierów lokacyjnych panowała tendencja mocniejsza; zwracała uwagę wybitną ruchliwość listów zastawnych miast prowincjonalnych, przyczem obroty koncentrowały się głównie na listach zastawnych z 1933 r. (skonwertowanych), które też w mniejszym lub większym stopniu wszystkie zwyżkowały. Listy zastawne Tow. Kred. Przemysłu Polskiego (8%-owe), mocne w ostatnich okresach — doznają obecnie osłabienia, zniżkując o 0.50% nom. Z listów zastawnych ziemskich interesowano się głównie 4 $\frac{1}{2}$ %-owymi, które podniosły się o 0.25% nom.; o tyleż zwyżkowały 7%-owe, emitowane w dolarach złotych. Jedną tranzakcję zawarto listami 8%-owymi z 1924 r. (niegwarantowanymi). Z listów zastawnych warszawskich — największym popytem otaczano 5%-owe z 1933 r., które obracano po kursie o 0.25% nom. wyższym, oraz 5%-owe zwykłe, wykazujące w efekcie tygodniowym zysk 0.75% nom.

		Wartość nominalna (waluta)	Kurs naj- wyższy	Kurs naj- niższy	Ostatni kurs w tygodniu
Papier państwowe					
w \mathcal{Z} za 1 szt.					
4%	Pożyczka Budowlana	\mathcal{Z} w zł. 50	47.00	46.70	47.00
4%	" Dolarowa	\$ ¹⁾	53.25	53.00	53.25
					53.15
4%	" Inwestycyjna	\mathcal{Z} w zł. 100	116.35	116.00	116.00
4%	" " serie	\mathcal{Z} w zł. 100			118.50
w % % nominalu					
5%	" Konwersyjna	\mathcal{Z}	66.00	65.00	65.50
					-65.25
5%	" Konwers. Kol.	\mathcal{Z}	61.25	60.50	61.15
6%	" Dolarowa	\$	76.25	75.00	75.50
7%	" Stabilizacyjna ²⁾	\$ ³⁾	72.00	70.13	71.00
			-72.25 ⁴⁾	-70.63 ⁴⁾	-70.88
					-71.13
					-71.50 ⁴⁾

Listy zastawne i obligacje banków

7%	L. Z. Państ. Banku Roln.	\mathcal{Z} w zł. 1927	83.25	83.25	83.25
8%	" " " "	\mathcal{Z} w zł. 1927	94.00	94.00	94.00
7%	" Banku Gosp. Kraj.	\mathcal{Z} w zł. 1927	83.25	83.25	83.25
8%	" " " "	\mathcal{Z} w zł. 1924	94.00	94.00	94.00
7%	Obl. Kom. B. ku Gosp. Kraj.	\mathcal{Z} w zł. 1927	83.25	83.25	83.25
8%	" " " "	\mathcal{Z} w zł. 1924	94.00	94.00	94.00
8%	" Bud. " " "	\mathcal{Z} w zł. 1927	93.00	93.00	93.00
5 $\frac{1}{2}$ %	L. Z. Banku Gosp. Kraj.	\mathcal{Z} w zł. 1924	81.00	81.00	81.00
5 $\frac{1}{2}$ %	L. Z. Banku Gosp. Kraj.	\mathcal{Z} w zł. 1927	81.00	81.00	81.00
5 $\frac{1}{2}$ %	Obl. Kom. B. Gosp. Kraj.	\mathcal{Z} w zł. 1924	81.00	81.00	81.00
5 $\frac{1}{2}$ %	Obl. Kom. B. Gosp. Kraj.	\mathcal{Z} w zł. 1927	81.00	81.00	81.00

Listy zastawne i obligacje towarzystw kredytowych

8%	L. Z. T-wa Kred. Przemysłu Polskiego ⁵⁾		£		82.50
4 $\frac{1}{2}$ %	L. Z. Tow. Kred. Ziemsk.	\mathcal{Z}	53.75	52.25	53.00
7%	" " " " "	\$ w zł.	49.50	48.50	49.00
					-48.88
					-49.00
8%	" " " " " (niegwar.)	\$			48.50
5%	" " " " m. Warszawy	\mathcal{Z}	72.50	72.00	72.50
					-72.25
5%	" " " " " z 1933 r.	\mathcal{Z}	62.00	61.00	61.25
					-62.00 ⁴⁾
5%	" " " " " Częstochowy 1933 r.	\mathcal{Z}	50.50	50.00	50.00
5%	" " " " " Kalisza	\mathcal{Z}			54.00

¹⁾ \$ 5 = \mathcal{Z} 44.57.

²⁾ Z wyłączeniem transzy francuskiej.

³⁾ \$ 1 = 5.183 fr. szwajc. = Hfl. 2.488.

⁴⁾ Dotyczy drobnych odcinków.

⁵⁾ Gwarantowane przez Skarb Państwa.

5% L. Z. Tow. Kred. m. Kalisza z 1933 r. \mathcal{Z}	48:25	-49:00
5% " " " " " Łodzi z 1933 r. \mathcal{Z}	53:50	52:75 52:75
5% " " " " " Piotrkowa z 1933 r.	49:75	49:50 49:50
5% " " " " " Radomia z 1933 r.	45:25	44:50 44:50
5% " " " " " Siedlec z 1933 r. \mathcal{Z}	41:00	41:00 41:00

Obligacje miast

VIII i IX 6% Poż. Konwers. m. Warszawy \mathcal{Z}	63:00
--	-------

ZŁOTY ZAGRANICĄ

	New York ¹⁾	London ²⁾	Paryż ¹⁾	
14/I	18:91	25:93	—	
15/ "	18:85	25:87	—	
16/ "	18:94	25:93	286:50	
17/ "	18:82	"	286:25	
18/ "	18:87½	"	—	
19/ "	"	"	—	
	Zurych ¹⁾	Berlin ¹⁾	Praga ¹⁾	
14/I	58:30	47:05 ÷ 47:15	452:00	
15/ "	58:25	47:03 ÷ 47:13	"	
16/ "	58:30	47:00 ÷ 47:10	"	
17/ "	58:25	"	"	
18/ "	"	"	"	
19/ "	58:30	47:03 ÷ 47:13	452:25	
	Kopenhaga ¹⁾	Sztokholm ¹⁾	Oslo ¹⁾	Gdańsk ¹⁾
14/I	87:00	75:75	77:79	57:81 ÷ 57:92
15/ "	87:15	"	78:00	"
16/ "	87:00	"	"	57:80 ÷ 57:91
17/ "	"	"	"	57:79 ÷ 57:90
18/ "	"	"	"	"
19/ "	"	"	"	"

POŻYCZKI POLSKIE
NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH³⁾

31/XII 1934 ÷ 5/I 1935	7 ÷ 12/I	14 ÷ 19/I
(maksimum—minimum—ultimo; w nawiasach obroty)		

New York			
6% dolarowa			
1920	74—73—73½ (13 000)	77—74—77 (24 000)	78—76½—76½/R (29 000)

8% Dillon.	89½—87½—89 (109 000)	92—89½—90¼ (70 000)	91½—89¼—91½ (61 000)
7% stabilizac.			
1927	115½—114—115½ (40 000)	120—117—119½ (106 000)	120¾—118—120¾ (133 000)
7% Warszawy			
1928	66½—65—66 (35 000)	68½—66—67 (77 000)	69—67—68 (47 000)
7% śląska			
1928	70—67½—69¾ (37 000)	71—70—71 (70 000)	71½—71—71 (31 000)
London			
7% stabilizac.			
1927	—	92:87—91:62— 91:87	92:68—91:93— 92:18
Zurych			
7% stabilizac.			
1927	69—69—69	71½—69—71½	—
Paryż			
7% stabilizac.			
1927	74:82—74:46	74:73—72:37	74:61—72:63
Medjolan			
7% włoska			
1924	101:00—100:00 —100:60 (25)	101:10—100:60— 100:80 (550)	101:50—100:90— 101:50 (475)

Z POCZTOWEJ KASY
OSZCZĘDNOŚCI

KONFERENCJA PRASOWA. — W dn. 25 stycznia r. b. odbyła się w Pocztovej Kasie Oszczędności konferencja prasowa, na której Prezes P. K. O. P. Dr. Henryk Gruber wygłosił dłuższe przemówienie, ilustrujące całokształt działalności P.K.O. w 1934 r.

Zobrazowaniu sytuacji i prac P. K. O. w 1934 r. poświęcimy w tygodniku — jak zwykle — specjalny artykuł.

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

GOSPODARSTWO NIEMIEC W ROKU 1934.

PRODUKCJA przemysłowa Niemiec, która w połowie 1932 r. osiągnęła dno konjunktury, podnosi się stale od tego czasu. Od połowy 1934 r. następuje pewna stabilizacja na osiągniętym poziomie. Wyzyskanie pojemności produkcji w liczbie przepracowanych robotniko-godzin z 44·4 z początkiem 1934 r. podniosło się do 57·8 w październiku. Ten rozwój wywołany jest wzmoczoną działalnością inwestycyjną. Toteż wytwórczość dóbr produkcyjnych w III kwartale 1934 r. przewyższyła o 42% stan z roku poprzedniego. Ożywienie inwestycyjne należy przeważnie inicjatywie publicznej, a zatem robotom publicznym i innym pośrednim sposobom „nakręcania” konjunktury, o czym już nieraz pisaliśmy obszernie. „Frankfurter Zeitung” w dorocznym przeglądzie gospodarczym jest zdania, że odciążenie rynku pracy w r. ub. wywołane zostało w prze-

ważającej części bezpośrednio i pośrednio oddziaływaniem akcji rządowych. O ile w 1933 r. 1/3 część ożywienia konjunkturalnego była wywołana tą działalnością Rządu, o tyle w r. ub. udział Rządu jest dużo wyższy. Niemniej z obawy o wzrost bezrobocia w zimie Rząd Rzeszy był ostrożny w realizowaniu programów pracy celem stworzenia sobie pewnej rezerwy. Roboty publiczne ograniczono nawet bardzo znacznie i zwolniono w jesieni wielką liczbę robotników, ażeby móc wczesną wiosną ruszyć z miejsca całą siłą.

Dziedzina, w której działalność inwestycyjna była bardzo znaczna, a ponadto w której inicjatywa Rządu wiązała się w sposób szczęśliwy z inicjatywą prywatną, było budownictwo mieszkaniowe. Według tymczasowych szacunków przyrost ilościowy mieszkań z 178 tys. w 1933 r. wzrósł do ok. 300 tys. w 1934 r., z czego ok. 120 tys. (w poprzednim roku 70 tys.) przypada na przebudowę i podział mieszkań większych na małe. Silny wzrost ilościowy zawartych ślubów od 1933 r. podniósł zapotrzebowanie na mieszkania.

¹⁾ Za \mathcal{Z} 100.

²⁾ Za £ 1.

³⁾ Kursy — w %-ach nominalu; obroty — w jednostkach walutowych danego kraju (w Medjolanie — w tysiącach).

Wytwórczość towarów konsumpcyjnych rozwija się odmiennie aniżeli wytwórczość towarów produkcyjnych. Indeks produkcji tych pierwszych osiągnął punkt kulminacyjny w czerwcu 1934 r., a mianowicie 101·8, poczem aż do października spada do 89·1 — głównie dzięki spadkowi produkcji włókienniczej, której wskaźnik w tym czasie spada z 118·7 na 95·9. Ten rozwój jest wyrazem dostosowywania się produkcji do zmniejszonej podaży surowców.

Niemieckie górnictwo węglowe wykazuje stałe ożywienie. Chociaż popyt ze strony niektórych gałęzi przemysłu, np. przemysłu tekstylnego, nieco spada, to jednak ubytek ten został wyrównany przez wzmożony popyt ze strony przemysłu żelaznego. W III kwartale 1934 r. zbyt krajowy stał o 12% wyżej niż w tymże kwartale roku poprzedniego. Eksport rozwijał się dosyć korzystnie, a to dzięki elastycznej polityce cen, które w kraju wynoszą RM 14 za tonnę, na eksport zaś RM 9·90. Dzięki silnemu wzrostowi niemieckich inwestycji podniosła się znacznie produkcja żelaza i wynosiła za pierwszych 10 miesięcy r. ub. 4·1 miljn. t, t. j. o 61% więcej aniżeli w 1933 r. Miesiące jesienne wyznaczają wzmożenie tempa wzrostu. Co się tyczy zbytu — to przoduje oczywiście rynek krajowy. Od najniższego punktu koniunkturalnego do października 1934 r. wzrósł np. zbyt krajowy żelaza walcowanego o 261%, wywóz zaś żelaza o 120%. W r. ub. nastąpiła poprawa w eksporcie żelaza głównie dzięki interesom kompensacyjnym z Anglią.

Niemiecki przemysł maszynowy doznał także skutkiem koniunktury inwestycyjnej znacznego impulsu. Liczba zamówień wzrastała stale w 1934 r. i wynosiła w III kwartale 1934 r. przeciętnie o ok. 55% więcej niż w tymże okresie 1933 r. Wyzyskanie zdolności produkcyjnej wynosi 61·8%, t. j. tyle, co w połowie 1930 r. Ożywienie skupia się wyłącznie na rynku krajowym, przyczem pewną rolę grają inwestycje zastępcze, faworyzowane przez ulgi podatkowe. Sytuacja eksportowa jest niepomyślna — głównie dzięki odpadnięciu dostaw do Z. S. R. R. i Francji. Ożywienie przemysłu samochodowego utrzymało się w r. ub. w dalszym ciągu. Zbyt wozów osobowych wzrósł z 70 697 szt. w 1933 r. na 112 966 szt. w 1934 r. (pierwsze 9 miesięcy), wozów zaś użytkowych w tym samym czasie — z 9 500 szt. na 20 000 szt.

Jedną z głównych podópór niemieckiego ożywienia gospodarczego stanowi, jak wspomniano, budownictwo. Stopień zatrudnienia w przemyśle budowlanym wynosił w październiku ostatnich 3 lat kolejno: 23·9%, 37·6%, 61·7%. W tym samym czasie liczba bezrobotnych spadła z 429 tys. do 256 tys. i 147 tys. Liczba zatrudnionych na robotach ziemnych podniosła się kolejno z 185 tys. na 256 tys. i na 424 tys. Budownictwo mieszkaniowe doznało silnego ożywienia głównie wskutek akcji rządowej, udzielającej do łącznej wysokości RM 500 miljn. na przebudowę i remont subwencji à fonds perdu do wysokości 1/4 kosztów. Przebudowy takie wzrosły z 21 400 mieszkań w pierwszych 3 kwartałach 1933 r. do 44 700 mieszkań w tym samym okresie r. ub. Ważną jest okolicznością, że w miastach wzrósł udział prywatnych osób w ruchu budowlanym z 50% w 1933 r. na 66% w 1934 r.

Niemieckie przemysły dóbr konsumpcyjnych wykazują w r. ub. dosyć różnorodny rozwój. Silny wzrost zaznacza się w produkcji przedmiotów urządzenia domowego. Stałe, chociaż powoli, wzrasta produkcja

środków żywności i używek. O rozwoju produkcji włókienniczej już wspomnieliśmy wyżej. Zauważyć należy, że jej znaczny zbyt w 1933 r. był wywołany pokrywaniem zaległości w zapotrzebowaniu z lat kryzysu oraz specjalną koniunkturą na brązowe mundury. Również wzmożona ilość ślubów podniosła popyt na towary włókiennicze. Ten ożywiony popyt wywołał wzrost importu, który ze względu na dewizowych musiał zostać już od wiosny r. ub. ograniczony. W ślad za tem wydał Rząd nakaz skrócenia czasu pracy na zlecenia krajowe do 36 godzin w najważniejszej części niemieckiego przemysłu wełnianego, bawełnianego, konopnego i jutowego. Równocześnie z tem zakazano inwestycji i nieuzasadnionego podwyższania cen. Naskutek tego produkcja spadła od maja do października o 14%.

Produkcja rolnicza w Niemczech w 1934 r. pozostaje ilościowo nieco w tyle za latami poprzednimi, a to skutkiem nieszczególnych warunków atmosferycznych. Zbiory, które dały 21 miljn. t, są przeciętne; o ile produkcja zbóż chlebowych przekracza nieco tę przeciętną, to produkcja zbóż pastewnych nie dosięga jej. Zbiór ziemniaków (46·3 miljn. t) jest rekordowy, natomiast zbiory koniczyny, lucerny i siana są wyjątkowo niskie. Zważywszy, że dn. 30/VI 1934 r. posiadały Niemcy 2·7 miljn. t rezerwy zbożowej, zapotrzebowania importowe ich będą dosyć nieznaczne. Natomiast zaopatrzenie w środki pastewne będzie słabe i odbije się niezawodnie na zmniejszeniu stanu inwentarza. Już od jesieni spadek cen bydła wskazuje na znaczną podaż z braku paszy. Również liczą się ze spadkiem pogłowia nierogacizny do marca 1935 r. o jakie 2 miljn. w stosunku do r. ub. (wrzesień r. ub. 25 miljn. sztuk).

W dziedzinie regulacji cen produktów rolnych poczyniono w r. ub. dalsze bardzo poważne pociągnięcia. O ile w 1933 r. regulacja państwową gospodarki zbożowej ograniczyła się zasadniczo tylko do regulacji cen przy utrzymaniu istniejącej gospodarki rynkowej, to w 1934 r. przechodzą Niemcy w tym zakresie już do gospodarki planowej. Regulacja cen zesłorocznym systemem cen minimalnych przechodzi na system cen absolutnie stałych i rozszerza się również i na zboża pastewne. Nowo oznaczone ceny nie mogą być przekraczane ani w dół, ani w górę. Obecnie reglamentacja obejmuje nie tylko przywóz i wywóz, ale także zbyt krajowy od wytwórcy do spożywcy. Gwarantuje ona rolnictwu ustawową cenę stałą i przepisuje młynom, kupcom i przetwórcom ceny zakupu i sprzedaży. Obowiązkowi sprzedaży ze strony producenta odpowiada obowiązek zakupu młynów, które ponadto mają obowiązek składowania zboża.

Poziom cen produktów rolnych od najniższego stanu w styczniu 1933 r. podniósł się o 25·4%. W r. ub. wskaźnik cen produktów rolnych przekroczył po raz pierwszy stan z 1913 r. Najsilniejszy wzrost cen wykazują roślinne środki spożywcze (112·2), natomiast ceny bydła rzeźnego pozostają jeszcze poniżej poziomu przedwojennego.

Stopień zatrudnienia podniósł się znacznie w r. ub. Spadek liczby bezrobotnych do końca 1934 r. wyniósł w porównaniu z poprzednim rokiem 1 500 tys. Rezultat ten został osiągnięty w pierwszej linii dzięki rządowym programom pracy, obok tego jednak także dzięki pewnym inicjatywom rządowym, mającym na oku raczej cele wychowawcze i ludnościowe. Do tych ostatnich należy przedewszystkiem ochotnicza służba

pracy, zatrudniająca stale 250 tys. młodych ludzi — w wieku 18 ÷ 25 lat, obok tego zaś pomoc rolna (Landhilfe), która z końcem października r. ub. dawała zajęcie 100 tys. młodzieży. Do tego samego celu służy także ułatwianie zatrudnienia służby domowej przez ulgi podatkowe i socjalne. Z uwagi na to, że według liczb z lipca r. ub. na 1 tys. mieszkańców przypadało 67·7 bezrobotnych na miasta, mające wyżej 100 tys. mieszkańców (przeciętna dla całej Rzeszy 37·2), zajął się Rząd Rzeszy specjalnie kwestją zmniejszenia bezrobocia w wielkich miastach. W tym celu wydano zakazy imigracji do miast i zarządzenia, zdążające do zapewnienia wsi dostatecznej liczby rąk roboczych. W zimie r. b. liczy się Rząd z dosyć silnym przyrostem liczby bezrobotnych i dlatego stworzył sobie specjalnie pewne rezerwy w zakresie robót publicznych i budownictwa mieszkaniowego. Dotychczasowy zimowy przyrost bezrobocia jest nieco niższy niż w 1933/34 r.

Dopiero w 1934 r. zaznaczył się w Niemczech wzrost dochodu społecznego, który — jak wiadomo — przejawia się dopiero po pewnym czasie po wzroście produkcji. Nieco powolniejsze, niż zazwyczaj bywa, tempo tego wzrostu dochodu tłumaczy się w bieżącym niemieckim okresie konjunkturalnym tą okolicznością, że brakuje głównego czynnika nominalnego wzrostu dochodów, a mianowicie wyższości cen, a w ślad za tem — wyższości płac zarobkowych. Hasłem Rządu Hitlera jest, jak wiadomo, „konjunktura ilościowa”.

Wzrost dochodu z pracy obliczono w I kwartale 1934 r. na 11·3%, w III kwartale zaś na 13·4% w stosunku do roku poprzedniego. Na cały rok 1934 oblicza Urząd Statystyczny Rzeszy ten wzrost na ok. RM 3 miljard. Dla całego dochodu społecznego posiadamy dotychczas tylko liczby za 1933 r., wykazujące RM 46·4 miljard., t. j. o 2·4% więcej niż w roku poprzedzającym. Ponieważ poziom cen w 1933 r., mierzony według indeksu kosztów utrzymania, był nieco niższy niż w 1932 r., przeto wzrost dochodu realnego był o 4·6% większy niż dochodu nominalnego. Codo roku 1934 — to oczekuje się znacznego wzrostu dochodu społecznego w stosunku do 1933 r., a to spowoduje silnej wyższości produkcji i zbytu oraz korzystnego rozwoju dochodu z pracy, jak i finansów publicznych.

Obroty handlu detalicznego w III kwartale 1934 r. były o 11% wyższe niż w roku poprzednim i wykazywały stałą tendencję zwykłą. Najstalszy i najspokojniejszy rozwój daje się zauważyć w obrotach artykułami spożywczymi i użytkami. W pierwszych 3 kwartałach 1934 r. w porównaniu z 1933 r. wzrosła konsumpcja mięsa o 9·9%, konsumpcja papierosów o 8%, cygar o 16·6%, cukru o 7·5%, piwa o 10%. Również silne ożywienie wykazywały obroty detaliczne wyrobami włókienniczymi, a mianowicie o 14·9%.

Ceny w Niemczech rosły stale od kwietnia 1933 r. W listopadzie r. ub. indeks cen wynosił 101·3 (wzrost o 11·7%), a więc jednak o 27·6% mniej od najwyższego poziomu w 1928 r. (przeciętna). Wzrost ten jest w poszczególnych grupach rozmaity. Produkty rolne osiągnęły najniższy stan cen w styczniu 1933 r. (80·9 przy podstawie: 1913 r. = 100), od tego zaś czasu poszły w górę do 101·4, t. j. o 25·4%, przyczem w ubiegłym roku ten wzrost był powolniejszy niż w 1933 r. Znacznie słabszy był wzrost cen przemysłowych, a mianowicie: surowców i półfabrykatów

dla przemysłu o 5·6%, wyrobów zaś gotowych o 5·4% (powyżej minimum konjunkturalnego). Zwyżka cen fabrykatów dotyczy tylko towarów dla konsumpcji, gdyż poziom cen towarów dla produkcji pozostał niezmienny. Rządowa polityka gospodarcza, idąca po linii konjunktury ilościowej, starała się zapobiegać zwyżce cen, najpierw przez ostrzeżenia, potem przez zakazy. Kiedy mimo to w jesieni r. ub. ceny zwyżkowały, zdecydował się Rząd na ustanowienie Komisarza Nadzoru Cen, który scentralizował całą politykę cen w swoim ręku, a zwłaszcza ostro wystąpił przeciw cenom kartelowym, uzależniając wszelkie dalsze wiązania cen od swojej zgody. Poziom kosztów utrzymania wykazuje znaczną stałość, gdyż od stycznia do listopada r. ub. wzrósł tylko z 120·4 na 122·3.

Niemiecki handel zagraniczny w 1934 r. stał pod znakiem pasywizacji bilansu (deficyt do września RM 269 miljon, potem nieznaczne nadwyżki, w grudniu — deficyt). Stąd też wynikało ciągłe zaostrzanie kontroli obrotów i uszczuplanie przydziału dewiz, zaś wieszenie transferu d'ugów w czerwcu, groźby clearingu przymusowego ze strony krajów wierzycielskich, zawieranie umów transferowych i rozrachunkowych, a wreszcie „nowy plan”, będący centralnym zagospodarowaniem całego handlu zagranicznego

Zasada, na której Niemcy oparły swoją gospodarkę dewizową, jest, że za import mogą płacić tylko eksportem, długi zaś obsługiwać są w stanie tylko o tyle, o ile kraje wierzycielskie godzą się na dodatkowy eksport niemiecki, czyli na zapewnienie im salda czynnego. Wzmoczone zapotrzebowanie towaru importowego da się pokryć tylko wzrostem eksportu. Stąd też usiłowanie, aby ten eksport wzmoczyć przy pomocy interesów kompensacyjnych. W tym zakresie Niemcy doznały sporo rozczarowań, zmieniły zasadniczo typ umów rozrachunkowych na typ clearingowy, aż nareszcie, po zaprowadzeniu „nowego planu”, zdołały wstrzymać nadwyżki importu, i to w sposób wcale szczęśliwy, przez, nieznaczne zresztą, podniesienie eksportu. Nie znaczy to jeszcze, aby bilans handlowy Niemiec został uzdrowiony. Pogorszenie, jakie zaznaczyło się w r. ub. (9 miesięcy), było wywołane nie tylko wzrostem importu o RM 227 miljon., ale także spadkiem eksportu o RM 516 miljon. Wzrost importu był ilościowo większy niż wartościowo, a to spowodowało lekkiego spadku przeciętnej wartości importu, natomiast spadek eksportu przypisać należy w 40% spadkowi ilości.

Rynek pieniężny Niemiec upłynął się znacznie od połowy r. ub., co wyraziło się niższą prywatnego dyskonta z 3¹/₈% na 3¹/₂%. Objaw ten przypisuje się wzrostowi dochodu społecznego, moratorium transferowemu i częściowej wyprzedaży zapasów towarowych bez możliwości importu za te zwolnione środki pieniężne. Rozmiary kredytów znacznie się rozszerzyły, zgodnie ze wzrostem produkcji. Ponadto zaś wzrosła szybkość obiegu pieniądza. Te pomysły przejawy oddziaływały również i na rynek kapitału. Kursy rent, do połowy r. ub. prawie nieruchome, następnie sporo się podniosły. Przeciętne faktyczne oprocentowanie papierów 6%-owych spadło od lipca do października r. ub. z 7·26% na 6·70%. Państwowa polityka kredytowa skierowana jest specjalnie ku wzmoczeniu dopływu lokat na rynek kapitału i niższe procentu od kapitału (reforma kredytowa i ustawa

o zapasie pożyczkowym w grudniu 1934 r.). Wkłady w kasach oszczędności w 10 miesiącach r. ub. przeżyły o RM 332 miljn. wypłaty. Mimo to wszystko działalność emisyjna w Niemczech jest jeszcze równa zeru.

Niemcy przechodzą, jak z powyższych liczb i faktów widać, okres wybitnej konjunktury wewnętrznej, wywołanej energiczną działalnością Rządu. Społeczeństwo zachowuje się jednak dosyć biernie, w tym sensie, że współdziałanie jego w ożywieniu konjunktury pozostaje znacznie w tyle poza akcją rządową. Coraz jaśniej zaczyna się uwydatniać konieczność tego współdziałania społeczeństwa, jeżeli inicjatywa Rządu Rzeszy nie ma być tylko przejściowym wysiłkiem bez echa. Dla stworzenia jednak należytej podstawy i zachęty dla prywatnej działalności inwestycyjnej niezbędne jest wzmocnienie rynku kapitału. To rozumie doskonale Rząd Rzeszy oddawna, a widząc, że rezultaty jego zabiegów dużo pozostawiają do życzenia, podwaja swoje wysiłki. Jednak nie wystarczy techniczna poprawa rynku kapitału, dla organicznego ożywienia konjunktury niezbędne jest zaufanie w przyszłość gospodarczą kraju. Tego zaufania okazało społeczeństwo niemieckie swemu nowemu Rządowi wcale dużo. Sfinansowanie ogromnych robót publicznych i wogóle całego „nakręcania” konjunktury (a stąd poprawa stanu finansowego Skarbu, kraju i gmin) byłoby niemożliwe bez inflacji, gdyby nie zmobilizowanie zasobów pieniężnych, oddawanych przez ludność z całym zaufaniem do obrotu. Ale to zaufanie miało jedną wadę: dotychczas było krótkoterminowe. Nie sięgało — poza niewielkimi wyjątkami — w granice lokat. W tym kierunku Rząd ma przed sobą jeszcze bardzo poważne zadania, które rozwiązywać zdoła tylko krok za krokiem, równoległe ze wzrostem zaufania.

Strona zewnętrzno-polityczna sytuacji gospodarczej Niemiec jest nadal niepomyślna. Nie można zaprzeczyć, że międzynarodowa sytuacja polityczna od jesieni r. ub. okazuje pewne odprężenie. Każde uspokojenie stosunków Niemiec z bliższymi czy dalszymi sąsiadami, wzmacniające wiarę w chęć ich pokojo-

wej współpracy, poprawia ich szanse na polu gospodarczym. Zdają oni sobie sprawę z tego, że trwanie ich wewnętrznej konjunktury w oderwaniu się od reszty świata, jest nie do pomyślenia. Konjunktura światowa — powiedział niedawno Schacht — może powstać tylko wówczas, gdy zejdą się razem konjunktury poszczególnych krajów za pośrednictwem handlu światowego. A w dziedzinie tego handlu światowego, czy też zagranicznego — ściślej mówiąc, mają Niemcy szczególne trudności. Ożywienie ich produkcji krajowej wyraża się, i wyrażać się musi, wzrostem zapotrzebowania towaru obcego. Toteż wzrost nadwyżki importu surowców wyniósł w r. ub. 20%. Ale nadwyżka wywozu fabrykatów, który to wywóz jeszcze w 1933 r. dostarczył dewiz więcej niż dwukrotny koszt importu surowców, spadła o 20%. W tem leży ta zasadnicza trudność, na którą niejednokrotnie wskazywaliśmy: Niemcy produkują za drogo i dlatego bez nadzwyczajnych wysiłków nie są w stanie zapłacić towarem za towar importowany, a kto wie, czy ich sukces na tem polu nie jest tylko przejściowy i krótkotrwały.

Niejedno można zrobić jeszcze ułatwieniami i ulepszeniami technicznymi. Wprawdzie obroty handlu zagranicznego nie dają obrazu pocieszającego, ale można mieć nadzieję, że mając tyle doświadczeń na tem polu, potrafią wreszcie Niemcy swoje obroty towarowe podnieść i rozbudować. Jednak główna waga zagadnienia leży w kosztach produkcji towaru niemieckiego. Te koszty muszą ulec gruntownej rewizji. O przeprowadzaniu dzisiaj deflacji nie może być w Niemczech mowy. Wielkie nadzieje pokłada się zatem w akcji Komisarza Nadzoru Cen, który ma pewne możliwości, zwłaszcza w zakresie cen kartelowych. Może z pomocą tych środków (czy też półśrodków?) Niemcy zdołają przetrzymać do czasu stabilizacji walut anglosaskich i doczekać się uruchomienia kredytów międzynarodowych. Narazie horyzont z tej strony jest jeszcze ciemny.

W. H. H.

Berlin, dn. 16 stycznia 1935 r.

KRONIKA ZAGRANICZNA

OGÓLNE

ROZMOWY FRANCUSKO-NIEMIECKIE. — Dnia 21 b. m. rozpoczęły się w Berlinie rokowania gospodarcze pomiędzy Francją i Niemcami, które wynikły z tej głębokiej przemiany w stosunkach gospodarczych pomiędzy obu krajami, jaka nastąpiła wskutek plebiscytu w zagłębiu Saary i bliskiego już przejścia terytorjum tego z organizmu Francji do organizmu Niemiec.

Dla Francji odejście Saary do Niemiec oznacza wcale poważne przesunięcie w jej handlu wewnętrznym. Na podstawie statystyk z 1932 r. stwierdzono mianowicie, iż eksport produktów francuskich do zagłębia Saary wynosił 1 245 miljn. fr., podczas gdy import saarski do Francji sięgał 1 198 miljn. fr. Jeśli jednak obroty naogół się równoważyły wartościowo, to zauważyć trzeba, że w eksporcie francuskim 585 miljn. fr. przypadało na produkty spożywcze, a tylko 325 miljn. fr. na surowce. Otóż, jeśli co do surowców można prze-

widywać, że dalszy ich wywóz będzie mniej lub więcej utrzymany (o czem będzie jeszcze mowa poniżej), to zgóry wiadomo, że eksport rolniczy Francji do zagłębia zostanie w praktyce unicestwiony, zwłaszcza, o ile Niemcy utrzymają w stosunku do zagłębia zakazy sanitarne, istniejące w stosunku do przywozu na obszar całej Rzeszy.

Rokowania francusko-niemieckie we wszystkich tych sprawach są tem konieczniejsze, że objętość w wymiany pomiędzy Francją i Saarą stanowiła w 1934 r. ok. 39% obrotów francusko-niemieckich. Jasne jest, iż odejście Saary do Niemiec zmienia bardzo poważnie cały układ wymiany pomiędzy dwoma państwami. Spodziewać się można już obecnie, że nastąpią w rokowaniach różne komplikacje.

Tak np. według układu rzymskiego w sprawie rozrachunku za kopalnie zagłębia Saary pomiędzy Rządem francuskim a Niemcami — Niemcy płacić mają należność eksportem węgla, wynoszącą ok. 2 miljn. t rocznie. Otóż, dotychczas

zagłębie Saary wywoziło do Francji ok. 4 miljn. t rocznie. Francja zamierza import węgla z Saary zredukować do kwoty rzymskiej. Na co Niemcy już zgóry zapowiadają, że w tym wypadku będą dążyły do zredukowania eksportu rudy francuskiej, zaopatrującej dotychczas zagłębie w myśl układów pomiędzy przemysłowcami zagłębia lotaryńskiego i zagłębia Saary. Z jednej strony Francja zatem poczyna traktować, co jest zupełnie zrozumiałe, węgiel saarski jako węgiel niemiecki i poczyna usiłować chronić przed jego przywozem swój rynek wewnętrzny, z drugiej Niemcy wysuwają argument, iż będą się zaopatrywać w rudy poza Francją, co, oczywiście, musiałoby bardzo niekorzystnie zaważyć na produkcji lotaryńskiej.

Dalszą komplikacją jest sprawa clearingu francusko-niemieckiego, w którym przesunięcie saarskie zmienia zupełnie układ stosunków. Stan tego clearingu, jak wiadomo, jest taki, że Francuzi posiadają na koncie niemieckim poważne należ-

ności zamrożone, których nie mogą zrealizować wobec powstania dla nich dodatniego salda obrotów handlowych z Niemcami. Ponieważ z chwilą odejścia Saary do Niemiec odpada w wywozie francuskim do Niemiec cały eksport saarski, idący dotychczas na terytorjum Rzeszy, więc odmrożenia te będą obecnie łatwiejsze. Otóż, ze strony niemieckiej zauważa się tendencje, zmierzające do nieregulowania chwilowo należności francuskich eksporterów w clearingu, a natomiast do przeczekania kilku tygodni, aż należności te będzie można odmrozić łatwiej po zmniejszeniu się eksportu francuskiego do nowego obszaru celnego Niemiec.

W sumie zatem zagadnienie eksportu rolniczego Francji do Saary, kombinacja przywózowo-wywozowa w zakresie węgla i rudy oraz zmiany clearingowe — oto trzy zagadnienia główne, które będą stały na czele rozmów francusko-niemieckich. Oprócz tego odbywać się będą specjalne rozmowy przemysłowców węglowych i metalurgicznych obu krajów, którzy zmuszeni są wobec nowej sytuacji zmienić swe umowy dotychczasowe, jak również specjalne rozmowy co do rewizji francusko-niemieckiego układu granicznego z dn. 25/IV 1929 r.

CZECOSŁOWACJA

TENDENCJE PRZEMIAN W SYSTEMIE GOSPODARCZYM.—Rozmaite hasła rzucano w Czechosłowacji w poszukiwaniu wyjścia z kryzysu. Była więc racjonalizacja, która miała przynieść potaniecie produkcji, była dewaluacja, od której spodziewano się wzrostu eksportu, a której efekt wystarczył na parę miesięcy, walczone z kartelami, jako że źródłem drożyzny, przyszła wreszcie „gospodarka planowa”.

Jednym z pierwszych przejawów gospodarki planowej jest wprowadzenie monopolu zbożowego, którego start uważać można za udany. Monopol zbożowy nie jest jednak punktem szczytowym w zaspakjowaniu dążeń agrarjuszy. Monopol hodowlany, a prawdopodobnie i reglamentacja produkcji rolniczej — stanowiąc będą dalsze etapy gospodarki planowej w rolnictwie.

Ze strony Rządu padł również ostatnio szereg oświadczeń, wskazujących na to, że myśl gospodarki planowej dojrzeła w jego łonie.

Było więc najpierw oświadczenie Premiera Malypetra, który w Parlamencie stwierdził, że program Rządu na rok przyszły przewiduje próbę wprowadzenia „samorządu” w produkcji i wymianie pod nadzorem państwowym i wyjaśnił, że rozumie pod tem gospodarkę planową, wymierzoną przeciw laissez-faire'yzmowi. Dalej, Minister Poczty Dr. Francke (narodowy socjalista) w dyskusji w swym klubie politycznym oświadczył (w/g relacji prasowych), że Rząd widzi swe najważniejsze zadanie w przystosowaniu zasad monopolu zbożowego do produkcji przemysłowej, „aby w ten sposób zabezpieczyć rentowność pracy w przemyśle dla robotnika i urzędnika, ale także i dla uczciwego przedsiębiorcy”. Twierdził przytem Minister Francke, że stronnictwo republikańskie (agrarjusze) wyraziło zgodny pogląd o szkodliwości liberalizmu i o konieczności publicznego regulowania całej przedsiębiorczości gospodarczej, a więc nie tylko w rolnictwie, ale także i w przemyśle, gospodarce pieniężnej i wymianie. Dlatego też z tem właśnie stronnictwem

oczekuje Minister Francke ścisłej współpracy na każdym polu gospodarczym przy zabezpieczeniu rentowności pracy.

Po tych oświadczeniach o treści programowo-ogólnej próbowali bardziej szczegółowo ująć kwestję niektórzy ministrowie podczas dyskusji budżetowej w Parlamencie. Już Prezes Rady Ministrów Malypetr zapowiedział usprawienie kopalnictwa węglowego przez zamknięcie nierentujących się kopalń. Nawiązując do jego słów, Minister Pracy Dr. Czech wystąpił gwałtownie przeciwko bezplanowej racjonalizacji w górnictwie, nie przynoszącej robotnikom możliwości korzystania z postępów techniki. Dziesiątki tysięcy górników straciło w ten sposób pracę, przez co Rząd widzi się zmuszonym do przeprowadzenia reorganizacji górnictwa w ramach planowej reorganizacji całego gospodarstwa. Minister Handlu Inż. Dostałek wskazał na niedoceniecie korzyści, płynących z ustawy kartelowej, której walory okazała się jednak przy planowej reorganizacji produkcji i handlu.

Najobszerniej jednak, choć tylko z punktu widzenia swego resortu, wypowiedział się Minister Rolnictwa Dr. Hodža. Zajął się oczywiście w pierwszym rzędzie monopolem zbożowym i wyliczał korzyści, jakie przyniosł on gospodarstwu narodowemu i Państwu. Minister Hodža dziwił się, jak mógł przemysł z takim uporem występować przeciwko wprowadzeniu monopolu. Właśnie z punktu widzenia rynku wewnętrznego jest monopol punktem wyjściowym do stworzenia z rolnika lepszego konsumenta produktów przemysłowych. Także na rynkach zagranicznych umożliwia monopol zbyt artykułów przemysłowych przez dokonywanie wzajemian zakupów zboża, jak w Jugosławii i Rumunii. Dobre doświadczenia z monopolem zbożowym muszą być przeniesione w inne dziedziny. Logicznie wysuwa się konieczność uregulowania także produkcji zwierzęcej — przez stworzenie monopolu handlu zwierzętami. O regulacji produkcji rolniczej wyraził się Minister Hodža ostrożnie, że nie jest za przymusem, lecz za dobrowolną regulacją produkcji. Gospodarka planowa na odcinku rolniczym musi się ograniczyć tylko do walki z nadwyżkami i propagandy za uprawą roślin zastępczych.

Zapowiedzi rządowe co do wprowadzenia gospodarki planowej w dziedzinach innych poza rolnictwem spełniły się narazie tylko w stworzeniu naczelnej organizacji sprzedaży węgla, t. zw. „Uhlopol”, mającej przeprowadzić prace wstępne do reorganizacji górnictwa węglowego. Poza tem wywiera Rząd nacisk na browary do zsyndykalizowania się, grożąc organizacją przymusową. Niektóre gałęzie przemysłu, niemożące same doprowadzić do kartelu, wzywają Rząd do przymusowej syndykalizacji. Czyni tak np. przemysł szklarski, wzmocniony już zresztą wprowadzonym „numerus clausus”; tkalnie liczą też na podobną pomoc. Ci jednak, co wołają o przymusową syndykalizację, nie wiedzą narazie sami, jak daleko ma sięgać kompetencja takiego syndykatu. Czy ma on ustalać ceny i warunki sprzedaży, czy łagodzić walkę konkurencyjną, czy też ograniczyć się do kontyngentowania produkcji i zbytu? Przemysł zresztą broni się przeciwko zbyt głębokiej ingerencji Państwa, żąda autonomii przy tworzeniu syndykatów, a przez to problem wpływu Państwa na przymusowe syndykaty będzie jednym z najcięższych do rozwiązania.

Z organizacji zawodowych wypowiedział się przedewszystkiem Centralny Związek Czechosłowackich Przemysłowców (Svaz). Wszelkie przymusowe organizacje produkcji i wymiany powinny mieć charakter przejściowy. Rząd powinien wkraczać jedynie na żądanie Svazu, i to dopiero wtedy, kiedy wszelkie usiłowania Svazu wzgl. organizacji fachowej o zsyndykalizowanie jakiegóż gałęzi przemysłowej nie odnoszą skutku.

Na rocznem zebraniu praskiej Izby Handlowej i Centrali Izby zajął się Prezes Trebicky zagadnieniem gospodarki planowej i wyraził imieniem izb handlowych aprobatę polityki, realizującej tę gospodarkę, ale pod warunkiem, że Rząd pozostawi sprawę całą do uregulowania związkom i samorządom gospodarczym, i że średni i mniejszy przedsiębiorca nie zostanie przez to zniszczony.

Z dotychczasowej dyskusji w prasie czy na zebraniach gospodarczych zdaje się jednak wynikać jasno, że największe zainteresowanie w kierunku wprowadzenia gospodarki związanej do przemysłu wykazują przedewszystkiem agrarjusze. W swoim zakresie postawili oni sobie ciężkie zadanie wprowadzenia monopolu zwierzęcego i chcieliby zasadę gospodarki planowej uczynić powszechną, a nie ograniczoną tylko do rolnictwa. To ułatwiłoby im przełamanie tkwiącego zawsze w rolniku dążenia do liberalizmu i niechęci do wszelkich wkroczeń administracji w jego pole działania.

Zainteresowanie rolnictwa w przymusowym organizowaniu przemysłu tłumaczy się jednak nie tylko tem, że rolnictwo pragnie podwyższyć siłę kupna robotnika lub że widzi w przemyśle rezerwoar, zdolny do wchłonięcia nadwyżek sił roboczych ze wsi, lecz także tem, że dział przemysłowy w gospodarstwie rolniczym zajmuje coraz większe miejsce. Pominąwszy już klasyczne przykłady przemysłu gorzelnianego i cukrowniczego, rolnictwo pragnie uzależnić od siebie także inne przemysły, oparte na przeróbce płodów rolniczych, jak np. browarniany lub olejarski. Zwiększenie produkcji nasion olejistych może mieć tylko wtedy znaczenie, jeśli znajdzie się na nie zbyt w kraju. Stąd żądanie, aby przemysł olejarski zobowiązał się zgóry do odbioru nasion olejistych. Podobne żądanie stawiane było swego czasu także fabrykom masarskim do zakontraktowania co roku pewnej ilości wieprzy. Agrarjusze grożą nawet, że o ile nie potrafią zabezpieczyć sobie zgóry zbytu na niektóre produkty, przystąpią sami do wybudowania własnego przemysłu przetwórczego, w pierwszym rzędzie olejarskiego.

IRLANDJA

POROZUMIENIE HANDLOWE Z ANGLJĄ.—W dn. 2 stycznia r. b. pomiędzy rządami W. Brytanii i Wolnego Państwa Irlandzkiego zostało zawarte porozumienie, dotyczące eksportu bydła z Irlandji do Anglii i eksportu węgla z Anglii do Irlandji.

Główną pobudką do zawarcia porozumienia ze strony irlandzkiej jest okoliczność, że ujemne saldo handlu zagranicznego Wolnego Państwa osiągnęło na dr. 1/XII r. ub. nienotowaną od 10 lat kwotę przeszło £ 20,1 miljn. (za roczny okres listopad 1933 ÷ listopad 1934), i że spadek głównego artykułu wywozu irlandzkiego, czyli bydła, jest w przeważnej mie-

rze przyczyną wzmiankowanego wzrostu deficytu.

Znaczenie porozumienia angielsko-irlandzkiego sprowadza się do 2 punktów następujących: 1) W. Brytania z bowiązuje się do podwyższenia kontyngentu na bydło irlandzkie o 33 $\frac{1}{3}$ % w stosunku do kontyngentu z 1934 r., 2) Wolne Państwo zobowiązuje się do podwyższenia zakupów angielskiego węgla do takiej ilości, któraby stanowiła w gotówce równowartość wzmiankowanych 33 $\frac{1}{3}$ % bydła. W liczbach absolutnych ma to wyglądać jako zwykła eksportu irlandzkiego bydła, do Anglii o 150 ÷ 160 tys. sztuk oraz jako zwykła eksportu węgla angielskiego do Irlandji o blisko 1 $\frac{1}{2}$ miljn. tonn.

Jakkolwiek brak jeszcze danych co do całości importu węgla do Irlandji w 1934 r., to jednak liczby przybliżone wykazują, że stanowił on mniej więcej 2 $\frac{1}{2}$ miljn. t, z których na Anglię przypadło zaledwie 900 tys. t, a to dzięki konkurencji węgla kontynentalnego, głównie polskiego, który zagarnął blisko 80% paliwa, przeznaczonego dla użytku domowego. W wyniku osiągniętego porozumienia prawie całkowity import węgla miałby być przyznany Anglii.

TURCJA

ROZBUDOWA PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO. — Turcja, która posiadała dotychczas nader słabo rozwinięty przemysł włókienniczy, dąży obecnie do całkowitego uniezależnienia się od zagranicznych wyrobów, a to drogą budowy nowych fabryk. Istotnie, przemysł ten w realizowanym obecnie t. zw. planie 5-letnim zajmuje przodujące miejsce. Rozbudowa przemysłu włókienniczego posiada tem większe widoki, że Turcja posiada w dostatecznej ilości potrzebne surowce: bawełnę i wełnę.

Import wyrobów włókienniczych do Turcji obciążał nader poważnie jej bilans handlowy. Turcja przywoziła bowiem po wojnie z zagranicy rokrocznie 15 ÷ 20 miljn. kg wyrobów bawełnianych i 0'5 ÷ 2 miljn. kg wyrobów wełnianych. W latach ostatnich liczby importu wyrobów włókienniczych malały wobec tego, że turecki przemysł włókienniczy wykazuje poważny wzrost. Wartość importu wynosiła niegdyś do 50 miljn. funtów tureckich — jeśli chodzi o wyroby bawełniane, i do 16 miljn. funtów — jeśli chodzi o wyroby wełniane. Obecnie sumy te zostały zredukowane odpowiednio do 16 miljn. i do 3 miljn. funtów. Jednocześnie jednak uległ redukcji i eksport tureckiej bawełny i wełny, których cena także spadła.

Ta ostatnia okoliczność szczególnie skłoniła Turcję do zapoczątkowania rozbudowy swego przemysłu włókienniczego. Według planu 5-letniego przewiduje się budowę przędzalni i tkalni, posiadających 300 tys. wrzecion. Nowe fabryki, które zostaną uruchomione w latach 1936 i 1937, będą w stanie konsumować do 200 tys. bel bawełny surowej, produkując ok. 65 miljn. m tkanin.

Co się tyczy tkalni wełnianych, pokrywają one już obecnie znaczną część zapotrzebowania wewnętrznego. Ponieważ przerabiają one jednak przeważnie przędzę importowaną, projektuje się budowę przędzalni czesankowej o zdolności produkcyjnej 2 500 t wełny rocznie.

Głównym ośrodkiem włókienniczego przemysłu tureckiego staje się olbrzymia fabryka w Kayseri, będąca jedną z naj-

wiekszych na całe Balkany. Została ona już wybudowana pod kierownictwem inżynierów sowieckich i zapomocą sowieckich urządzeń technicznych (na rachunek sowieckiego kredytu Turcji w wysokości 8 miljn. dolarów). Fabryka posiada przeszło tysiąc warsztatów tkackich oraz 33 tys. wrzecion. Zatrudni ona ok. 1 500 robotników. Fabryka ma przerabiać rocznie ok. 25 tys. bel bawełny, po 200 kg każda. Ogólna produkcja tkanin wyniesie ok. 30'5 miljn. m.

Prócz tego została rozszerzona istniejąca już fabryka w Bakirkeji.

W listopadzie r. ub. przystąpiono do budowy innej jeszcze fabryki włókienniczej w Eregli, w pobliżu Konya, i przędzalni w Brussie. Fabryka w Eregli będzie posiadała 15 tys. wrzecion i 250 warsztatów tkackich. Zatrudni ona 1 250 robotników. Roczne spożycie bawełny przez fabrykę wyniesie ok. 7 tys. bel, produkcja zaś wyniesie ok. 4 miljn. tkanin i 500 tys. kg przędzy rocznie.

Po założeniu w bliskiej już przyszłości nowej fabryki w Nazilli, której budowa zostanie ukończona w 1937 r., część planu pięcioletniego, dotycząca rozbudowy tureckiego przemysłu włókienniczego, zostanie zamknięta. Od tego czasu Turcja nie będzie wcale potrzebowała przywozić z zagranicy wyrobów bawełnianych.

W. G. D.

JAPONJA

WALKA O RYNKI ŚWIATOWE. — Konkurencja towarów japońskich z wyrobami przemysłów Europy i Ameryki przybiera ostatnimi laty formy coraz bardziej niepokojące. Mimo panującego w dalszym ciągu powszechnego kryzysu, Japonja zwiększa stale obroty swego handlu zagranicznego, gdy tymczasem w innych krajach przemysłowych zauważa się przeważnie ruch odwrotny. W 1933 r., naprzykład, handel zagraniczny Japonji (wraz z kolonjami) wzrósł o 32% w porównaniu z 1932 r. po stronie wywozu i o 32'3% — po stronie przywozu. Co do poszczególnych pozycji eksportu — to zwiększył się przedewszystkiem eksport tkanin bawełnianych (o 94'5 miljn. yen). W imporcie wzrósł przywóz surowców, jak: bawełna (o 157'4 miljn. yen), wełna (o 76'6 miljn. yen), żelazo i stal (o 71'6 miljn. yen) i t. p.

Wzrost wywozu japońskiego, zwłaszcza w dziedzinie eksportu tkanin bawełnianych, trwał i w 1934 r.

W Europie i Ameryce prasa poświęca dużo uwagi przyczynom niebywałego rozwoju potęgi przemysłowej i handlowej Japonji. Przyczyny te wyluszczył niedawno tokijski korespondent londyńskiego „Daily Mail”, Ward Price.

Dziennikarz ten pisze, że konkurencja japońska z angielskimi wyrobami bawełnianymi jest olbrzymia i ma przed sobą wielką przyszłość. Po zwiedzeniu największych przędzalni i tkalni Ward Price doszedł do przekonania, że producenci brytyjscy i kierownicy syndykatów ponoszą następstwa nieuzasadnionej pewności siebie. Lancashire przyzwyczał się uważać, że żadna konkurencja obca nie jest dla niego groźna, a to dla 3 względów: 1) jego wilgotny klimat jest niezwykle sprzyjający dla produkcji bawełnianej; 2) robotnicy odznaczają się sprawnością, nabytą w ciągu 3 pokoleń; 3) stanowisko jego na rynkach zamorskich jest mocno ugruntowane przez długie przy-

zwyczajenie i dzięki wysokiej jakości wyrobów. Japonja zwyciężyła Lancashire w pierwszym punkcie — posługując się aparatami, stwarzającymi wilgoć; w drugim punkcie — zatrudniając robotników, którzy od szeregu pokoleń mają do czynienia z jedwabiem; w trzecim punkcie — produkując wyroby, dorównujące jakością angielskim, lecz po cenach znacznie niższych.

Wielki japoński przemysłowiec włókienniczy, Risaburo Teyeda, ocenia w sposób następujący przemysł Lancashiru:

Przedewszystkiem sytuacja finansowa fabryk angielskich jest zła: ulokowano w nich bowiem nadmierne kapitały i są one bardzo zadłużone. Natomiast fabryki japońskie nie podwyższały zanadto swych kapitałów i nie rozdzielały w okresie prosperowania wszystkich swych dochodów pomiędzy akcjonariuszy. Toteż utworzyły one poważne rezerwy pieniężne. Dzięki temu Japonja posiada tę przewagę, że może kupować bawełnę surową w okresie niskich cen i tworzyć w ten sposób wielkie zapasy surowca z własnych środków pieniężnych, nie uciekając się do kredytów. Z drugiej strony, ograniczenie czasu pracy podkopuje brytyjskie włókiennictwo bawełniane. Robotnicy Lancashiru żądają większej od robotników japońskich zapłaty, i to za mniejszą ilość pracy. Jest możliwe, że indywidualnie robotnik angielski produkuje więcej, lecz płaca jego nie jest bynajmniej współmierna z nowymi warunkami rynku światowego. Wreszcie urządzenia techniczne fabryk brytyjskich są po większej części przestarzałe. Natomiast w Japonji urządzenia fabryczne są ciągle zmieniane i dostosowywane do najnowszych wymogów technicznych, aczkolwiek fabryki japońskie powstały na ogół stosunkowo niedawno.

Ponieważ japońska ekspansja gospodarcza zagraża pozycjom, zdobytych już poprzednio na rynkach światowych przez przemysł europejski i amerykański, oraz rozwijającemu się w krajach wschodnich rodzimemu przemysłowi — ostatnio większość krajów świata czyni handlowi japońskiemu poważne trudności. Wobec tego Japonja musiała również ze swej strony zastosować środki zaradcze, jak — przedewszystkiem — spotęgowanie wywozu do krajów Azji Wschodniej, znajdującej się w sferze wpływów japońskich, jak wywieranie presji na kraje, z których Japonja wywozi w znacznych ilościach potrzebne jej surowce, jak wysyłanie misyj handlowych do krajów, do których Japonja nie wywozi jeszcze masowo swych towarów, jak zawieranie traktatów handlowych, jak przerzucenie się przemysłu japońskiego na wyrob i wywóz towarów niekontyngentowanych w innych krajach, jak wprowadzenie ograniczeń przywozowych w stosunku do krajów, które hamują przywóz z Japonji i t. p. i t. p.

W. D.

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH. — Ceny w okresie 6 ÷ 19/1 r. b. kształtowały się następująco (w walucie danego kraju, w Buenos Aires i Liver-

poolu — w \$, w Hamburgu — w Hfl. —
za 100 kg):

	6 + 12/1	13 + 19/1	Wzrost (+) lub spadek (-)
Pszenica			
			%
Berlin . . .	20 70	20 70	—
Praga . . .	172 90	172 90	—
Chicago . . .	4 02	3 84	— 4 5
Buenos Aires	2 06½	2 02	— 2 0
Liverpool . .	3 02	3 00	— 0 7
Wiedeń . . .	36 00	36 00	—
Hamburg . . .	5 35	5 27½	— 1 5

	Żyto:		
Berlin . . .	16 70	16 70	—
Praga . . .	135 65	135 65	—
Chicago . . .	2 95	2 71	— 8 2
Wiedeń . . .	26 06	26 06	—
Hamburg . . .	3 50	3 47½	— 0 9
O wiesi:			
Berlin . . .	—	—	—
Praga . . .	120 50	120 50	—
Chicago . . .	4 05	4 02	— 0 8
Buenos Aires	1 67	1 70½	+ 1 7
Liverpool . .	3 37½	3 37½	—

Wiedeń . .	23 75	23 75	—
Hamburg . .	3 15	3 12½	— 1 0

Jęczmień browarowy			
Berlin . . .	21 55	21 55	—
Praga . . .	144 00	144 00	—
Chicago . . .	4 50	4 47	— 0 7
Wiedeń . . .	29 87½	29 87½	—
Hamburg . . .	—	—	—

Jęczmień zwykły:			
Berlin . . .	—	—	—

BIBLIOGRAFJA

ROCZNIK STATYSTYCZNY GDYNI 1933—1934. — Gdynia w chwili obecnej stanowi, niewątpliwie jeden z tematów, absorbujących szczególną uwagę naszej publicystyki gospodarczej, która stopniowo dąży do możliwie wszechstronnego oświetlenia zagadnień, związanych z pracą naszą na morzu. Również w zakresie liczbowego ujęcia pracy portu gdynińskiego, jego udziału w obrotach handlu zagranicznego Polski, wyposażenia w urządzenia składowe i przeładunkowe mieliśmy już szereg pierwszorzędnych publikacji. Brakiem jednak dotychczasowych opracowań była ich dalekoidąca specjalizacja i rozproszenie w różnych monograficznych wzgl. ściśle specjalnych wydawnictwach. Z tego też względu zasługuje na szczególne uznanie inicjatywa Komisarjatu Rządu w Gdyni do ujęcia w jedną całość materiału liczbowego, dotyczącego Gdyni, jako miasta i portu, oraz uzupełnienia tego materiału częściowymi danymi dla powiatu morskiego oraz syntetycznymi danymi porównawczymi dla Gdańska.

Przy uwzględnieniu takich założeń powstał pierwszy „Rocznik Statystyczny Gdyni”, wydany przez Komisarjat Rządu w Gdyni pod redakcją Bolesława Polkowskiego. Rocznik zawiera około 200 tablic. Uwzględnia on kolejno dane, dotyczące meteorologii, położenia geograficznego, obszaru miast i dróg publicznych, budowli i budownictwa, ludności, zdrowia publicznego, oświaty, bezpieczeństwa publicznego, pracy, przemysłu i handlu, kredytu, spółdzielczości, komunikacji, podatków i opłat państwowych, finansów miejskich, przedsiębiorstw użyteczności publicznej i miejskiej, obrony wybrzeża, portu i żeglugi, handlu zagranicznego Polski przez Gdynię, rybołówstwa morskiego, wreszcie Pożyczki Narodowej, powiatu morskiego i Gdańska.

W ogólnem omówieniu trudno jest podawać szczegółowej ocenie poszczególne działy wzgl. tablice rocznika. Konieczną jest jednak rzeczą stwierdzić, że całość materiału — zwłaszcza w tych działach, które nie znalazły uprzednio wyczerpującego liczbowego ujęcia, jak np. praca, przemysł i handel, kredyt i opłaty państwowe — posiada Rocznik pierwszorzędne znaczenie i oddawać będzie niewątpliwie usługi zarówno dla pracy publicystycznej, jak również źródłowych badań poszczególnych zagadnień.

Dr. Sz.

„ŚWIATOPOGLĄD MORSKI”. — Instytut Bałtycki podjął bardzo wdzięczną i pożyteczną pracę informowania społeczeństwa o znaczeniu Pomorza i polityki morskiej dla Polski, o przeszłości tego kraju i jego związkach etnicznych, historycznych, gospodarczych i geograficznych lub geologicznych z macierzą polską. Szereg dzieł naukowych, wydanych we wszystkich tych dziedzinach, świadczy dobrze o podjętej działalności. Jest to najlepsza odpowiedź na pretensje niemieckie do polskiego Pomorza i odprowadzenie ich wszechświatowej akcji propagandowej w tym kierunku.

Omawiana obecnie książka, będąca pracą zbiorową pod redakcją Józefa Borowika, zawiera szereg ciekawych rozpraw o charakterze naukowo-publicystycznym. Rozprawy te są następujące: 1) Franciszek Bujak — Kultury morskie i lądowe; 2) Józef Widajewicz — Słowianie zachodni na Bałtyku; 3) Kazimierz Tymieniecki — Dziejowy stosunek Polaków do morza; 4) Władysław Konopczyński — Kwestja bałtycka jako zagadnienie międzynarodowe w czasach nowożytnych; 5) Zygmunt Wojciechowski — Rozwój terytorjalny Prus w stosunku do ziem macierzystych Polski; 6) Bożena Stelmachowska — Stosunek Kaszub do Polski; 7) Kazimierz

Stołyhwo — Zagadnienie rasy nordyckiej w nauce i polityce; 8) Roman Dybowski — Żywoć morski w twórczości Józefa Conrada; 9) Witold Kamieniecki — Polska nad Bałtykiem; 10) Czesław Klarner — Śląsk i Pomorze jako symbole naszej niezależności; 11) Wacław Olszewicz — Węgiel i morze; 12) Bogdan Zaborski — Zarys morfologii północnych Kaszub; 13) Jan Nowak — Geologiczna przeszłość Bałtyku.

Objęto w tych rozprawach wiele zagadnień z najbardziej odległych od siebie dziedzin wiedzy, ale — jak powiada przedmowa — wszystkie przeniknięte są one jedną wspólną ideą: każda z dziedzin wiedzy częścią swych zainteresowań sięga żywiołu morskiego, jako jednego z podstawowych czynników, kształtujących życie kulturalne i gospodarcze. Ze skrzyżowania zainteresowań, płynących z najrozmaitszych źródeł w kierunku morza, wytwarza się właśnie światopogląd morski.

W czołowej rozprawie F. Bujak, wskazując na historycznie stwierdzone w swej słuszności hasło „navigare necesse est” — powiada: „Kultura ludzkości jest obecnie kulturą morską. Żegluga morska stała się koniecznością życia społeczeństw cywilizowanych... Wszechstronna sprawność i równorzędność z innymi narodami dać nam może tylko najwyższe i najbardziej bezpośrednio z nimi współzycie i współzawodnictwo zapomocą handlu morskiego... Polska myśl polityczna nie obłąka się, a praca polska nie rozproszy się i nie zatraci po bezkresach i bezdrożach ziem wschodnich tylko wtedy, gdy się one oprą i obracać będą jak na zawiasie na ujściu Wisły i na wybrzeżu morskiem. Polska potrafi poprowadzić pomyslną politykę wschodnią jedynie tylko wtedy, jeżeli się zdobędzie na silną i konsekwentną politykę bałtycką”. — Oto ideologia „Światopoglądu morskiego”. Warto się z nią bliżej zapoznać.

K.

PRZEDRUK DOZWOLONY, LEÓZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ELEKTORALNA 2 (parter)

Telefony: 5 12 66 (Red.), 5 12 73 i 5 35 35 (Adm.), 11 92 68 (Druk.).

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu.

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA W KRAJU: kwartalnie — zł 15, półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60; **ZAGRANICĄ:** kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100.

CENY OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH

(przed tekstem) w zeszytach zwykłych: IV str. okładki — zł 1.200; II i III str. okł. — zł 900; ½ str. okł. — zł 500; str. zwyczaj.: 1 str. — zł 600, ½ str. — 350, ¼ str. — zł 200, ⅛ str. — zł 110. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

CENY OBWIESZCZEŃ SPÓŁEK AKCYJNYCH

(za tekstem): 1 str. — zł 200, ½ str. — zł 110, ¼ str. — zł 80, ⅛ str. — zł 70, ⅙ str. — zł 55, ⅓ str. — zł 40, ⅕ str. — zł 20. Za ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne, bilansowe i t. p. do cen powyższych dolicza się 50%.

Redaktor naczelny: CZESŁAW PECHE

Redaktor: WACŁAW SZURIG

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
JERZY LUBOWICKI

Redaktor działu rolniczego:
LEONARD KRAWULSKI

Redaktor działu komunikacyjnego:
BOLESŁAW KACZMARKIEWICZ

Wydawca: Sp. Wyd. z ogr. odp. „PRZEMYSŁ I HANDEL”

OBWIESZCZENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej „NAFTA“

zawiadamia, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW odbędzie się w biurze Zarządu Spółki we Lwowie pl. Marjacki 8, dn. 20 lutego 1935 r. o godz. 12, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Otwarcie Zgromadzenia i wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej z czynności spółki w roku gospodarczym 1933/34, oraz rozpatrzenie bilansu i rachunku strat i zysków za tenże rok operacyjny;
- 3) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok gospodarczy 1933/34 i powzięcie uchwały w przedmiocie użycia wyników bilansowych tego roku administracyjnego;
- 4) Udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej za ubiegły rok gospodarczy;
- 5) Wybór Zarządu na następny rok gospodarczy oraz 2 prokurentów;
- 6) Wybór członków Komisji Rewizyjnej na następny rok administracyjny;
- 7) Uzupełniające wybory do Rady Nadzorczej na następne 3 lata gospodarcze;
- 8) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Zgromadzeniu, winni na tydzień przed terminem zgromadzenia złożyć swoje akcje na okaziciela w biurze Zarządu Spółki we Lwowie, pl. Marjacki 8, albo też w kasach Oesterreichische Credit-Anstalt, Wiedeń/I. Am Hof 2, względnie wykazać, że są wpisani jako właściciele akcji imiennych do księgi akcyjnej, conajmniej na tydzień przed dniem walnego zgromadzenia.

Do głosowania uprawniony jest każdy akcjonariusz, posiadający jedną akcję imienną, względnie na okaziciela.

PP. Akcjonariusze, reprezentujący przynajmniej $\frac{1}{10}$ część kapitału akcyjnego, mogą z zachowaniem przepisów art. 394 kodeksu handlowego zgłosić na porządek dzienny dodatkowe sprawy, które mogą być zamieszczone w ostatnim ogłoszeniu.

Produkty Kolonialne, Spółka Akcyjna w Warszawie

Bilans na dz. 31 grudnia 1932 r.

STAN CZYNNY. — Kasa zł 2 623·55; Banki zł 85 804·82; Weksle zł 12 814·82; Weksle protestowane zł 116 305·98; Remanent towarów zł 47 183·84; Remanent opakowania zł 29 838·89; Ruchomości zł 1 864·35; Koszty organizacji zł 5 043·00; Sumy przechodnie zł 1 508·51; Dłużnicy zł 174 549·69; Strata za rok 1930/31 zł 106 028·99; Strata zł 42 374·54; Łączna suma zł 625 940·98.

STAN BIERNY. — Kapitał zł 250 000·00; Banki zł 51 621·17; Akcepty zł 116 005·73; Wierzyciele zł 208 314·08; Łączna suma zł 625 940·98.

Rachunek strat i zysków

ZYSKI. — Zysk na towarach zł 217 622·55; Różnice kursowe zł 86 559·04; Strata zł 42 374·54; Łączna suma zł 346 556·13.

STRATY. — Ruchomości zł 154·90; Koszty organizacyjne zł 3 025·75; Straty na odbiorcach zł 62 426·39; Wątpliwi dłużnicy zł 2 047·09; Koszty handlowe zł 278 902·00; Łączna suma zł 346 556·13.

Bilans na dz. 31 grudnia 1933 r.

STAN CZYNNY. — Kasa zł 2 919·41; Banki zł 85 236·68; Dłużnicy zł 192 827·50; Weksle zł 10 232·42; Weksle protestowane zł 120 753·86; Remanent towarów zł 50 046·77; Remanent opakowania zł 27 797·88; Ruchomości zł 5 755·50; Koszty organizacyjne zł 3 020·00; Pożyczka Narodowa zł 384·00; Strata 1930/31 i 1931/32 zł 148 403·53; Łączna suma zł 647 377·55.

STAN BIERNY. — Kapitał zł 250 000·00; Wierzyciele zł 100 317·44; Akcepty zł 231 191·04; Sumy przechodnie zł 582·57; Zysk zł 65 286·50; Łączna suma zł 647 377·55.

Rachunek strat i zysków

STRATY. — Ruchomości zł 315·35; Koszty organizacyjne zł 2 023·00; Straty na odbiorcach zł 15 053·88; Koszty handlowe zł 190 896·12; Zysk netto zł 65 286·50; Łączna suma zł 273 574·85.

ZYSKI. — Różnice kursowe zł 20 513·84; Zysk na towarach zł 253 061·01; Łączna suma zł 273 574·85.

I OGŁOSZENIE

Likwidatorzy firmy „Matbud“, Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji

w wykonaniu uchwał spółników z dn. 24.IV.1933 i 27.XI.1934 r. zawiadamiają

O OTWARTCIU LIKWIDACJI

tej spółki i wzywają wierzycieli do zgłoszenia ich wierzytelności w ciągu trzech miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia w siedzibie spółki w Warszawie, Nowolipie 40a m. 22.

Warszawa, dn. 17.I.1935 r.

I OGŁOSZENIE

Zarząd „Towarzystwa Handlowo-Agenturowego“, Sp. Akc. we Lwowie

podaje, że uchwałą zwyczajnego walnego zgromadzenia Akcjonariuszów z dnia 30 maja 1934 roku postanowiono

OBNIŻYC KAPITAŁ ZAKŁADOWY O zł 250 000·00.

Wzywa się wierzycieli Spółki, aby — jeżeli się nie zgadzają na obniżkę — wnieśli swe sprzeciwy w ciągu trzech miesięcy, licząc od daty ostatniego ogłoszenia.

Lwów, dnia 14 stycznia 1935 r.

Zarząd Spółki Akcyjnej

„Węgierska Górka“ Górnicza i Hutnicza Spółka Akc. w Krakowie

zawiadamia PP. Akcjonariuszy Spółki, że w związku z podwyższeniem kapitału akcyjnego Spółki o kwotę zł 2 500 000·00 wyznaczony zostaje po myśli art. 437 k. h.

DRUGI Z DN. 12 LUTEGO 1935 R. UPLYWAJĄCY TERMIN

do dodatkowego zgłoszenia przez Akcjonariuszy prawa poboru akcji pozostałych z nowo emitowanych 25 000 sztuk akcji, każda wartości nominalnej po zł 100·00 po cenie emisyjnej zł 100·00.

Przydział dodatkowych akcji między Akcjonariuszy nastąpi w stosunku do zgłoszeń. Akcje nieobjęte Zarząd przydzieli według swego uznania.

Zgłoszenia przyjmuje do dn. 12 lutego 1935 r. biuro Zarządu Spółki w Węgierskiej Górcie powiat Żywiec. Pełną należność za nowe akcje należy uiścić w gotówce najdalej w ciągu ośmiu dni po dokonaniu zgłoszenia w Kasie Spółki w Węgierskiej Górcie.

T-wo Przem. Chem.-Farmac. d. Magister Klawe, S. A. w Warszawie

Karolkowa 22/24

Bilans na dz. 31 grudnia 1933 r. (po zrezumowaniu).

AKTYWA. — Kasa. Akcje i papiery wartościowe zł 11 670·20; Ruchomości. Inwentarz martwy Instytutu w Drwałowie zł 155 416·97; Inwentarz żywy Instytutu w Drwałowie zł 17 571·40; Maszyny, instalacje i utensylja fabryczne zł 459 174·13; Remanenty zł 100 776·67; Weksle. Weksle na inkasie zł 42 143·17; P. K. O. Banki zł 48 683·91; Odbiorcy zł 264 944·27; Sumy przechodnie zł 3 254·45; Budynki. Place fabryczne zł 1 396 632·60; Dłużnicy zł 805 954·05; Rk przejściowy różnic kurs. zł 117 037·67; Razem zł 3 423 259·49; Różni za kaucje i gwarancje zł 1 567 500·00; Razem zł 4 990 759·49.

PASYWA. — Kapitał zakładowy zł 1 500 000·00; Kapitał zapasowy zł 11 843·90; Kapitał amortyzacyjny zł 538 913·57; Fundusz stypendjalny im. ś. p. Henryka Klawe zł 6 000·00; Długoterminowe zobowiązania zł 544 870·28; Akcepty zł 123 421·55; Wierzyciele zł 522 163·08; Banki zł 6 100·01; Sumy przechodnie zł 1 126·15; Zysk zł 168 820·95; Razem zł 3 423 259·49; Kaucje i gwarancje zł 1 567 500·00; Razem zł 4 990 759·49.

Rachunek zysków i strat

WINIEN. — Koszty handlowe i procenty zł 478 700·97; Podatki zł 68 865·90; Świadczenia społeczne zł 36 160·37; Odpisy zł 239 707·74; Amortyzacje zł 78 716·65; Zysk za 1933 rok zł 168 820·95; Razem zł 1 070 972·58.

MA. — Zysk brutto zł 1 003 129·23; Różnice kursowe zł 67 843·35; Razem zł 1 070 972·58.

I OGŁOSZENIE

Zarząd firmy Galicyjskie Karpackie Naftowe Towarzystwo Akcyjne
dawniej Borgheim i Mac Carvey, Spółka Akcyjna

zawiadamia, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARJUSZÓW

odbędzie się w biurze Zarządu Spółki we Lwowie pl. Marjacki 8, dn. 21 lutego 1935 r. o godz. 12, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Otwarcie Zgromadzenia i wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej z czynności spółki w roku gospodarczym 1933/34, oraz rozpatrzenie bilansu i rachunku strat i zysków za tenże rok operacyjny;
- 3) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok gospodarczy 1933/34 i powzięcie uchwały w przedmiocie użycia wyników bilansowych tego roku administracyjnego;
- 4) Udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej za ubiegły rok gospodarczy;
- 5) Wybór Zarządu na następny rok gospodarczy oraz 1 prokurenta;
- 6) Wybór członków Komisji Rewizyjnej na następny rok administracyjny;
- 7) Uzupełniające wybory do Rady Nadzorczej na następne 3 lata gospodarcze.

PP. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Zgromadzeniu, winni na tydzień przed terminem zgromadzenia złożyć w biurze Zarządu Spółki we Lwowie, pl. Marjacki 8, lub w firmie „Oesterreichische Industriekredit A. G.“ Wien/I. Am Hof 2, posiadane akcje lub świadectwa tymczasowe.

Do głosowania uprawniony jest każdy akcjonariusz, posiadający 1 akcję okazicielską.

PP. Akcjonariusze, reprezentujący przynajmniej $\frac{1}{10}$ część kapitału akcyjnego, mogą z zachowaniem przepisów art. 394 kodeksu handlowego zgłosić na porządek dzienny dodatkowe sprawy, które mogą być zamieszczone w ostatnim ogłoszeniu.

I OGŁOSZENIE.

Zarząd Spółki

Zachodnio-Małopolska Akcyjna Spółka Naftowa i Gazowa

zawiadamia, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARJUSZÓW

odbędzie się w biurze Zarządu Spółki we Lwowie, pl. Marjacki 8, dn. 22 lutego 1935 r. o godz. 10, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Otwarcie zgromadzenia i wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu z czynności spółki w roku gospodarczym 1933/34 oraz rozpatrzenie bilansu i rachunku strat i zysków za tenże rok operacyjny;
- 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z wyników badania bilansu i rachunku strat i zysków za rok gospodarczy 1933/34, oraz sprawozdania i wniosków Zarządu odnośnie tego roku operacyjnego;
- 4) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok gospodarczy 1933/34 i powzięcie uchwały w przedmiocie użycia wyników bilansowych tego roku administracyjnego;
- 5) Udzielenie pokwitowania Zarządowi za ubiegły rok gospodarczy;
- 6) Wybór Zarządu na następny rok operacyjny;
- 7) Wybór członków Komisji Rewizyjnej na następny rok gospodarczy;
- 8) Wolne wnioski

PP. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w zgromadzeniu, winni na tydzień przed terminem zgromadzenia złożyć swoje akcje na okaziciela w biurze Zarządu spółki we Lwowie, pl. Marjacki 8, lub w kasach Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddział we Lwowie, względnie wykazać, że są wpisani do księgi akcyjnej przynajmniej na tydzień przed Walnym Zgromadzeniem.

PP. Akcjonariusze, reprezentujący przynajmniej $\frac{1}{10}$ część kapitału akcyjnego, mogą z zachowaniem przepisów art. 394 kodeksu handlowego zgłosić na porządek dzienny dodatkowe sprawy, które mają być zamieszczone w drugim ogłoszeniu.

Do głosowania uprawniony jest każdy akcjonariusz posiadający 1 akcję imienną, względnie na okaziciela.

R — H. B. 12.

W rejestrze handlowym — B — tutejszego Sądu wpisano dziś na stronie 12 odnośnie

CUKROWNI WIERZCHOSŁAWICKIEJ
SP. AKC. W WIERZCHOSŁAWICACH,

że uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 12 września 1934 r. wybrano jako trzeciego członka Zarządu Dra Leona Nowakowskiego z Warszawy, ul. Lekarska 13.

Inowrocław, dn. 15 stycznia 1935 r.

Sąd Grodzki.

I OGŁOSZENIE

Komisja Likwidacyjna

Lubelskiego Syndykatu Rolniczego, Spółki Akc. w likwidacji

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dniu 20 lutego 1935 r. o godz. 5 po poł. w siedzibie Lubelskiego Syndykatu Rolniczego w Lublinie przy ulicy Krakowskie Przedm. Nr. 68 odbędzie się, jako w drugim terminie

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie zebrania;
- 2) Wybór Prezydium;
- 3) Sprawa powiększenia liczby członków Komisji Likwidacyjnej;
- 4) Wolne wnioski, o charakterze porządkowym, które w myśl statutu winny być zgłoszone nie później, jak na 15 dni przed Walnym Zgromadzeniem.

Spowodu niedojścia do skutku Walnego Zgromadzenia w pierwszym terminie w dn. 21 stycznia 1935 r. z braku obecności potrzebnej ilości osób (§ 20 st.), Walne Zgromadzenie w dn. 20 lutego 1935 r., jako w drugim terminie, będzie ważne bez względu na ilość obecnych osób i reprezentowanych akcji.

Zgodnie z art. 399 § 2. K. H. łącznie z § 22 Statutu, posiadacz akcji na okaziciela, który chce przyjąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winien na 7 dni przed Zgromadzeniem złożyć do kasy Spółki swoje akcje, lub przedstawić dowód złożenia ich do notariusza, lub którejkolwiek krajowej instytucji kredytowej.

I OGŁOSZENIE.

Zarząd Włocławskiej Fabryki Drutu dawniej C. Klanke

SPÓŁKA AKCYJNA

zaprasza PP. Akcjonariuszów na

WALNE ZGROMADZENIE,

które odbędzie się 23 lutego 1935 r., o godz. 17, w lokalu Zarządu, Włocławek, Kościuszki 28, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej z działalności 1933/34 r.;
- 2) Zatwierdzenie bilansu i udzielenie Zarządowi pokwitowania;
- 3) Ustalenie budżetu na 1934/35 r.;
- 4) Wybór 5 członków Komisji Rewizyjnej;
- 5) Uzupełnienie brzmienia firmy w statucie i
- 6) Wolne wnioski.

II OGŁOSZENIE

Zarząd Akcyjnego Towarzystwa Krawleckiego „Ameryka“

SPÓŁKA AKCYJNA

zawiadamia, iż

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARJUSZÓW SPÓŁKI

odbędzie się w dn. 11 lutego r. b. o godz. 6 p. p. w lokalu Spółki przy ul. Żąbkowskiej 40, w Warszawie z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu;
- 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
- 4) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za 1934 r.;
- 5) Udzielenie absolutorjum Zarządowi;
- 6) Wybory członków Komisji Rewizyjnej i Zarządu na miejsce ustępujących;
- 7) Ustalenie wynagrodzenia dla Komisji Rewizyjnej i Zarządu;
- 8) Wniosek akcjonariusza Bronisława Zegilewicza w przedmiocie: a) spisania strat z kapitału zapasowego, b) rewizji uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 20 sierpnia 1934 roku w przedmiocie zaciągnięcia pożyczki i c) zmiany § 31 statutu Spółki „Obowiązki we ogłoszenia pochodzące od spółki zamieszcza się w Monitorze Polskim, tygodniku Polska Gospodarcza oraz w Kurjerze Warszawskim“ przez skreślenie § 31 w całości;
- 9) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zebraniu, winni — stosownie do art. 399 K. H. — przynajmniej na 7 dni przed terminem Zebrania złożyć Zarządowi swoje akcje lub dowody depozytowe instytucji kredytowych na złożone akcje.

Bilans na dz. 30 września 1934.

AKTYWA. — 1. Majątek stały: Grunty zł 144 750·00; Budynki: fabryczne zł 1 197 819·78; mieszkalne zł 187 699·47; Urządzenia techniczne zł 3 550 391·24; Inwentarz: żywy zł 1 835·00; martwy zł 32 560·00; samochody zł 31 600·00; urządzenia biurowe zł 16 694·55; razem zł 5 163 350·04; 2. Majątek płynny: Gotówka w kasie zł 13 687·33; Gotówka w P. K. O. zł 25 343·93; Gotówka w bankach zł 731 706·09; Papiery wartościowe: procentowe zł 253 730·00; dywidendowe zł 81 290·00; Weksle: w portfelu i w inkasie zł 82 000·89; Udziały w innych przedsiębiorstwach zł 17 000·00; Materiały: surowce zł 140 426·85; pomocnicze i pędne zł 139 933·75; Gotowe wyroby i towary zł 455 570·13; Banderole do drożdży zł 23 065·31; Dłużnicy: a) z tyt. umów kartel. z operacji handlowych zł 157 540·59; b) odbiorcy zł 249 880·68; c) dostawcy zł 5 175·22; d) różni zł 90 453·80; e) wątpliwe należności: weksle protestowane zł 18 136·21, należn. w post. rewindyk. zł 47 609·84, inne wątpl. należn. zł 26 949·06; Sumy przechodnie zł 19 196·49; Razem zł 2 578 696·17; 3. Strata za rok 1932/33 zł 176 781·07. Ogólna suma zł 7 918 827·28.

Sumy pozabilansowe: udzielone gwarancje zł 121 288·65.

PASYWA. — 1. Kapitały własne. Kapitał akcyjny zł 3 600 000·00; Kapitał zapasowy: saldo z r. 1932/33 zł 828 578·31; przen. dywid. 1928/29 zł 193·29; przypis 8% 1933/34 zł 16 868·40; Fundusz rezerwy specjalnej zł 50 000·00; Fundusz rez. specj. im. Korytowskiego zł 40 000·00; Fundusz na pokrycie wątpl. pretensyj zł 36 927·45; Razem zł 4 572 567·45; 2. Kapitał amortyzacyjny: a) nieruchomości 1932/33 zł 376 698·00; Przypis z 1933/34 zł 37 810·00; b) ruchomości 1932/33 zł 2 127 321·00; Przypis z 1933/34 zł 273 140·00; Razem zł 2 814 969·00; 3. Kapitał obligacyjny: dywidendy nieopbrane zł 1 600·96; 4. Zobowiązania: Wierzyciele: dostawcy zł 40 023·90; odbiorcy zł 6 308·73; Różni zł 81 584·69; Zobow. z tyt. umów kartel. z operacji handlowych zł 2 827·89; Banki zł 1 990·00; Sumy przechodnie zł 26 533·62; Razem zł 159 268·83; 5. Rachunek strat i zysków: Czysty zysk 1933/34 zł 370 421·04; Ogólna suma zł 7 918 827·28.

Sumy pozabilansowe: weksle kaucyjne zł 50 000·00; Żyro na wekslach klientowskich zł 71 288·65; Razem zł 121 288·65.

Rachunek strat i zysków na dz. 30 września 1934 r.

WINIEN. — Koszty administracji ogólnej zł 589 603·08; Koszty fabrykacji zł 1 625 045·87; Koszty sprzedaży zł 457 633·48; Koszty kredytów zł 12 984·25; Podatki państwowe i komunalne zł 147 567·49; Podatek akcyzowy od drożdży zł 1 736 678·44; Straty na dłużnikach zł 23 539·13; Cele dobroczynne zł 4 425·85; Świadczenia na bezrobotnych zł 2 586·70; Strata na papierach wartościowych zł 4 840·00; Strata na rach. żywego inwentarza zł 280·00; Odpisy amortyzacyjne zł 310 950·00; Odpis na fundusz zapasowy zł 16 868·40; Strata przeniesiona z roku 1932/33 zł 176 781·07; Reszta czystego zysku zł 193 639·97; Ogólna suma zł 5 303 423·73.

MA. — Zysk brutto. 1. Na fabrykacji zł 5 209 937·34; 2. Na procentach od lokat zł 55 857·99; 3. Na sprzedaży kontyngentu zł 20 943·50; 4. Na umorzonych akcjach własnych zł 16 684·90; Ogólna suma zł 5 303 423·73.

Powyższy bilans oraz rachunek strat i zysków zbadaliśmy i stwierdzamy zgodność z inwenturami i z księgami handlowymi Sp. Akc. Lubońska Fabryka Drożdży dawn. G. Sinner w Luboniu.

Poznań, dn. 20 grudnia 1934.

„Powiernik”. Spółka rew. powiernicza Thiel & Marciniak
(—) A. Thiel

dypl. i przysięgły rzeczoznawca księgowości.

Stan listów zastawnych i wkładów

w Akcyjnym Banku Hipotecznym na dz. 31/XII 1934 r.

4½% listy hipoteczne konwersyjne	6 086 600·00
4% " " "	3 924 400·00
4½% " hipot. konwers. Banku Małopolsk.	312 973·25
5% " zastawne	9 832 050·00
Wkłádki oszczędności	5 339 186·80

Zarząd Włocławskiej Fabryki Cykorji „Stella”, Sp. Akc.

zaprasza PP. Akcjonariuszów na

WALNE ZGROMADZENIE,

które odbędzie się 23 lutego 1935 r., o godz. 18, w lokalu Zarządu, Włocławek, Kościuszki 28, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej z działalności 1933/34 r.;
- 2) Zatwierdzenie bilansu i udzielenie Zarządowi pokwitowania;
- 3) Ustalenie budżetu na 1934/35 r.;
- 4) Rozdział zysku za lata 1933/34 i 1934/35;
- 5) Wybór Komisji Rewizyjnej;
- 6) Zatwierdzenie aktów kupna nieruchomości;
- 7) Wolne wnioski.

„PETROLEA” Towarzystwo Akcyjne dla Przemysłu Oleju Skalnego, S. A.

Bilans z dn. 30 kwietnia 1934

STAN CZYNNY	zł	zł
Grunty		100 329·00
Prawa naftowe		47 714·85
Budynki przemysłowe		215 482·08
„ gospodarcze		8 012·93
„ mieszkalne		210 335·70
Urządzenia techniczne		6 780 539·63
Inwentarz żywy		5 758 70
„ martwy		41 008·81
Koncesje		6 224·30
Kasy i banki		9 687 20
Papiery procentowe		55 270 90
Udziały w innych przedsiębiorstwach		60 355·00
Materiały: surowce		27 036 08
„ techniczne i pędne		616 567·66
Produkty naftowe		1 151 242 40
Dłużnicy: odbiorcy	328 085·90	
„ różni	1 356 893·42	1 684 979·32
Specjalny rachunek przejściowy różnic kursowych		127 825 33
Sumy przechodnie		4 407 11
		<u>11 152 777·00</u>
Udzielone gwarancje		17 744 279 84

STAN BIERNY	zł	zł
Kapitał zakładowy		3 500 000·00
Kapitał zapasowy:		
Saldo z ubiegłego roku	4 500 00	
Odpisano na pokrycie strat w roku sprawozdawczym	4 500 00	
Kapitał rezerwowy		1 529 754 99
Fundusz amortyzacyjny:		
Saldo z ubiegłego roku	5 292 531·24	
Dopisano w roku sprawozd.	71 936·47	5 364 467 71
Wierzyciele:		
Dostawcy	38 938 67	
Odbiorcy	3 208 96	
Różni	693 996·36	736 143 99
Zysk za rok admin. 1933/34		22 410 31
		<u>11 152 777 00</u>
Zobowiązania gwarancyjne		17 744 279 84

Rachunek strat i zysków za czas od 1/V 1933 do 30 IV 1934

WYDATKI	zł
Koszty administracji	244 724·72
Koszty ruchu	3 041 718·55
Koszty sprzedaży	1 667 606·42
Odsetki	25 206·18
Podatki	104 923·93
Amortyzacja	71 936·47
Zysk za rok admin. 1933/34	22 410 31
	<u>4 578 526 58</u>

PRZYCHODY	zł
Przychody z zakładów	4 578 526 58
	<u>4 578 526 58</u>

Akcyjny Bank Hipoteczny

we Lwowie

Bilans surowy na dz. 31 grudnia 1934 r.

STAN CZYNNY	zł	zł
Kasa i sumy do dyspozycji		814 920 58
Waluty zagraniczne		126 010 11
Papiery wartościowe własne:		
a) papiery państwowe	115 289 73	
b) listy zastawne	3 398 788 81	
c) obligacje	8 471 59	
d) akcje	144 283 97	3 666 834 10
Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcjalnych		576 800 17
Papiery wartościowe ustawowego kapitału zapasowego		380 726 28
Banki krajowe		37 138 24
Banki zagraniczne		87 582 12
Akcepty Banku Akceptacyjnego	zł 2 887 095 77	
Weksle zdyskontowane		5 829 903 27
Rachunki bieżące (saldo debet.)		
a) zabezpieczone	6 009 912 32	
b) niezabezpieczone	1 370 831 52	7 380 743 84
Pożyczki terminowe		1 615 595 91
Należności z układów konwersyjnych		2 736 773 19
Ruchomości		1 334 80
Nieruchomości		4 583 377 12
Koszty handlowe i administracja nieruchomości		1 315 922 49
Rachunki oddziałów		5 783 401 13
Długoterminowe pożyczki hipoteczne		20 385 582 77
Aktywa Oddz. kredytu długotermin. i różne aktywa		9 010 183 11
		<u>64 332 829 23</u>

STAN BIERNY	zł	zł
Kapitał własny:		
a) zakładowy	5 000 000 00	
b) zapasowy	2 011 453 59	
c) inne rezerwy	622 388 30	
d) fundusz amortyzacyjny	612 911 43	8 246 753 32
Wkłady:		
a) terminowe	1 352 149 08	
b) à vista	655 078 66	
c) na książeczki wkładk.	5 339 186 80	7 346 414 54
Rachunki bieżące (saldo kredyt.)		2 001 966 00
Zobowiązania inkasowe		12 029 08
Redyskonto weksli		1 801 090 19
Dyskonto akceptów Banku Akceptacyjnego		2 887 095 77
Banki krajowe		582 419 96
Banki zagraniczne		5 264 267 09
Bank Akceptac. zł 2 887 095 77		
Procenty, prowizje i różne zyski		1 939 018 34
Rachunki oddziałów		5 785 861 04
Zyski z lat ubiegłych		90 240 57
Listy zastawne		20 156 023 25
Pasywa Oddz. kredytu długotermin. i różne pasywa		8 219 650 13
		<u>64 332 829 23</u>
Gwarancje		410 269 96
Inkaso		697 284 38

„Elektromiedź”, Spółka Akcyjna Obrótu Wyrobami Metalowymi

Bilans zamknięcia likwidacji na dz. 12 grudnia 1934 r.

AKTYWA. — Kasa i banki zł 856 81; Podlegająca umorzeniu należność skarbową zł 11 575 32; Dopłata akcjonariuszów zł 124 963 32; Razem zł 137 395 32.

PASYWA. — Należność skarbową zł 102 33; Należność za ubezpiecz. od wypadków zł 11 57; Rezerwa na koszty zamknięcia likwidacji zł 742 91; Nie znajdująca pokrycia należność skarbową zł 11 575 32; Straty okresu likwidacyjnego zł 124 963 11; Razem zł 137 395 32.

Rachunek zysków i strat

STRATY. — Na towarach zł 52 595 21; Na ruchomościach zł 650 00; Koszta handlowe zł 49 159 24; Razem zł 124 963 11.

Bilans powyższy został zatwierdzony przez likwidacyjne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów w dn. 5 stycznia 1935 r. zgodnie z protokołem, spisany przez Notariusza Małachowskiego-Łempickiego.

Polskie Związkowe Rafinerie Olejów Skalnych, Spółka Akc.

Bilans z dn. 30 kwietnia 1934 r.

STAN CZYNNY. — Grunty zł 1 446 109 93; Budynki: fabryczne zł 3 996 938 28; gospodar. zł 116 613 54; mieszkalne zł 886 669 86; Urządzenia techniczne zł 11 706 302 34; Beczki zł 1 151 982 00; Inwentarz. żywy zł 6 500 00; martwy zł 278 632 00; Kasy i banki zł 1 323 741 28; Papiery procentowe zł 109 762 43; Weksle w portfelu i inkasie zł 456 606 68; Akcje i udziały zł 2 815 998 44; Materiały pomocnicze zł 628 108 08; Dłuznicy: dostawcy zł 108 639 57; różni zł 11 806 028 13; wątpliwe należności zł 2 282 318 19; razem zł 14 196 985 89; Specjalny rachunek przejściowy różnic kursowych zł 58 907 80; Sumy przechodnie zł 92 368 08; Straty i zyski: zysk za rok administrac. 1933/34 zł 586 422 66; przeniesienie straty z lat ubiegł. zł 1 468 999 03; razem zł 882 576 37; **Ogółem zł 40 154 803 00.**

Udzielone gwarancje zł 18 051 376 35.

STAN BIERNY. — Kapitał zakładowy zł 7 000 000 00; Kapitał zapasowy zł 34 520 83; Fundusz amortyzacyjny: saldo z roku ubiegłego zł 8 949 931 76, dopisano w roku sprawozdawczym zł 350 843 68, razem zł 9 300 775 44; Wierzyciele: akcepty zł 779 027 80, banki zł 2 107 127 88, dostawcy zł 456 314 54, różni zł 20 271 139 74, razem zł 23 613 609 96; Sumy przechodnie zł 205 896 77; **Ogółem zł 40 154 803 00.**

Zobowiązania gwarancyjne zł 18 051 376 35.

Rachunek strat i zysków

za czas od 1 maja 1933 r. do 30 kwietnia 1934 r.

WYDATKI. — Koszty administracji ogólnej zł 787 770 53; Koszty przeróbki ropy zł 6 612 106 93; Odsetki zł 389 960 67; Podatki zł 399 014 88; Różnice kursowe zł 70 179 65; Odpisy: amortyz. zł 350 843 68 inne zł 279 108 00, razem zł 629 951 68; Czysne dzierżawne zł 1 250 000 00; Zysk za rok administrac. 1933/34 zł 586 422 66; **Ogółem zł 10 725 407 00.**

PRZYCHODY. — Dochód z przeróbki zł 10 725 407 00; Razem zł 10 725 407 00.

Bank Akceptacyjny, Spółka Akcyjna w Warszawie

Bilans surowy na dz. 31 grudnia 1934 r.

STAN CZYNNY. — 1. Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, P. K. O. i Państwowym Banku Rolnym zł 775 850 61; 2. Papiery wartościowe — własne zł 11 947 999 84; 3. Dłuznicy z tytułu akceptowanych trat zł 153 657 836 16; 4. Sumy przechodnie zł 7 818 702 97; 5. Ruchomości zł 40 268 23; 6. Koszty handlowe zł 466 800 39; 7. Koszty handlowe roku 1935 zł 29 620 16; Razem zł 154 737 078 36.

STAN BIERNY. — 1. Kapitał zakładowy zł 12 500 000 00; 2. Kapitał zapasowy zł 152 915 87; 3. Akceptowane traty zł 133 657 836 16; 4. Sumy przechodnie zł 7 512 992 08; 5. Pobrana prowizja zł 112 893 55; 6. Pobrana prowizja roku 1935 zł 49 706 71; 7. Pobrane procenty zł 728 442 23; 8. Dotacja Skarbu Państwa zł 22 291 76; Razem zł 154 737 078 36.

Samolot skracą podróż!!!

„Keram“, Spółka Akcyjna dla Wyrobów Ceramicznych w e L w o w i e

Bilans na dz. 31 grudnia 1932 r.

AKTYWA. — Fabryka zł 228 548·68; Teren fabryczny zł 12 263·75; Kasa zł 14·74; Dłużnicy zł 25 062·86; Zapasy zł 57 793·00; Strata za ub. lata zł 34 128·16; strata za rok 1932 zł 4 398·27; Razem zł 362 209·46.

PASYWA. — Kapitał akcyjny zł 252 000·00; Fundusz rezerwowowy zł 19 012·00; Fundusz amortyzacyjny zł 19 069·54; Straty zł 10 631·63; Wierzyciele zł 61 496·19; Razem zł 362 209·46.

Rachunek zysków i strat 1932 r.

STRATY. — Koszta ruchu zł 58 070·56; Robocizna zł 28 102·00; Koszta administr. zł 3 582·00; Podatki zł 2 426·98; Amortyzacja zł 12 754·31; Razem zł 104 935·85.

ZYSKI. — Fabrykacja zł 100 537·58; Strata za rok 1932 zł 4 398·27; Razem zł 104 935·85.

Bilans na dzień 31 grudnia 1933 r.

AKTYWA. — Fabryka zł 228 548·68; Teren fabryczny zł 12 263·75; Kasa zł 104·89; Dłużnicy zł 31 002·50; Rymesy zł 5 970·00; Zapasy zł 4 065·00; Strata za ub. lata zł 38 526·43; Strata za rok 1933 zł 39 611·53; Razem zł 360 092·78.

PASYWA. — Kapitał akcyjny zł 252 000·00; Fundusz rezerwowowy zł 19 012·00; Fundusz amortyzacyjny zł 19 069·54; Wierzyciele zł 69 436·24; Straty zł 575·00; Razem zł 360 092·78.

Rachunek strat i zysków 1933 r.

STRATY. — Koszta ruchu zł 40 846·90; Robocizna zł 14 177·24; Administracja zł 2 971·50; Podatki zł 3 521·28; Razem zł 61 516·92.

ZYSKI. — Fabrykacja zł 18 873·80; Różnice kursowe zł 3 031·59; Strata za rok 1933 zł 39 611·53; Razem zł 61 516·92.

„MONTAN“ Małopolskie Górnicze Towarzystwo Akcyjne Naftowe, Spółka Akcyjna

Bilans z dn. 30 Kwietnia 1934 r.

STAN CZYNNY	zł	
Grunty	342 00	
Budynki mieszkalne	12 500 00	
Urządzenia techniczne	938 779 35	
Papiery procentowe	1 872 00	
Dłużnicy różni	910 422 25	
Specjalny rachunek przejściowy różnic kursowych	266 09	
	<u>1 864 181 69</u>	

Udzielone gwarancje 16 629 337 80

STAN BIERNY	zł	
Kapitał zakładowy	500 000 00	
Kapitał zapasowy:		
Saldo z ubiegłego roku	4 000 00	
Dopisano w roku sprawozd.	500 00	4 500 00
Kapitał rezerwowowy	316 705 55	
Fundusz amortyzacyjny:		
Saldo z ubiegłego roku	797 806 79	
Dopisano w roku sprawozdawczym	14 566 17	812 372 96
Wierzyciele różni	154 047 23	
Zysk za rok admin. 1933/34	7 527 01	
Zysk z lat ubiegłych	69 028 94	76 555 95
	<u>1 864 181 69</u>	

Zobowiązania gwarancyjne 16 629 337 80

Rachunek strat i zysków za czas od 1/V 1933 do 30 IV 1934

WYDATKI	zł	
Odsetki	4 486 81	
Podatki	1 920 01	
Amortyzacja	14 566 17	
Różne wydatki	1 500 00	
Zysk w roku admin. 1933/34	7 527 00	
	<u>30 000 00</u>	

PRZYCHODY	zł	
Czynsz dzierżawny	30 000 00	
	<u>30 000 00</u>	

Likwidatorowie Towarzystwa Akcyjnego Manufaktury Wełnianej „Hugo Wulffson“ w Łodzi w likwidacji

zawiadamiają, że w dn. 20 lutego 1935 r., o godz. 5 po poł., w lokalu Spółki w Łodzi, ul. Piotrkowska 78, odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZY,

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu otwarcia likwidacji na dzień 1 maja 1934 r.;
 - 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu, oraz zysków i strat na 31 grudnia 1934 r.;
 - 3) Wolne wnioski.
- Akcjonariusze, życzący sobie przyjąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni zgłosić swoje akcje w biurze Spółki, na 7 dni przed terminem zgromadzenia.

Polski Bank Komunalny, Spółka Akc.

Bilans surowy na dz. 31 grudnia 1934 r.

STAN CZYNNY	zł	
Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, P. K. O., Banku Gosp. Krajowego oraz bony bezprocentowe Fund. Inw.	3 274 003 23	
Waluty zagraniczne	37 994 69	
Papiery wartościowe własne:		
a) pożyczki państwowe	3 182 990 97	
b) papiery hipoteczne	1 561 090 95	
c) akcje	127 963 00	4 872 044 92
Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcjalnych	912 613 68	
Banki krajowe	3 092 605 39	
Weksle zdyskontowane	5 716 357 17	
Rachunki bieżące (saldo debet.):		
a) zabezpieczone	1 743 726 72	
b) niezabezpieczone	413 904 20	2 157 630 92
Pożyczki terminowe	41 512 547 67	
Nieruchomości	2 230 130 65	
Różne rachunki	2 814 640 14	
Koszty, różnice kursowe i t. p.	842 513 40	
Długotermin. pożyczki obligac.	16 044 275 00	
	<u>83 507 356 86</u>	

STAN BIERNY	zł	
Kapitały własne:		
a) zakładowy	5 000 000 00	
b) zapasowy	558 291 15	
c) zapasowy obligacyjny	378 635 62	
d) inne rezerwy	561 931 04	
e) fundusz amortyzacyjny	142 253 28	6 641 111 09
Wkłady:		
a) terminowe	8 146 326 12	
b) a vista	5 312 615 18	
c) specjalne	35 652 201 39	49 111 142 69
Rachunki bieżące (saldo kredytowe)	48 197 20	
Zobowiązania inkasowe	261 03	
Redyskonto weksli	789 204 49	
Banki krajowe	8 469 079 96	
Różne rachunki (w tem fundusz umorzenia obligacji i na opłatę kuponów zł 280 214 16)	1 182 491 64	
Procenty, prow. i różne zyski	1 221 593 76	
Obligacje	16 044 275 00	
	<u>83 507 356 86</u>	

Gwarancje zł 503 393 40
Inkaso zł 134 320 94

!!! Bądź nowoczesnym i podróżuj samolotem !!!

Bank Spółek Niemieckich w Polsce, Spółka Akc. w Łodzi

Bilans surowy na dzień 31 grudnia 1934 r.

STAN CZYNNY. — Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, P. K. O., Banku Gospod. Krajow., Państw. Banku Rolnym oraz bony bezprocentowe Funduszu Inwestycyjnego zł 318 521·70; Waluty zagraniczne zł 15 045·04; Papiery wartościowe własne: a) pożyczki państwowe zł 35 733·28, b) papiery hipoteczne zł 2 839·03, c) akcje zł 20 895·75, Razem zł 59 468·06; Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcjalnych zł 372 000·00; Banki krajowe zł 39 064·11; Banki zagraniczne zł 85 063·13; Weksle zdyskontowane zł 1 860 899·99; Rachunki bieżące (saldo debetowe): a) zabezpieczone zł 707 611·82, b) niezabezpieczone zł 433 451·07, razem zł 1 141 062·89; Pożyczki terminowe zł 700 325·86; Nieruchomości zł 849 500·92; Różne rachunki zł 86 343·77; Koszty i t. p. zł 226 585·38; Suma bilansowa zł 5 753 880·85.

STAN BIERNY. — Kapitały własne: a) zakładowy zł 1 500 000·00, b) zapasowy zł 93 780·00, c) inne rezerwy zł 91 118·83, razem zł 1 684 898·83; Wkłady: a) terminowe zł 948 617·58, b) a vista zł 876 649·55, razem zł 1 825 267·13; Rachunki bieżące (saldo kredytowe) zł 796 522·47, zobowiązania inkasowe zł 6 656·17; Redyskonto weksli zł 481 433·27; Banki krajowe zł 530 031·85; Banki zagraniczne zł 38 390·50; Różne rachunki zł 84 476·00; Procenty, prowizje i różne zyski zł 306 204·63; Suma bilansowa zł 5 753 880·85.

Gwarancje zł 10 337·88; Inkaso zł 505 895·81.

Śląski Zakład Kredytowy, Spółka Akcyjna w Bielsku

Bilans surowy na dz. 31 grudnia 1934 r.

STAN CZYNNY. — Kasa i sumy do dyspoz. zł 1 445 511·38; Waluty zł 93 495·70; Papiery wart.: państwowe zł 252 127·35, hipoteczne zł 248 651·55, akcje zł 2 496·27, Razem zł 503 275·17; Udziały i akcje w przeds. konsorcj. zł 172 338·00; Banki krajowe zł 331 481·53; Banki zagraniczne zł 273 203·40; Weksle zdyskontowane zł 5 444 479·01; Dłużnicy: zabezpieczeni zł 4 769 588·44, niezabezpieczeni zł 1 739 275·00, Razem zł 6 508 863·44; Nieruchomości zł 336 523·84; Różne rachunki zł 265 659·25; Koszty handlowe zł 700 973·67; Oddział zł 373 161·52; Należności z tyt. transakcji dewiz. na termin i reportowych zł 3 905 667·79; **Ogółem** zł 20 354 633·70.

STAN BIERNY. — Kapitał zakładowy zł 3 000 000·00; Kapitał zapasowy zł 850 000·00; Inne rezerwy zł 1 696 000·00; Fund. amortyzacyjny zł 18 600·00; Razem zł 5 564 600·00; Wkłady: terminowe zł 1 462 425·63, a vista zł 2 177 192·61, Razem zł 3 639 618·24; Rachunki bieżące zł 3 742 850·29; Redyskonto weksli zł 1 006 503·46; Banki krajowe zł 916 265·05; Banki zagraniczne zł 49 451·11; Różne rachunki zł 202 287·17; Odsetki, prowizje i t. d. zł 926 810·66; Oddział zł 392 731·91; Zobowiązania z tyt. transakcji dewiz. na termin i reportowych zł 3 907 158·42; Zyski z lat ubiegłych zł 6 357·39; **Ogółem** zł 20 354 633·70.

Gwarancje zł 1 352 351·17; Inkaso zł 720 840·26.

Bank Amerykański w Polsce, Spółka Akcyjna

Bilans surowy na dz. 31 grudnia 1934 r.

STAN CZYNNY. — Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, P. K. O. i Banku Gospodarstwa Kraj. zł 1 343 681·90; Waluty zagraniczne zł 45 114·66; Papiery wartościowe własne: papiery państwowe zł 175 671·47; Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcjalnych zł 28 600·00; Banki krajowe zł 331 180·32; Banki zagraniczne zł 204 364·48; Weksle zdyskontowane zł 1 623 288·75; Rachunki bieżące (saldo debetowe): a) zabezpieczone zł 10 954 303·47, b) niezabezpieczone zł 3 160 628·84; Pożyczki terminowe zł 1 009 401·24; Nieruchomości zł 556 313·91; Różne rachunki zł 862 462·83; Koszty handlowe, różnice kursowe i administracja nieruch. zł 1 205 735·48; Razem zł 21 500 747·35; Dłużnicy z tyt. gwarancji zł 196 625·50; Inkaso zł 887 139·75; Suma bilansowa zł 22 584 512·60.

STAN BIERNY. — Kapitał własne: a) zakł. zł 5 000 000·00, b) zapasowy zł 3 156 13; Wkłady: a) terminowe zł 12 232 982·17, b) a vista zł 1 504 014·32; Rachunki bieżące (saldo kredytowe) zł 654 445·00; Zobowiązania inkasowe zł 328·80; Banki krajowe zł 156 148·52; Banki zagraniczne zł 76 600·13; Wierzyciele hipoteczni zł 219 000·00; Różne rachunki zł 861 509·45; Procenty i prowizje zł 792 562·83; Razem zł 21 500 747·35; Gwarancje zł 196 625·50; Różni za inkaso zł 887 139·75; Suma bilansowa zł 22 584 512·60.

Bank Handlowy w Łodzi, Sp. Akc.

Bilans surowy na dz. 31 grudnia 1934 r.

STAN CZYNNY. — Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, P. K. O. i Banku Gospod. Krajowego zł 11 029·20; Papiery wartościowe własne: a) pożyczki państwowe zł 36 721·13, b) papiery hipoteczne zł 7 441·00, c) akcje zł 103 232·46, razem zł 147 394·59; Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcjalnych zł 3 237 906·59; Banki krajowe zł 2 636·47; Banki zagraniczne zł 3 819·21; Weksle zdyskontowane zł 104 868·69; Rachunki bieżące (saldo debet.): a) zabezpieczone zł 783 374·13, b) niezabezpieczone zł 194 128·15, razem zł 977 502·28; Nieruchomości zł 8 366 514·34; Różne rachunki zł 1 592 719·81; Koszty i różne straty zł 6 052 379·41; Oddziały zł 389 431·70; Suma bilansowa zł 20 886 202·29.

STAN BIERNY. — Kapitały własne: a) zakładowy zł 5 000 000·00; b) zapasowy zł 397 956·46, c) inne rezerwy zł 1 207 265·22, d) fundusz amortyzacyjny zł 1 201 206·96, razem zł 7 806 428·64; Rachunek wierzycieli w myśl układu zł 158 674·61; Rachunki bieżące (saldo kredytowe) zł 39 825·64; Rachunek subskrypcji akcji VI emisji zł 3 407 201·08; Banki krajowe zł 135 000·00; Banki zagraniczne zł 4 846 901·82; Różne rachunki zł 187 652·78; Procenty, prowizje, różnice kursowe i inne rach. wynikowe zł 3 914 891·32; Oddziały zł 389 626·40; Suma bilansowa zł 20 886 202·29.

Obciążenia hipoteczne na nieruchom. Banku zł 4 411 000·00. Gwarancje zł 8 000·00; Inkaso zł 82 677·09.

Bank Towarzystw Spółdzielczych, Spółka Akc.

Bilans surowy dn. 31 grudnia 1934 r.

STAN CZYNNY. — Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, P. K. O., Banku Gospodarstwa Krajowego oraz bony bezprocentowe Funduszu Inwestycyjnego zł 869 794·01; Waluty zagraniczne zł 102 346·87; Papiery wartościowe własne: a) pożyczki państwowe zł 447 891·17, b) papiery hipoteczne zł 103 945·17, c) akcje zł 172 561·83, razem zł 724 398·17; Banki krajowe zł 232 996·38; Banki zagraniczne zł 62 580·32; Weksle zdyskontowane zł 4 572 530·73; (Akcepty Banku Akceptacyjnego zł 156 602·15); Rachunki bieżące (saldo debetowe): a) zabezpieczone zł 2 047 797·97, b) niezabezpieczone zł 21 110·33, razem zł 2 068 908·30; Pożyczki terminowe zł 151 877·47; Należności z tytułu układów konwersyjnych zaopatrzonych w akcept Banku Akcept. zł 1 475 834·15; Nieruchomości zł 5 282 296·52; Różne rachunki zł 2 576 014·15; Koszty, różnice kursowe i t. p. zł 759 821·32; Oddziały zł 336 287·64; **Ogółem** zł 19 215 686·03.

STAN BIERNY. — Kapitały własne: a) zakładowy zł 3 000 000·00, b) zapasowy zł 481 814·30, c) fundusz amortyzacyjny zł 591 173·16, d) inne rezerwy zł 1 165 007·57, razem zł 5 237 995·03; Wkłady: a) terminowe zł 3 452 397·95, b) a vista zł 7 554 254·38, razem zł 11 006 652·33; Rachunki bieżące (saldo kredytowe) zł 381 714·05; Zobowiązania inkasowe zł 8 687·72; Redyskonto weksli zł 747 340·70; Dyskonto akceptów Banku Akceptacyjnego zł 156 602·15; Banki krajowe LORO zł 281 292·89; Banki zagraniczne zł 1 505·96; (Bank Akceptacyjny zł 156 602·15); Wierzyciele hipoteczni zł 5 796·87; Różne rachunki zł 23 450·58; Procenty, prowizje, różne zyski zł 1 028 360·11; Oddziały zł 336 287·64; **Ogółem** zł 19 215 686·03.

Gwarancje zł 194 591·08. Inkaso zł 475 914·04.

Prenumerując

„Lot Polski”
popieracie L. O. P. P.

Prenumerata roczna zł 12 — P. K. O. 7.860
Warszawa — Długa 50

„POLMIN”

Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych

CENTRALA: LWÓW, ULICA AKADEMICKA 7

TELEFONY: 102-20 do 102-23

RAFINERJA W DROHOBYCZU

REPREZENTACJA W GDAŃSKU
POLISH PETROLEUM COMPANY
KREBSMARKT 7/8

PRZEDSTAWICIELSTWA ZAGRANICZ-
NE WE WSZYSTKICH STOŁECZNYCH
MIASTACH EUROPY

DZIĘKI DŁUGOLETNIJ PRAKTYCE RAFINE-
RYJNEJ I DOŚWIADCZENIOM NA POLU TECHNIKI
SMARNICZEJ, DOSTARCZAMY PRODUKTY SMA-
ROWE NAJWYŻSZYCH GATUNKÓW PO JAK
NAJŚCIŚLEJ SKALKULOWANYCH CENACH. ==

WŁAŚCIWE ZASTOSOWANIE WYSOKOWAR-
TOŚCIOWYCH OLEJÓW I SMARÓW „POLMIN”,
DOSTOSOWANYCH DO WARUNKÓW PRACY
WSZYSTKICH MASZYN I SILNIKÓW, ZAPEWNI
UZYSKANIE WSZELKICH KORZYŚCI, ZWIĄZANYCH
Z RACJONALNĄ GOSPODARKĄ SMARNICZĄ.

**OLEJE I SMARY AUTOMOBILOWE „POLMIN”
SĄ DO NABYCIA WE WSZYSTKICH NASZYCH ODDZIAŁACH ORAZ
W PIERWSZORZĘDNYCH SKŁADACH Z AKCESORJAMI SAMOCHODOWEMI**

ODDZIAŁY: BIAŁYSTOK, BYDGOSZCZ, DOLINA GDYNIA, JAROSŁAW, KALISZ,
KOWEL, KRAKÓW, LUBLIN, LWÓW, ŁÓDŹ, PIŃSK, PŁOCK, POZNAŃ,
RÓWNE, SIEDLCE, STRYJ, SOSNOWIEC, TOMASZÓW MAZOWIECKI,
TORUŃ, WARSZAWA, WILNO

PAŃSTWOWY BANK ROLNY

Instytucja Centralna —————
Warszawa, ul. Nowogrodzka 50

Oddziały: —————
Oddział Główny w Warszawie, Oddziały: w Gdyni,
Grudziądzu, Katowicach, Kielcach, Krakowie, Lublinie,
Lwowie, Łucku, Pińsku, Poznaniu i Wilnie —————

Adres telegraficzny Instytucji Centralnej „CENTROPEBROL”

Adres telegraficzny Oddziałów „PEBROL”

Kapitał zakładowy zł 100 milionów

PAŃSTWOWY BANK ROLNY

udziela długoterminowych pożyczek amortyzacyjnych w 4½ listach zastawnych na kupno gruntu z parcelacji; udziela długoterminowych kredytów na wszelkiego rodzaju melioracje rolne; udziela drobnym i średnim gospodarstwom rolnym kredytów obrotowych za pośrednictwem spółdzielni i samorządowych kas pożyczkowo-oszczędnościowych; dostarcza drobnym i średnim gospodarstwom rolnym kredytu towarowego w nawozach sztucznych; kupuje majątki ziemskie na parcelację i podejmuje się parcelacji komisowej; przyjmuje wkłady terminowe i na książeczki oszczędnościowe oraz

ZAŁATWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE